

PIECZĄTKI

Emi Studio
Przemyśl, ul. Grunwaldzka 11
oraz Wałowa 9

WIZYTÓWKI

TAPETY

Garant L

Przemyśl, ul. Słowackiego 71

HURTOWNIA
SKŁAD CELNY

tel. (016) 678 86 01

tel./fax 678 65 38

fax 678 77 80

W piłkarskim „totku” nagrody rozdane.

Główna — telewizor pojechała do Birczy, gdzie mieszka laureatka, 15-letnia Ewelina Kowalska

(szczegóły w „Pograniczu Sportowym”)

Fot. Damian Ziobrowski



Bogmat

tel./fax (016) 678-65-62

str. I R



Okolo 150 studentów, kadra naukowa jarosławskiej PWSZ, przedstawiciele władz miejskich oraz parlamentarzysty uczestniczyli w poniedziałkowym proteście 12 bm. (str. 4).

Fot. Czesław DZIADUŚ

Dwór — już nie „straszny”

Jeszcze dwa lata temu le-dwie go było widać z chasz-czy, które miejscami sięgały po dach. Służby konserwa-torskie załamywały ręce, że nie przetrwa najbliższej zi-my, gmina tłumaczyła, że nie ma pieniędzy na remont. Zabytkowy dwór Sapiehów w Żurawicy popadł w kompletną ruinę i straszyl, po-dobnie jak okalający go park... Aż tu...

— Chciałem ten dwór utrzymać, ocalić go — powiada pan **Stanisław Musak**, mieszkaniec Żurawicy — bo tu, u nas, tylko ten dwór pozostał, no i piękny zabytkowy spichlerz, którym nie ma się kto zająć, ale nie udało mi się dogadać ze spółdzielnią, która jest jego właścicielem...

Gdyby ktoś pomyślał, że gmina zacierała ręce z uciechy, że oto znalazł się taki, co uwolni ją od kłopotu kupując ruinę — niech wie, w jakim tkwił błędzie. Zaraz na wstępie zaczęła się drożyć, kwestionując szacunki biegłego z Urzędu Wojewódzkiego w Przemyślu. Nie udało się dworu i kawałka otaczającej go ziemi kupić ani za symboliczną złotówkę, ani za prawdziwe pieniądze. Stało na dzierżawie — najpierw na trzy, potem na pięć lat.

(c.d. na str. 6.)



Rozmowy — tak, przemoc — nie

— tak najkrócej ująć można stanowisko Oddziału Jarosławskiego Zarządu regionu NSZZ „Solidarność” w sprawie akcji strajkowych. „... stosowanie przemocy w stosunku do prowadzących akcje protestacyjne grup pracowniczych jest niedopuszczalne w III Rzeczypospolitej. Sposobem na rozwiązanie problemów w państwie demokratycznym są negocjacje. Popieramy wszystkie grupy pracownicze prowadzące akcje strajkowe w obronie miejsc pracy i niezbywalnego prawa do godnego życia”.

Związkowcy z Jarosławia domagają się ukarania winnych podjęcia decyzji o użyciu siły wobec protestujących, a w przyszłości takich rozwiązań prawnych, by nie było można jej stosować.

(alb)

NAJTAŃSZY BETON
+ POMPA

FAHO

tel. 678-53-04

Faxy, telefony,
centrale
telefoniczne,
komputery,
peryferia,
materiały
eksploatacyjne

ATRAKCYJNE CENY !!

37-700 Przemyśl, ul. Św. Jana 13/5
tel./fax: 0-16 6705744

Żaglówką ponad dachami

(str. 6)

BAM — HURTOWNIA ARTYKUŁÓW BIUROWYCH I SZKOLNYCH



ZAPRASZA CODZIENNIE

OD 8⁰⁰ — 17⁰⁰

SOBOTY 8⁰⁰ — 13⁰⁰

PRZEDSTAWICIEL: TOP 2000

UNIPAP STRZEGOM



PONADTO POLECAMY WYROBY TAKICH FIRM JAK: PELIKAN, ASTRA, ZENITH, EDDING,
BLACK POINT, SCHWAN STABILO, ZEBRA, DRESCHER, BANTEX.

POLECAMY: TONERY, CARTRIDGE, PAPIERY DO FAKSU, KOMPUTERA, KSERO.



Zezem Gdzie jest generał?

Nie masz w Przemyślu generała. Nie to co kiedyś, choćby przed wojną. Gdzie jest generał? — wzdychają w Przemyślu liczni lokalni patrioci, zwłaszcza starszego pokolenia. Najbliższy, dowódca podhalańczyków, rezydował w Rzeszowie, ale zdaje się, już go stamtąd wywiało. Jest generacja we Lwowie (odległość od Przemyśla prawie taka sama jak w przypadku Rzeszowa), ale w niepo-
lskich mundurach.

Kiedyś prestiżu przydawali miastu wysocy rangą, łatwo rozpoznawalni po specyficznym ubiorze, dostojnicy — biskupi i generałowie. Biskupi pozostali. Rzymskiego i greckiego obrządku. Ich ranga wykracza dziś daleko poza nadszańskie opłotki. Teraz marzy się lokalnym patriotom powrót generałów, no, choćby jednego.

Przysłuchiwałem się niedawno rozmowie dwóch starszusków, siedzących na ławeczce przy nadszańskim bulwarze. Narzekali, że miasto dzia-
dzicze i wspominali dawne, dobre czasy. Wątek generalski bardzo ich zafrapował. „A pamiętasz pan, gdzie mieściło się dowództwo okręgu korpusu?”, „A jakże!”, „A widywał pan generała Scewołę — Wieczorkiewicza?”, „A jakże!”, „A generał Galica, ten góral z Białego Dunajca, cóż to była za postać?”, „A jakże?”, „A generał Tessaro, czy generał Gluchowski — jacyż to byli dowódcy?”. I tak gaworzyli sobie starszuskowie, każdy wątek podsumowując niewesołą konstatacją, że teraz jest do kitu, a dawniej to było, że ho ho.

Jako człek urodzony już po wojnie i czasy Dowództwa Okręgu Korpusu X (dziesiątego) znający jedynie z historycznych przekazów, postanowiłem, mimo wszystko, bronić współczesności. Choćby po to, by zachować resztkę dobrego samopoczucia.

Zgoda — mówię — nie mamy w Przemyślu generała, choć stoją wille gdzie ci wojskowi dostojnicy kiedyś zamieszkiwali. Nie mamy generała, ale mamy szeregowca Janusza Onyszkiewicza, ministra obrony narodowej i posła ziemi przemyskiej w jednej osobie, któremu wszystkie generałowie skrupulatnie dachują. Jest też poseł Zapałowski, podporucznik rezerwy, gardlujący w sejmie o wojskowych sprawach i walczący (że użyję tego militarnego określenia) o to, by jak najwięcej wojska pozostało w Przemyślu. Jest w Przemyślu mocny ordynariat polowy, zwłaszcza, o dziwo, prawosławny. Choć prawosławny biskup Adam Dubec rezyduje w Sanoku, to oddana wojsku cerkiew przy ulicy Mariackiej ma dla wiernych w mundurach ponadlokalne znaczenie. Jeszcze parę przykładów można by przytoczyć.

Nie mamy generałów, trudno, ale „pełnych”, dyplomowanych pułkowników jest przecie co nieco. Nie chyba nie stoi na przeszkodzie, by obecni dowódcy dwóch, stacjonujących w Przemyślu brygad (pancernej i straży granicznej), pułkownikowie — Dziwiątka i Karwowski nie przydzielili kiedyś generalskich szlifów. W każdym razie należy im tego życzyć.

A na razie pozostaje przemyskim patriotom splendor płynący z przeszłości. Dobrze i to.

Zyg

Od miesiąca na Zasanu (Grunwaldzka 81) pracuje pierwszy dzielnicowy w Przemyślu — Leszek Wajda. Sprawia bardzo sympatyczne wrażenie, jest otwarty na ludzkie uwagi, mówi, że lubi swoją pracę. Pomysł utworzenia etatu dzielnicowego przyszedł od ludzi — twierdzi komendant Straży Miejskiej Andrzej Kasper. — To oni przychodzili do nas z różnymi problemami i pytaniami, a straż i policja jest tak zarzucona papierkową robotą, że nie ma czasu na dłuższe kontakty z ludźmi. Starsi wspominali czasy sprzed wojny, kiedy to był taki dzielnicowy, który każdego znał i jego też wszyscy znali i mogli z nim porozmawiać, zapytać o radę, powiedzieć o swoich problemach. Do dzielnicowego mogą zgłaszać zakłócanie porządku, klótnie międzysąsiedzkie, awantury itd. Teraz jest tylko jeden tego typu posterunek, ale w przyszłości mają powstać jeszcze na Starówce, na ul. Sportowej, na osiedlach: Kazanów i Rycerskie.

Leszek Wajda współpracuje z pedagogami, szkołami, policją, Strażą Miejską, radami osiedlowymi. Całymi dniami nawiązuje nowe kontakty, rozmawia z ludźmi i pomaga w rozwiązywaniu różnych spraw. Nie lubi karać, woli pouczać lub polubownie załatwiać sprawy. Tak nauczono go w Krakowie.

Pierwszy dzielnicowy



gdzie wraz z trzema kolegami pojechał na szkolenie.

— Są różne sprawy: przemoc w rodzinie, pobicia, wymuszenia — opowiada. — Chodzę do szkół, rozmawiam z uczniami i ich rodzicami, z nauczycielami. Lubię pomagać ludziom i podoba mi się taka praca.

D.Sz.

Zmobilizować pracodawców, pomóc bezrobotnym

Statystyka z końca maja br., dotycząca bezrobotnych zarejestrowanych w Powiatowym Urzędzie Pracy w Jarosławiu, to przeszło osiem tysięcy siedemset osób. Tegoroczni absolwenci zaś stanowią w tej liczbie 6,3 % i jest to pięćset czterdziestu ośmiu młodych ludzi, którym życie powiedziało „stop” — pracy tymczasem nie ma, a nabyte umiejętności trzeba „przechować”. Być może na lepsze czasy. Żeby takie nastąpiły, urząd jarosławski prowadzi w lipcu program specjalny „Aktywizacja zawodowa długotrwale bezrobotnych bez kwalifikacji w wieku do 25 lat”. Programem objęto dwadzieścia osób z tzw. grupy ryzyka. Są to, spełniające warunki wiekowe osoby, które z uwagi na brak kwalifikacji zawodowych oraz sytuację na lokalnym rynku pracy są zagrożone bezrobociem, jego skutkami. Jednocześnie przeanalizowano przebieg ich bezrobocia stwierdzając, iż bez pomocy służb specjalistycznych owi bezrobotni sami nie znajdą sobie pracy. W ramach programu specjalnego zostaną oni zatem wszechstronnie przygotowani do aktywnego poszukiwania pracy. Będą mieli okazję do wyrównania ewentualnych deficytów wiedzy i umiejętności ogólnych (to istotne przy zatrudnieniu). Szkolenie odbywa się w Klubie Pracy i trwa od trzech do sześciu dni. Po zakończeniu szkolenia bezrobotni otrzymają skierowanie do pracy w zakładach współpracujących z PUP. Czynnikiem mobilizującym lokalnych pracodawców może się okazać możliwość refundacji z Funduszu Pracy kosztów zatrudnienia bezrobotnej młodzieży bez żadnych kwalifikacji (poza zdobytymi w programie specjalnym). Nie może to być więcej niż 5 950 za każde utworzone (i przeznaczone na ten cel) miejsce pracy. Dodatkowym warunkiem jest zatrudnienie na okres co najmniej jednego roku.

gras



Absolwentom takich pracowni jak np. w spożycym bezrobocie nie zagraża...
Fot. Grażyna Stopa

W akacje to okres nasi-
lania się ucieczek
dzieci i młodzieży z domów.
Uciekają głównie w Bieszczady i nad Solinę, a powody, tak
jak i każda z tych osób, są
różne. Mogą to być niepowo-
dzenia szkolne (brak promo-
cji do następnej klasy)
i strach przed konsekwenc-
jami ze strony rodziców, opi-
nią środowiska szkolnego,
rówieśników. Osoby takie
rzucają się w oczy poprzez
brak stroju do przebrania,
dlatego dosyć często są za-
trzymywane przez policję
i służby porządkowe. Ucieka-
ją głównie młodzi od lat 14 do
18, z reguły częściej chłopcy
niż dziewczyny. Pociąga ich
życie bez nadzoru: mogą za-
smakować alkoholu, narko-
tyków, nowych kontaktów.
W tamtym roku zanotowano
18 ucieczek.

Wakacyjne szaleństwa młodych

Rodzice szybciej zgłaszają ucieczki córki niż chłopców. Zgłaszać można od razu, kiedy dziecko nie wróciło do domu na ustaloną porę. Dyżurny, który otrzymuje zgłoszenie, nadaje komunikat do radiowozów na terenie powiatu o wszczęciu poszukiwań zaginionej osoby. Kiedy zostanie znaleziona, badane są powody czynu i analizowane pod kątem pomocy dziecku i rodzicom. Prowadzone są też rozmowy profilaktyczno-ostrzegawcze — mowi pani Ewa Ogrodnik, specjalista ds. nieletnich Komendy Miejskiej.

Jeżeli dziecko pochodzi z rodziny patologicznej, ale nie było znane wcześniej policji, to informacja o nim trafia do sądu dla nieletnich. Był taki przypadek, że rodzice przez 2 tygodnie nie zgłaszali zaginięcia dziecka, a kiedy pani Ewa Ogrodnik do nich przyszła, byli tak nietrzeźwi, że nie pamiętali, iż z nią rozmawiali.

Uciekający z domu nie zawsze zdają sobie sprawę z tego, co im może grozić z dala od domu. Pod wpływem alkoholu, którego nadużywa się wtedy, gdy nie czuje się nad sobą żadnej kontroli, dochodzi do inicjacji seksualnych, chuligaństwa, przemocy, uszkodzeń ciała a nawet samobójstw. Zdarza się też tak, że tzw. starsza młodzież wymusza różne rzeczy na młodszych i zastrasza, zmusza do kradzieży i wybrków kończących się aresztowaniem przez policję. Na porządku dziennym, w niektórych towarzystwach, jest wacanie klejów, rozpuszczalników, palenie „trawki”, zażywanie amfetaminy. Pod wpływem środków odurzających i alkoholu, często dochodzi do brawurowych wyczynów, kończących się tragicznie, np. skokiem do wody i uszkodzeniem kręgosłupa lub nawet utonięciem.

Dz.Sz.

Mogą się przydać

NA RATUNEK

POLICJA — 997, STRAŻ POŻARNA — 998,
POGOTOWIE RATUNKOWE — 999

STRAŻ MIEJSKA — 986

POGOTOWIE ENERGETYCZNE — 991

POGOTOWIA CIEPŁOWNICZE

PRZEMYŚL 670-03-71; JAROSŁAW 621-40-47.

POGOTOWIA

WODNO-KANALIZACYJNE — 994

POGOTOWIA GAZOWE — 992

POGOTOWIA WETERYNARYJNE

PRZEMYŚL 678-53-10;

JAROSŁAW 621-32-14;

LUBACZÓW 632-10-21;

PRZEWORSK 648-74-25.

POGOTOWIE POGRZEBOWE

PRZEMYŚL 678-34-05, 678-26-34 (calodobowe)

INFORMACJA PKS

PRZEMYŚL 678-54-35;

JAROSŁAW 9316;

LUBACZÓW 9316;

PRZEWORSK 648-82-75.

INFORMACJA PKP

PRZEMYŚL 9315 lub 678-28-71;

JAROSŁAW 9315; 621-46-61 do 3;

LUBACZÓW 9315;

PRZEWORSK 9333.

INFORMACJA TURYSTYCZNA

PRZEMYŚL 678-73-09.

TELEFON INTERWENCYJNY STRAŻY
GRANICZNEJ

0-800 215-555

POSTOJE TAXI

PRZEMYŚL 678-22-33; 678-88-88; 670-66-66;

678-33-00; 678-62-00; 670-78-08; 670-40-44;

670-32-32; 670-20-00; radio-taxi 670-79-70;

JAROSŁAW 621-21-18, 621-53-79, 621-33-81;

LUBACZÓW 632-19-22, 632-09-19;

PRZEWORSK 648-70-01.

POMOC DROGOWA

PRZEMYŚL 670-01-42, 670-33-33, 981,

670-53-85;

JAROSŁAW 981

SZPITALA

PRZEMYŚL (Szpital Zespolony, ul. Ro-

gozińskiego) 670-22-22; ul. Słowackiego

678-20-90; ul. Wysockiego 670-50-20;

JAROSŁAW 621-54-21 i 621-30-05

(Izba Przyjęć);

LUBACZÓW (ul. Mickiewicza) 632-16-27;

PRZEWORSK (ul. Szpitalna) 648-85-74.

TELEFONY ZAUFANIA

PRZEMYŚL: policyjny 678-15-00, przemoc

w rodzinie 670-21-74 (środa 17-19), dusz-

pasterski 670-58-04 (w dni powszednie godz.

19-21), onkologiczny 678-69-81 (dni powsze-

dnie 17-19), dla osób uzależnionych od

alkoholu 670-40-09 (dni powszednie 19-21),

INFO-AIDS 958 (calodobowy) oraz 670-60-68

(poniedziałki 17-19), pogotowie makowe

678-77-67 (poniedziałki 10-14 i 15-19, środy

i piątki 17-19).

JAROSŁAW: 621-23-36 (calodobowy w dni

wolne od pracy, a w pozostałe od 19 do 7 rano).

PRZEWORSK: pogotowie makowe

648-51-03.

Tygodnik „POGRANICZE”

Wydawca: „Publikator” Sp. z o.o., prezes Adam Darasz, prokurent Wiesław Pawłowski.

37-700 Przemyśl, ul. Mnisza 3, tel./fax 675-10-10.

Redaguje zespół. Sekretarz redakcji — Alicja Bogusławska; dziennikarze — Agnieszka Niemiec, Barbara Sykała, Zdzisław Besz, Hubert Lewkowicz, Dorota Szturm. Skład komputerowy i druk: Spółdzielnia Inwalidów „Praca”.

Poglądy redakcji nie zawsze są zgodne z poglądami autorów, lecz publikacje zamieszcza się przestrzegając konstytucyjnej zasady wolności słowa. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Materiałów nie zamówionych nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo skracania i opracowywania tekstów.

KĄCIK RADNEGO

Czystki w komisji trzeźwościowej

5 lipca na sesji Rady Miejskiej w Przemyślu do porządku obrad wprowadzono projekt uchwały z dn. 30.06.99 w sprawie odwołania „starej” i powołania „nowej” Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Cała procedura widać była przygotowana w wielkim pośpiechu i niezgodnie z prawem, gdyż projektu nie złożono do Biura Rady w terminie 7 dni przed sesją i nie zapoiniowała go żadna komisja. Wnioskodawcami byli: **Janusz Grzejek, Jan Blotnicki, Franciszek Siwarga, Janusz Zapotocki, Ludwik Kaszuba**, choć w kuluarach usłyszałam „tak nam kazano”. W „starej” komisji, prócz radnych, byli rzeczywiście znawcy tematu, do „nowej” proponowano spoza Rady również ludzi bardzo zaangażowanych w problemy alkoholowe, budziło tylko zaniepokojenie kto ma wejść do komisji z Rady. W całej zabawie zapomniano zapytać „nowych” kandydatów czy wyrażają zgodę na pracę w komisji z poparciem SLD (już w czasie obrad wszyscy wnioskodawcy potwierdzili fakt, że nie rozmawiali z zainteresowanymi). A więc gra szła tylko i wyłącznie o wyrzucenie radnych: **Grzegorza Nehrybeckiego, Józefa Dońka, Zygmunta Majgiera, Barbary Mazur, Jana Solki**.

Co złego zrobili odwołani członkowie komisji? Może zacznę od zadań, do jakich powoływana jest Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi z dnia 20 października 1982 r. w art. 4 mówi: **Prowadzenie działań związanych z profilaktyką i rozwiązywaniem problemów alkoholowych należy do zadań własnych gminy.**

W szczególności zadania te obejmują:

- zwiększenie dostępności pomocy terapeutycznej i rehabilitacyjnej dla osób uzależnionych od alkoholu;
- udzielanie rodzinom, w którym występują problemy alkoholowe, pomocy psychosocjalnej i prawnej, a w szczególności ochrony przed przemocą w rodzinie;
- Prowadzenie profilaktycznej działalności informacyjnej i edukacyjnej, w szczególności dla dzieci i młodzieży;
- Wspomaganie działalności instytucji, stowarzyszeń i osób fizycznych, służącej rozwiązywaniu problemów alkoholowych.

Taka Gminna Komisja powinna skupiać osoby stykające się z problemem alkoholowym bądź to z racji wykonywanego zawodu, bądź z zaangażowania osobistego w problemy społeczne. W poradniku dla samorządów wymienia się więc m.in.: pedagogów, psychologów, socjologów, lekarzy, pracowników socjalnych, policjantów, kuratorów, przedstawicieli Rady Gminy, duchownych. Jedno jest pewne — muszą to być osoby, które chcą pomóc innym, i same muszą reprezentować trzeźwy styl życia.

Ponieważ choroba alkoholowa opanowuje człowieka podstępem, zagraża młodym jak i starszym osobom, nie jest zauważana przez pijącego, dlatego potrzebna jest pomoc drugiego człowieka. Stąd tak ważna rola poradni odwykowej, grup samopomocowych, stowarzyszeń a przede wszystkim samorządu, który opiniuje i nadzoruje wszelkie zadania, wynikające z gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych.

Członkowie Gminnej Komisji dzielą się na 4 zespoły zadaniowe:

- motywacyjny — podejmuje działania skłaniające osoby uzależnione od alkoholu do poddania się leczeniu odwykowemu;
- ds. profilaktyki — udziela informacji, prowadzi edukację w szkołach i środowisku, wspiera inicjatywy młodzieżowe ujmujące problematykę alkoholową;
- kontrolujący — prowadzi kontrolę sprzedaży napojów alkoholowych;
- ds. przemocy domowej.

Do 5.07.99 w skład komisji wchodziło: Danuta Wiech — pełnomocnik Zarządu Miasta, Stanisława Iwaszkiewicz — lekarz, ks. Stanisław Zarych — moderator grup trzeźwościowych, Krystyna Rębacz — prezes Sądu Rodzinnego, Krystyna Bacza — pracownik tego Sądu, Barbara Pichur — kierownik Poradni Odwykowej, Ewa Ogrodnik — policjant, Alicja Sabectowska — psycholog, Andrzej Chomiak — instruktor lecznictwa odwykowego, Ryszard Chudzicki — prokurator, Barbara Rogala — pedagog oraz radni: Jan Solka, Grzegorz Nehrybecki — przewodniczący komisji a zarazem animator grup trzeźwościowych, podobnie jak Józef Doniek, Zygmunt Majgier i Barbara Mazur.

Jak widać była to komisja ekspercka. Wybór takiej komisji przez czterech ostatnich radnych był spowodowany wieloletnią działalnością w grupach trzeźwościowych, działających w naszym mieście, bądź w strukturach Ruchu

Domowego Kościoła, bądź w grupach członków Krucjaty Wyzwolenia Człowieka przy Kościele Trójcy Świętej. Radni: Grzegorz Nehrybecki, Józef Doniek, Zygmunt Majgier, Barbara Mazur, podejmując się pracy w komisji, pragnęli wyjść naprzeciw ludziom potrzebującym, chcieli zwalczać łamanie prawa w sklepach monopolowych (to wyszło po kilku przeprowadzonych kontrolach), chcieli popierać wszelkie inicjatywy promujące zdrowy i trzeźwy styl życia (poparcie dla festynu „Wszystkie dzieci są nasze”), chcieli promować zdrowy i trzeźwy styl życia przez dawanie świadectwa swym życiem, gdyż wszyscy są członkami krucjaty Wyzwolenia Człowieka. Ich postawa mogła być lekcją edukacji dla ludzi młodych, że można żyć, pracować, mieć rodzinę i cieszyć się zaufaniem bez alkoholu.

Prócz pracy merytorycznej, wynikającej z Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Grzegorz Nehrybecki i Barbara Mazur podjęli inicjatywę poruszenia nurtujących problemów w gronie zainteresowanych i odpowiedzialnych osób.

Na spotkanie zaproszono: wiceprezydenta Gruszeckiego, naczelnik Wydz. Zdrowia — p. Danutę Wiech, wicestarostę p. Słabickiego, naczelnik Wydz. Zdrowia w powiecie — p. Kłoc, konsultanta z Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych p. Sławomira Graba, dyrektora Szpitala w Żurawicy — dr. Barketa, przewodniczącą NSZZ „Solidarność” służby zdrowia p. Ojak.

Celem spotkania była ocena dotychczasowych działań w mieście i powiecie na rzecz osób uzależnionych i ich rodzin oraz wypracowania koncepcji stworzenia przychodni o szerokim zakresie usług i profesjonalnej pomocy terapeutycznej. Inicjatywa ta spotkała się z wielkim uznaniem i przychylnością wszystkich zainteresowanych stron i dała podwaliny pod dalsze prace na rzecz ludzi uzależnionych i współuzależnionych.

Wniosek pięciu radnych z SLD o wyeliminowanie aktywnej czwórki z komisji poparła reszta członków Klubu SLD i cała dziewiątka Samorządowego Przemyśla. Debata nad wniesioną z rękawa uchwałą trwała 4 godziny. Taki długi czas pokazuje jasno jak wiele kontrowersji wzbudziła ta propozycja, jak wiele zastrzeżeń wnosili radni AWS i ROP, gdyż dostarczali zaangażowanie i rzetelną pracę dotychczasowych członków komisji. **Na ironię w uzasadnieniu do projektu uchwały czytamy: „gminna komisja rozwiązywania problemów alkoholowych w rozumieniu ustawy powinna być komisją ekspercką i jej członkami powinni być profesjonalści przygotowani do nowoczesnego działania w sferze profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych stykającej się w swej pracy zawodowej z problemami związanymi z alkoholem np. pedagog, policjant, pracownik sądu itp.”.** Wszyscy dotychczasowi członkowie komisji są profesjonalistami, radni prócz znajomości problemów społecznych z racji pracy w samorządzie są szeroko przeszkoleni przez Referat Trzeźwościowy przy Kurii Arcybiskupiej. Pan Grzegorz Nehrybecki jest specjalistą ds. kontroli rynku alkoholowego (egzamin w Ministerstwie Finansów). Barbara Mazur jest pedagogiem w Policealnym Studium Ochrony Środowiska, a więc ma kontakt z młodzieżą dorosłą i w ramach swej pracy wychowawczej poświęca jej wiele czasu.

Co do szkolenia przez gminę — Jeszcze w listopadzie wszyscy członkowie komisji zgłosili chęć uczestniczenia w przeszkoleniu, a pani Danuta Wiech podjęła się jego zorganizowaniu, wszystko więc było na dobrej drodze. Nigdzie nie jest napisane jakiego typu ma być przeszkolenie, w jakim terminie należy go przeprowadzić. Własna znajomość tematyki trzeźwościowej przez radnych pozwalała im swobodnie działać w powierzonym zakresie. Na uwagę zasługuje fakt, że niektórzy członkowie komisji z poprzedniej kadencji przez cztery lata nie odbyli żadnego szkolenia i nikt im, przez to nie utrudniał pracy.

Po czterogodzinnej debacie i poceniu się **Porządzących radnych jak wybrnąć z kłopotliwe-go, źle przygotowanego projektu, zdecydowano powołać komisję spośród czterech wyrzuconych radnych, gdyż inni nie mieli żadnego przeszkolenia.** W efekcie członkami Gminnej Komisji zostali Józef Doniek i Zygmunt Majgier. Nie wiem czy właśnie zakładany cel władz miasta został osiągnięty. Nie wiem jak się to ma do zadań, jakie spoczywają na komisji, jak to się ma do wymagań eksperckich, jak to się ma do potrzeb mieszkańców, oczekujących na pomoc gminy w tak bolesnych i dotykających prawie każdą rodzinę problemach. **Dlatego przez załatwienie własnych interesów godzi się w ludzi z autorytetem, od lat zaangażowanych i ofiarnie pracujących na rzecz ludzi uzależnionych, mam tu na myśli najzaśniejszych wyrzuconych z Komisji; ks. Stanisława Zarycha i mgr Krystynę Rębacz, nie umniejszając zasług pozostałych.**

Gratuluję wnioskodawcom pomysłu, gratuluję Zarządowi Miasta akceptacji tego pomysłu. Jak widać interes leży zawsze tylko po stronie silniejszego, a tu trzeba bronić bardzo słabych. Żal mi przede wszystkim ludzi, żal, że zapaleńcy i ludzie dobrej woli muszą przegrywać z monopolem władzy, żal, że depcze się najświętsze warunki, popychające ludzi do działania. Życzę rządzącym na okres wakacji prawdziwej refleksji na temat dobra, jakie mogą jeszcze zdziałać, bo zła wyrządzili już wiele.

Radna Barbara Mazur

Od redakcji:

Po wypowiedziach przemyskich radnych — **Eugeniusza Strzałkowskiego i Barbary Mazur**, postanowiliśmy otworzyć na łamach „Pogranicza” — **KĄCIK RADNEGO**. Udostępniamy go radnym wszystkich samorządów, którzy chcą się wypowiedzieć na bulwersujące ich tematy. Zapraszamy do współpracy.

Konsul RP we Lwowie z wizytą w Przemyślu

To tabu trzeba znieść

Sprecyzowanie warunków współpracy pomiędzy rejonami Żółki i Sokoła a powiatem przemyskim było celem wizyty w Przemyślu konsula RP we Lwowie, Piotra Konowrockiego. Konsul spotkał się ze starostą przemyskim Mariuszem Grzędą oraz z przewodniczącym Komisji Infrastruktury i Rozwoju Gospodarczego Rady Powiatu — Antonim Blecharczykiem.

— *We Lwowie zawsze czuliśmy pomocną dłoń Ziemi Przemyskiej* — mówił **Piotr Konowrocki** podczas konferencji prasowej, zorganizowanej bezpośrednio po rozmowie ze starostą. — *Najważniejszą jest podpisywanie umów z regionami. Może kiedyś doczekamy, że granica będzie symboliczna.* Konsul zwracał uwagę na rozszerzenie kontaktów naukowych, gospodarczych i młodzieżowych. Zapytany o sprawę budowy polskich szkół w Mościskach i Strzelcyskach, Piotr Konowrocki uczulał na to, że nie powinno się tworzyć zbędnych kontrastów pomiędzy szkołami ukraińskimi i polskimi. Zwracał jednak uwagę na to, że zawsze podkreśla się możliwość uczenia dzieci ukraińskich w projektowanych budynkach szkolnych.

Starosta przemyski, Mariusz Grzęda mówił o dobrej atmosferze i korzystnej aurze, sprzyjającej budowaniu przyjaznych stosunków z naszym wschodnim sąsiadem. Rozwój turystyki, jego zdaniem, będzie stymulował wzrost gospodarczy i współpracę gospodarczą pomiędzy biznesmenami z Polski i Ukrainy.

Postęp w tych dziedzinach pomoże w rozwiązywaniu problemów, z którymi borykają się Polacy mieszkający na terenie Ukrainy. — *Polacy na Ukrainie czują się trochę zapomniani* — zwracał uwagę starosta. — *Oni oczekują na taką pomoc. Wiele było inicjatyw społecznych, tym razem chcielibyśmy, by odbywało się to pod egidą władz samorządowych lub rządowych.*

— *Razem z panem starostą, jako przedstawiciele młodszego pokolenia, będziemy budować nowe stosunki z Ukrainą* — mówił konsul Piotr Konowrocki. — *To jest partner strategiczny, jesteśmy sobie potrzebni. Potrzebne jest większe zrozumienie, że polska nie jest zagrożeniem dla Ukrainy. Trzeba to tabu znieść. Musi być dobra wola z obu stron.* Piotr Konowrocki, który do Przemyśla przyjechał niemal bezpośrednio po urlopie spędzonym na Wyspach Kanaryjskich, mówił: — *Gdy się jest w takich pięknych miejscach, wydaje się czasami, że tutaj jest większa egzotyka niż tam.* (lew)

Modex

SIEĆ SPRZEDAŻY GSM



SUPER OKAZJA!

Tylko w sieci sprzedaży MODEX

Telefon NOKIA 5110

z aktywacją

już po wpłaceniu

43 zł

Tego jeszcze nie było. Komórka na raty, 0% odsetek. Wpłacając pierwszą ratę 43 zł otrzymasz telefon Nokia 5110 z aktywacją, gotowy do użytkowania. Kolejne 5 rat po 40 zł wpłacasz ciesząc się zaletami naszej sieci. Całkowita cena telefonu z aktywacją 199 zł netto - 243 zł brutto. Szczegółowy regulamin promocji w Punktach Sprzedaży Modex

W PREZENCIE T-SHIRT NA LATO

Oferta ważna od 18 czerwca do 31 lipca lub do wyczerpania zapasów

Rzeszów: C.H. Europa II (Parter), tel. (017) 852 44 35

Przemyśl: Plac Na Bramie, tel. (016) 678 62 60

Jarosław: ul. Grodzka 21, tel. (016) 621 82 88

Przeworsk: ul. M. Konopnickiej 14, tel. (016) 648 74 90

e-mail: modex@modex.gsm.pl www.modex.plusgsm.pl



Trzymaj rękę na Plusie **BEZPŁATNA INFOLINIA 0 800 601 111**

Sklep **Canasta** w Przemyślu, ul. 3 Maja 2

poleca

meble z rattanu

W SPRZEDAŻY TAKŻE:

OBUWIE — superceny! KANINY, POŚCIEL

ODZIEŻ — 20 % taniej!!!

WYROBY Z WIKLINY, GALANTERIA SKÓRZANA



12 lipca w Jarosławiu studenci tamtejszej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej protestowali przeciwko odebraniu im budynku przy ul. Poniatowskiego 63. Decyzję taką powziął starosta jarosławski Mieczysław Kasprzak.

Protest studentów

24 lipca 1998 r., na mocy decyzji Rady Ministrów, w Jarosławiu powstała Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa, w której uczą się studenci z terenu Polski południowo-wschodniej. W nowym roku akademickim studiować tutaj będzie 1 400 osób, z czego 700 na studiach dziennych. Dodatkowo uczelnia prowadzi nabór na Ukrainie, skąd na studia stacjonarne przyjeżdża około 30 młodych ludzi. I tutaj zaczyna się ich problem — brak miejsc do zamieszkania.

PWSZ w Jarosławiu jako pierwsza zwróciła się z prośbą do wojewody podkarpackiego o nieodpłatne przekazanie na rzecz uczelni starego, od dawna nie użytkowanego budynku w bardzo zniszczonym stanie, przy ul. Poniatowskiego. W budżecie państwa zostały zabezpieczone środki na ten cel, a wojewoda Zbigniew Sieczko przesłał na ręce starosty jarosławskiego Mieczysława Kasprzaka pismo z prośbą o przekazanie obiektu na potrzeby uczelni. Rzecz działa się dwa miesiące temu, ale do dnia dzisiejszego ani wojewoda, ani rektor uczelni nie otrzymali jasnej odpowiedzi na swoje pismo, ponieważ starosta ciągle odwleka sprawę lub też jest nieuchwytny. Tymczasem władze PWSZ złożyły do Ministerstwa Edukacji pismo z prośbą o dofinansowanie

uczelni. Otrzymanie 2,5 miliona złotych będzie jednak możliwe dopiero wtedy, gdy w posiadaniu tejże uczelni znajdzie się dokument o intencji przekazania budynku na potrzeby studentów i ich zakwaterowanie.

— Dramat nasz polega na tym, że środki z ministerstwa przepadną — ubolewał rektor PWSZ Antoni Jarosz. — W Polsce jest 8 uczelni zawodowych, ale tylko 2 w miastach, nie będących miastami wojewódzkimi: w Sulechowie i u nas. Tymczasem, gdy sprawa będzie się przeciągała, wszystko odbędzie się na zasadzie psa ogrodnika, który sam nie zje i drugiemu nie da. Powiedziałem panu staroście, że nie ma dobrego klimatu między miastem a uczelnią, a przecież chodzi o nasze wspólne dobro. Zostawiłem Uniwersytet Jagielloński i przyjechałem do Jarosławia, aby tu siać dobro i budować zręby państwowej uczelni. Studenci przychodzą do mnie ze swoimi drama-

PS. Przechodząc obok miejsca protestu studentów, zauważyłam pewnego młodzieńca, który zupełnie nieświadomy tego, co się tam działo, siedział w koszulce z rysunkiem bardzo pasującym do tej całej sytuacji. Miał bowiem na niej napis: No school — no job — no problem (co w wolnym tłumaczeniu znaczy: bez szkoły — bez pracy — bez problemu), a pod tym wszystkim rysunek człowieka z pistoletem przyłożonym do skroni. Myślę, że jednak do tak radykalnych rozwiązań nie dojdzie. Chociaż wiadomo, że taka szkoła jak PWSZ w naszym regionie daje duże szanse na zmniejszenie bezrobocia.

Dorota Szturm

Sytuacja rolników nie jest trudna, ale bardzo trudna — jednoznacznie potwierdzają plantatorzy buraka cukrowego. Związek Plantatorów Okopowych w Przeworsku istnieje od 1926 roku, zrzeszając około 1600 rolników, zajmujących się uprawą buraka cukrowego na terenie byłego województwa przemyskiego. Nigdy jednak nie borykał się z tyloma problemami, które coraz częściej pojawiają się w ostatnim czasie — twierdzi pan Stanisław Buczkowski, który już 30 lat należy do związku, a od 12 lat pełni funkcję prezesa. Sam, jako plantator, uprawia buraki cukrowe na 4 hektarach. Tak jak i wszyscy członkowie zastanawia się nad opłacalnością tych upraw.

Choć powierzchnia, na których uprawia się buraki nie ubywa, to jednak stale zmniejsza się liczba plantatorów. Mali plantatorzy są wypierani przez potentatów. Na burakach cukrowych

Gorzki smak cukru

nie można obecnie zrobić interesu. Koszt produkcji jest dużo wyższy od zysków ze sprzedaży. Najważniejszy problem stanowi przede wszystkim limit produkcji cukru, na co plantatorzy nie mają wpływu. Utrzymująca się w ostatnim czasie niska cena cukru, wiąże się automatycznie z ceną rynkową buraków. W zależności od tego, do jakiej klasy zaliczy się przywiezione do skupu buraki, odpowiednio będzie można za nie otrzymać: 100 zł za tonę w klasie A, 80 zł w klasie B, jeszcze mniej przy ewentualnej klasie C.

Wszystkie zakontraktowane w bieżącym roku buraki zostaną przez cukrownię skupione. Większość trafi do cukrowni w Przeworsku, natomiast około

20% do Ropczyc. Rząd ustalił minimalną cenę cukru na 1,70 zł za kilogram. Nie tylko problem cukru leży na sercu panu prezesowi i członkom związku. Plantatorzy martwią się o pozycję cukrowni. Nie wyobrażają sobie, jak można likwidować bez pytania się i wiedzy plantatorów. Tymczasem 15 września ma się dokonać prywatyzacja cukrowni.

Prezes związku — pan Buczkowski czarno widzi przyszłość plantatorów. Co będzie w najbliższej przyszłości, np. za rok? — tego nikt nie wie... Wszyscy są rozgoryczeni, że od strony państwa nie mają żadnej pomocy. Dzisiaj nikt z nimi nie rozmawia, nikt się z nimi nie liczy.

Małgorzata Różańska

Beznadzieja

Wobec postawienia Zakładów Zbożowych w Jarosławiu w stan upadłości przed sezonem skupu zbóż, zakładów, które posiadały elewatory o pojemności 48 tys. ton — sytuacja w naszym regionie (dawne przemyskie) w okresie zbliżających się zniw staje się dla rolników beznadziejna. W tej i tak już biedzie galicyjskiej nie będą oni mogli sprzedać swoich plonów, by opłacić podatki, usługi czy też po prostu przetrwać.

Agencja Rynku Rolnego w Lublinie podjęła jedynie działania pozorowane: z dwoma podmiotami na naszym terenie zawarła umowy na skup 2 100 ton zbóż, z czego jeden wycofuje się. Według naszych szacunków trzeba by jeszcze skupić od naszych rolników 10 tys. ton. Agencja lubelska zamierza w różnych formach skupić 115 tys. ton zbóż, z naszego regionu zaś około 2 tys. ton, co komentować nie ma potrzeby, widać gołym okiem dyskryminację regionu.

Rady dyrektora Agencji, aby rolnicy w swoje ręce brali swoje sprawy i otwierali punkty skupu w gminnych spółdzielniach, na trzy tygodnie przez zniwami odbierane są przez rolników jako żart.

Ponadto pragniemy poinformować o tym, że zboże z zagranicy płynie stale — obecnie również przed Medykę, a rozładowywane jest na bocznicę wojskowej w Żurawicy.

Wobec powyższego Prezydium Rady Kółek i Organizacji Rolniczych w Jarosławiu domaga się:

1. Podjęcia interwencji, mającej na celu uruchomienie skupu zboża od rolników naszego regionu.
2. Obniżenie wymagań jakościowych przy skupie zboża, co jest uzasadnione tegorocznymi anomaliami pogodowymi.
3. Decyzji rządowych na rzecz udostępnienia kredytów na skup zbóż ogólnoużytkowych.

Tej treści pismo skierował przewodniczący Rady Edward Cholewa do ministra rolnictwa Artura Balasza, informując o interwencji także wojewodę podkarpackiego Zbigniewa Sieczkosia i dyrektora ARR w Lublinie Tadeusza Bichy. Przypomnijmy, że z podobnie dramatyczną interwencją do premiera Jerzego Buzka wystąpił wcześniej senator Witold Kowalski.

W trosce o dobro swojej kamienicy jej zapobiegliwy właściciel pozbawił lokatorów dostępu do wody

Jak Kuba Bogu, tak Bóg Kubie

Lokatorzy kamienicy przy ul. Salezjańskiej w Przemyślu parę tygodni temu zostali z dnia na dzień pozbawieni wody. Tuż po powrocie z pracy zauważyli, że w kranach nie ma ani kropli wody. Właściciel mimochodem poinformował ich, że odciął wodę, ponieważ dalsze korzystanie z wody „rujnuje kamienicę”. Na czym owa ruina ma polegać zostali powiadomieni pisemnie.

Jacek C. nigdy w swoim życiu nie hołdował zasadzie „jak Kuba Bogu, tak Bóg Kubie”. Nie wchodził nikomu w drogę, sądząc, że i jemu nikt nie wejdzie. Od ponad 20 lat zajmuje mieszkanie w przedwojennej kamienicy czynszowej, na poddaszu. W kamienicy znajdują się jeszcze dwa mieszkania lokatorskie. Kiedyś w tym miejscu pomieszczenia były wykorzystywane na niemiecką przychodnię lekarską. Jacek C. tuż po śmierci swoich rodziców odziedziczył mieszkanie. Dziś mieszka w nim z dwójką dzieci i żoną. — Kłopoty z właścicielem kamienicy, panem K., zaczęły się tuż po śmierci moich rodziców — wspomina jego najemca, Jacek C. Właściwie to mieszkanie należało mi się, ponieważ dostałem na nie przydział administracyjny z Urzędu Miasta. Jednak mój właściciel wciąż starał się za wszelką cenę moją rodzinę stamtąd usunąć. Powody zmieniały się z biegiem czasu. Raz byłem nałogowym alkoholikiem, innym razem rodzinnym awanturnikiem. Dwukrotnie straszono mnie eksmisją. W Sądzie Cywilnym dochodziłem swoich praw w sprawie o naruszenie dóbr osobistych. Wygrałem, udowadniając właścicielowi, że nie miał racji.

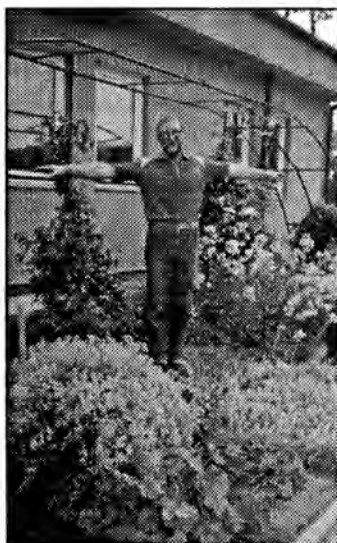
Tym razem miarka się przebrała. Pozbawienie na kilka tygodni wody jest moim zdaniem totalną samowolką — komentuje wydarzenie żona Jacka C. Dwupiętrowa kamienica od wielu lat jest w opłakanym stanie. Żadna z zamieszkujących tam rodzin nie pamięta, kiedy ostatnio przeprowadzono w niej remont albo jakieś malowanie. Klatka schodowa nie jest ocieplona, ściany popękane. W lecie zawilgocone wysychają, by w jesieni na nowo pokryć się pleśnią. Właściciel kamienicy nie dba o nią. Od wielu lat przebywa w Kanadzie, wpadając jedynie od czasu do czasu. Tuż przed wyłączeniem dopływu wody do mieszkań, wysłał jednemu z najemców lokalu na poddaszu list, zawierający przesłanki jego decyzji. Zawiadamiając zainteresowanych, że po konsultacji z fachowcem wodno-kanalizacyjnym zmuszony jest zamknąć wodę

na okres wysuszenia zawilgoconych ścian budynku. Pan K. twierdzi, że Jacek C. od wielu lat niszczy mu kamienicę, oskarża go również o spowodowanie zamarznięcia i popękania rur wodociagowych. W końcówce listu pada stwierdzenie: przy okazji muszę stwierdzić, że wg planów technicznych budynku zatwierdzonych przez władze architektury, mieszkanie zajmowane przez Pana jest poddaszem, a takowe wg prawa lokalowego były wyłączone spod gospodarki komunalnej. A to oznacza, że pan otrzymał przydział kwaterekowy bezprawnie i być może urządzenie techniczne budynku nie są przystosowane do takiego użytkowania. Troskliwy kamienicznik w zamian za utrudnienie życia zaproponował swoim lokatorom pobieranie wody z kranika, który zamontował przy piwnicy. Wbrew oczekiwaniom nikt z poszkodowanych lokatorów nie zszedł ani razu do miejsca wyznaczonego. Bożena C. wraz z rodziną przez jakiś czas musiała mieszkać kątem u swoich rodziców. Prawie natychmiast po odcięciu wody lokatorzy wystosowali pisma do Prokuratury Rejonowej i Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Przemyślu. Zwrócenie się do tych instytucji — spowodowane było przez nas chęcią zbadania sytuacji i orzeczenia, czy nie zagraża nam epidemia. Do tej pory nie otrzymaliśmy konkretnej odpowiedzi. Jacek C. mimo, iż właściciela dawno w kraju nie ma, obawia się, iż groźby wysuwane pod jego adresem spełnią się. Pan K., raz podniósł już ręką na Jacka C. Odpowiadał za pobicie przed sądem w Przemyślu. Ostatnio tuż przed wyjazdem obiecał, że jak nie wyniosą się z kamienicy natychmiast, to ich wymorduje — przypomina Jacek C. Sprawa wody niedawno trafiła do sądu z powództwa cywilnego. Jacek C. wniósł pozew o naruszenie prawa posiadania. Tymczasowo wydano nakaz włączenia wody na czas trwania sprawy. Nie satysfakcjonuje to lokatorów. Ich zdaniem sytuacja może powtórzyć się jeszcze raz. Tylko skutki mogą okazać się tym razem poważniejsze.

Agnieszka Niemiec

Blizszy portret

WIESLAW SOLARZ — kształcił się na inżyniera, a został dyrektorem Ośrodka Rehabilitacyjno-Wychowawczego przy Przemyskim Kole Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym. 43 lata. Żona Jadwiga. Dzieci: Agata 18 lat, Mateusz 14, Joanna 12. Mateusza dotknęła choroba Downa. Zadziwiają ludzie, którzy stykają się na co dzień z nieszczęściem, nie złorzeczą życiu, a cieszą się nim. Taki jest Solarz. Wraz z żoną działa w Dialogu Mażeńskim — formacji przy Kościele katolickim.



1. Sposób na wzmocnienie charakteru?

— Ocenianie tego, co się robi i jak postępuje, analiza błędów i wyciąganie wniosków. A jeśli człowiek nie ma na takie przemyślenia czasu, oznacza to, że nabierał sobie za dużo różnych obowiązków. Rezygnacja z nadmiaru pracy i znalezienie więcej chwil dla siebie, to już krok ku wzmocnieniu swego charakteru. Dla osoby wyznającej jakieś wartości, pracą nad sobą będzie próba osiągnięcia tych idealów. Dla wierzącego to starania, aby żyć zgodnie z wiarą.

2. Jest ktoś, kto szczególnie panu pomógł?

— Trzeba by zrobić ukłon w stronę mojej żony, bo przez prawie 20 lat małżeństwa — wcale nie łatwego, w jakiś sposób naznaczonego narodzinami dziecka niepełnosprawnego — była dla mnie wielką podporą.

3. Czego brakuje panu na co dzień?

— Trochę więcej radości by się przydało. Trochę więcej entuzjazmu do niektórych rzeczy. A poza tym staram się zadowolić tym, co mam i co mogę osiągnąć bez rzucania się tylko w pracę i zarabianie pieniędzy.

4. Ubóstwo jest zaletą?

— Duchowe na pewno i taki rodzaj ubóstwa każdy z nas powinien mieć i myśleć, że ma, choć nie zawsze zdaje sobie z tego sprawę i nie zawsze je ujawnia. Łączy mi się takie ubóstwo z pokorą i świadomością, że nie wszystko ode mnie zależy, że muszę więcej z siebie dać innym, także niepełnosprawnym, choć nie tylko. A materialne? Nie jest dobre. Nie wiem jak ten świat urządzić, żeby każdemu wystarczało na podstawowe rzeczy. Jeśli ktoś jednak ubóstwo materialne ma z własnej winy, trudno mu pomóc.

5. Był pan świadkiem niezwykłego wydarzenia?

— Jeżeli w trakcie rehabilitacji dziecko, które nie chodziło, zaczyna, przy coraz mniejszej pomocy, poruszać się samo — jest to niezwykle wydarzenie. Jeżeli nasz Mateusz bardzo długo nie mówił, a teraz można się z nim porozumieć — to jest niezwykle wydarzenie. Chociaż tak naprawdę podobne historie są dla mnie chlebem powszednim, przyzwyczaiłem się do nich.

6. Czy na zdradzie można odbudować małżeństwo?

— Zdrada zawsze jest złem. Porównuje się ten czyn do rozbitego dzbanu, który da się skleić, ale rysa zawsze pozostanie. Oby w małżeństwie, w którym pojawia się zdrada, ta rysa była jak najmniejsza. A jeżeli małżonkowie chcą odbudować swój związek, musi być przede wszystkim przebaczenie.

7. Czy ojcowie rodzin mogą sobie pozwolić na kilkunastogodzinną pracę zawodową?

— Nie mogą. Trzeba wyznaczyć rozsądną granicę pomiędzy czasem poświęcanym pracy zawodowej czy społecznej, a czasem dla rodziny, zwłaszcza wtedy, gdy w domu są małe dzieci. Bez ojca rzadko uda się je dobrze wychować. Poza tym dzisiaj przeważnie oboje rodzice pracują zawodowo, a więc mąż powinien pomóc żonie w obowiązkach domowych.

8. Budzi się pan jutro jako niemowlę. Czego by pan w swoim życiu nie zrobił?

— Każdy ma słabości, które należałoby poprawiać, ale wydarzenia, które chciałbym wymazać z życia chyba nie mam.

9. A co by pan zrobił?

— Trochę inaczej bym się uczył, czyli tego, co w życiu naprawdę potrzebne, a nie wszystkich przedmiotów. Poznałbym też języki obce. A czy inaczej bym życie zaplanował? Nie.

10. Co pana śmieszy?

— Dobry żart. Ludzie, tzw. dusze towarzysstwa. Czasem potykają. A niekiedy i głupi żart.

11. Jak pokonywać strach?

— Niektórzy mówią, że trzeba być kilka sekund dłużej odważnym. Człowiek jest w stanie przestraszyć się głośnego okrzyku czy trzasku gałęzi, a z drugiej strony ten sam człowiek wykazuje się olbrzymią odwagą, ratując komuś życie. Nie znam reguły na okiełznanie strachu, choć nad pewnymi odruchami można zapano-

wać. Boję się na przykład o przyszłość moich dzieci. Staram się więc wpływać na nie, aby zdobyły wykształcenie — wtedy będzie im być może łatwiej w życiu. Pomagając im, staram się więc pokonać swój strach.

12. Samosądy. Po której stronie pan stoi?

— Samosąd jest zły. Nie powinno się brać w nim udziału. Przy takim wymierzaniu kary biorą górę emocje, a wtedy sprawiedliwa ocena nie jest możliwa. I nie chodzi tu tylko o „wielkie” samosądy, ale i o drobne wydarzenia. Jeżeli jestem zdenerwowany, nie ma mowy, abym zrozumiał drugiego człowieka, dlatego wtedy mogę łatwo go skrzywdzić.

13. Chory człowiek umiera. Jak podnieść go na duchu?

— Próbować mu uświadomić, że życie się nie kończy, lecz dopiero zaczyna, bo śmierć to jedynie przejście do innego świata, o którym coś wiemy, ale bardzo niewiele. Czy on to rozumie? Ale to chyba jedyny sposób, aby podnieść na duchu.

14. Kościół znika z powierzchni Ziemi. Co się wówczas dzieje?

— Trzeba by zadać pytanie, czy my wówczas też zostaniemy? A jeśli jednak zostaniemy, pojawiłoby się pewnie coś innego, co pozwoliłoby ludziom dążyć do dobra.

15. Dobre wychowanie. Co to takiego?

— Pewna kultura. Pewna wiedza, pewien sposób postępowania. Pomoc innym. Umiejętność takiego kierowania swoim życiem, aby było dobre.

16. Kto jest bliżej prawdy — lewica czy prawica?

— Staram się znaleźć prawdę w jednej i w drugiej stronie. Kto jest bliżej? Nie potrafię odpowiedzieć. Musielibyśmy wejść w ocenę ludzi, nie formacji.

17. Jakie gazety pan czyta?

— „Rzeczpospolita”, „Nowiny”, czasem „Życie Podkarpacie”, „Niedziela”, Miesięcznik „List” — katolickie pismo ukierunkowane na odnowę duchową. Przeglądam „Wyborczą”.

18. Zwraca pan uwagę przeklinającym na ulicy?

— Czasami, jeśli jestem z dziećmi. Na ogół skutkuje.

19. Zgodziłby się pan z ustawą zakazującą rozpowszechniania zwiariowanych bajek dla dzieci?

— Bajki powinny pokazywać dobro, a opierające się na straszaniu i gwałtowności są złe, nie pozwalam takich oglądać moim dzieciom. Choć pewnie i tak czasem taką, niestety, zobaczę. Chyba bym się więc zgodził z taką ustawą.

20. „Nie ma solidarności bez miłości”. Jak to rozumieć?

— Miłość, która pozwala mi zobaczyć w drugim człowieku jego wartości i godność, pozwala jednocześnie być z nim solidarnym. Jedno z drugim się łączy, a więc solidarność wypływa z miłości.

21. Co przemyślanie — każdy z osobna — mogą zrobić dla swojego miasta?

— Zmienić siebie, a jeśli to zrobić, zobaczę w drugim człowieku jego wartości i godność, pozwala jednocześnie być z nim solidarnym. Jedno z drugim się łączy, a więc solidarność wypływa z miłości.

22. Pozwala pan, aby inni kierowali pana życiem?

— Na pewno mają wpływ. Każdy odpowiada sam za swoje życie, ale pomocne są w tym opinie innych, doradzanie, zwrócenie uwagi, co robi się źle. W taki sposób pozwalam na kierowanie sobą. Natomiast staram się, żeby nikt mnie nie wziął za kolnierza i nie przestawiał z kąta w kąta.

23. Komu potrzebna jest modlitwa?

— Modlitwa w ogóle jest potrzebna. Widzę po swoim życiu, że jeśli zaniedbuję modlitwę, wiele spraw idzie jak po grudzie. Gdy ona jest, jakoś tak łatwiej — nie ma konfliktów, bez zwiększonego wysiłku wiele rzeczy staje się prostszych. Wieczorem staram się uklęknąć z rodziną do wspólnej modlitwy.

Pytania zadawała
Lucyna Podhalicz

To, czy Krzyż Zawierzenia stanie w roku 2000 na Zniesieniu zależy od mieszkańców miasta.

W nowe tysiąclecie

Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z zamierzeniami organizatorów, jesienią przyszłego roku powinien stanąć na Zniesieniu Krzyż Zawierzenia Bożemu Miłosierdziu. Planowana data, aczkolwiek nie jest w tym przedsięwzięciu najistotniejsza, ma jednak swój symboliczny wymiar i znaczenie. Rok 2000 wszakże skłania do refleksji, podsumowań, podejmowania ważkich decyzji i postanowień.

Idea budowy Krzyża Zawierzenia pojawiła się już parę lat temu wśród grupy mieszkańców Przemysla. To oni później zawiązali Towarzystwo Krzyża Zawierzenia. Według nich budowa takiego pomnika jest najlepszym sposobem na uczczenie przełomu tysiącleci. Uznano, że przesłanie wynikające z wiary chrześcijańskiej będzie doskonałym przesłaniem na nowe milenium. Poprzednie tysiąc lat znaczone było wojnami i konfliktami. Krzyż ma sygnalizować, że nadszedł czas na to, by sfera idei zaczęła dominować nad sferą dotychczasowych, nienajlepszych realizacji. Człowiek jest istotą ulomną, ale zawsze może wrócić do Boga. Takie jest również założenie tych, którzy chcą Krzyż postawić.

Krzyż Zawierzenia Bożemu Miłosierdziu ma być głównie przedsięwzięciem religijnym. Pomnik będzie trwałym świadectwem dokonanego aktu zawierzenia. Istotne jest jednak, zgodnie z założeniami pomysłodawców, by nie był to jedynie jednorazowy akt. Ważne jest, by pewne działania i postanowienia były wprowadzane w czyn, a później kontynuowane. Krzyż postawiony na Zniesieniu będzie o tym przypominał. Ma on być swego rodzaju naszym (i przyszłych pokoleń) — „wyrzutem sumienia”.

Pomnik — Krzyż Zawierzenia Bożemu Miłosierdziu jest w tej chwili jeszcze w sferze zamierzeń. Na razie przygotowany jest kamień węgielny, który poświęcił Jan Paweł II w czerwcu, podczas wizyty w Zamościu. Kamień węgielny pochodzi z miejsca bardzo specyficznego i, chyba najbardziej do tego celu odpowiedniego — ze wzgórza Golgoty w Ziemi Świętej. Poprzez ten kamień twórcy pomnika chcą symbolicznie przenieść tamto miejsce do Przemysla. Lokalizacja też wydaje się nieprzypadkowa. Zniesienie jest najbardziej charakterystycznym wzniesieniem w mieście, znanym wszystkim jego mieszkańcom. Oczywiście każdego przybyśza kierują się również ku temu miejscu, skąd można doskonale podziwiać panoramę miasta.

Krzyż Zawierzenia to nie tylko sam pomnik. To przedsięwzięcie na większą skalę. Trzeba również pomyśleć o zagospodarowaniu terenów przyległych, chodników, oświetlenia oraz zapewnieniu odpowiedniej komunikacji, przystanków itp. W grudniu ubiegłego roku Rada Miasta, w której kompetencjach leży stawianie tego typu budowli, zezwoliła na budowę pomnika. Aby pomnik spełniał swoją rolę jak najlepiej, Zarząd Miasta zdecydował się na wyłonienie najlepszego projektu w drodze konkursu. Pierwsza faza konkursu, w której zgłoszono 4 projekty (żaden z nich nie był autorstwa przemyslanina), nie przyniosła rozstrzygnięcia. Żaden z projektów nie odpowiadał wymogom. W sędziach konkursowym zasiadają: prezydent Przemysla, członek Zarządu Miasta, pracownicy Urzędu Miasta, przedstawiciele Kurii Metropolitalnej (wzniesienie pomnika i dokonanie aktu zawierzenia ma mieć przede

wszystkim charakter religijny), Towarzystwa Krzyża Zawierzenia oraz, ze względu na zabytkowy charakter miasta i samego wzniesienia z elementami fortyfikacji, wojewódzki konserwator zabytków. Na konkurs Zarząd Miasta przeznaczył 15 tys. zł. Władzom miejskim zależy na tym, by autor projektu, który zwycięży w konkursie, brał pod uwagę zarówno estetykę pomnika, jak i funkcjonalne rozwiązania w jego otoczeniu. Ponieważ zagospodarowanie całego otoczenia placu leży w gestii miasta, stąd właśnie akcentowanie tego aspektu poprzez tych, którzy konkurs ogłosili i finansują.

Wspominana uchwała Rady Miasta z grudnia ubiegłego roku nic nie wspomina o tym, kto zapłaci już za sam pomnik. Pomysłodawcy podkreślają, iż zależy im na tym, by Krzyż został wzniesiony z dobrowolnych składek. Uruchomiono na tę okoliczność specjalny numer konta bankowego, na które mieszkańcy miasta, którym bliska jest ta idea, mogą wpłacać datki. O tym, że takich w Przemyslu nie brakuje świadczy fakt, że w ciągu pierwszych dwóch tygodni udało się na koncie zgromadzić 16 tys. zł. Twórcy idei podkreślają, że nie jest to inwestycja realizowana z budżetu miasta. Niewykluczone, że w przyszłości Rada podejmie decyzję wspierającą finansowo budowę. Założeniem jest jednak wzniesienie pomnika w oparciu o dobrowolne składki mieszkańców.

Planowana budowa Krzyża Zawierzenia na Zniesieniu przypomina, że w tym miejscu nie tak dawno stanął krzyż, który z polecenia prezydenta został stamtąd usunięty.

— *Jeżeli mówimy o krzyżu, to musimy mówić o czymś, co jest poświęcone, co jest wznieszone legalnie, w dzień — mówi Tadeusz Sawicki. — Dla mnie i nie tylko dla mnie to coś, co stało przez półtorej godziny na Zniesieniu, krzyżem nie było. Nie w ten sposób stawia się krzyż. Abstrahując od samej idei upamiętniania ofiar nacjonalizmu ukraińskiego. To też można robić, tylko nie w sposób antagonizujący. Poległym należy się niewątpliwie chwala i szacunek, ale z tego nie mogą wynikać działania, które drażnią, które powodują konflikty.*

Krzyż, który ma stanąć na Zniesieniu ma być symbolem dla wszystkich, niezależnie od narodowości czy obrządku. O religijny charakter dba Kościół, który ma przygotować akt zawierzenia od strony duchowej. Bez niej, jak podkreślają twórcy idei, nie można tego dokonać. Krzyż Zawierzenia, w zamierzeniach, ma być wzniesiony jesienią przyszłego, 2000 roku. Jeśli jednak do tego czasu nie uda się zebrać odpowiedniej sumy pieniędzy, pomnik spełni rolę nie dobrze swoją rolę, gdy zostanie wzniesiony w roku 2001.

Dwukrotnie podawaliśmy numer konta, na które można wpłacać datki na budowę pomnika. Przypominamy go po raz trzeci.

Kredyt Bank PBI S.A. o/Przemysł
15001634-2079079-121630020630
(lew)



Dwór już nie „straszny”

(c.d. ze str. 1)

Stanisław Musak ciągle ma nadzieję, że gmina jednak sprzeda mu wreszcie dwór. Na razie, niczym nie zrażony, już od dwóch lat codziennie pracuje tu z dwoma synami — Krzysztofem i Jackiem oraz zawsze pomocnym szwagrem, aby przywrócić zabytkowi blask. Zrobili już wiele, niemalym kosztem i wysiłkiem. — Gdyby to było własne, zupełnie inaczej by się robiło, z innym zapalem... — wzdycha pan Stanisław, niejako w odpowiedzi na moje pytanie, czy nie obawia się, że gdy dwór będzie się już nieźle prezentował, jakiś inny chętny nabierze na niego apetytu. — Może być i tak — przyznaje. Tymczasem opowiada, jak spychaczem zniwelował tu teren i przedzierał się przez „dżunglę” do dworskich drzwi. — Przez te wszystkie lata ponad pół metra ziemi wokół narosło... To była ruina. Brakowało jednej trzeciej dachu. Musiałem wszystko to przykryć folią, żeby woda nie zalewała wnętrza — wspomina początki. — Kupiłem już gont. Tu jest osiemset metrów kwadratowych dachu do pokrycia. Muszę się trzymać zaleceń konserwatorskich. Z zewnątrz, wszystko musi być jak dawniej. Stary gont jest już w fatalnym stanie. Materiału na dach, pan Stanisław kupił za ciężkie miliony, ale to jeszcze nie wszystko. — Koszty mi rosną, bo konstruuje taką maszynę do robienia gontu. Widzę błysk w jego oku. Jest zadowolony, że ktoś podziwia jego umiejętności, więc dodaje: — Wszystko potrafię zrobić... Jego zainteresowanie starą architekturą wzięło się stąd, że pracował w Moskwie, konserwując tamtejsze zabytkowe obiekty. Wtedy też wiele się nauczył, między innymi, układać gont. Pracował również w Berlinie i Frankfurtcie, gdzie oprócz tego, że zarobił, poduczył się niemieckiego. — Jak się język troszkę zna, to i Niemiec chce pogadać. Są ciekawi, jak jest u nas, tutaj... Wiem już, jak myśleć, i że cenią dobrych polskich fachowców, bo oni zawsze cenili dobrą, rzetelną pracę. Pan Stanisław spotkał tam wielu ludzi życzliwych Polakom i jak to Polak, doszedł w dyskusjach aż do czasów wojny... — Teraz, z perspektywy, ci Niemcy, którzy są katolikami,



Dwór nie był remontowany od lat

widzą wojnę jako zrzędzenie losu, jako coś, co musiało nieuchronnie nastąpić... Nie ma jednak w rozmowach zaciętrzewienia i pan Stanisław pogadał sobie nawet z człowiekiem, który jako żołnierz stacjonował w budynku Czuwaju w Przemyślu... Wracamy jednak do rzeczy. Ten dach, to według obliczeń pana Musaka będzie kosztował jakieś półtora miliarda... Budynek był bez fundamentu. Teraz jest już podbity zbrojnym betonem. — Czy dzierżawca zamierza remontować również część mieszkalną budynku? — pytam o to, pomna narzekań lokatorki, która przywitała mnie żalami, że mieszka w splekanej ruinie i „tamta” część, gdzie będzie dyskoteka, to pan Musak remontuje, a ona tu w walącej się chałupie... Na moje pytanie, czy gmina kiedykolwiek coś tu remontowała, mieszkanka dworku odpowiada, że nigdy... No cóż, lokator, jak to lokator, ma prawo upomnieć się o swoje... — Będę oczywiście remontował i tamtą część, bo jak jedno się zawali, to i cała reszta poleci... Ale wszystko po kolei. Tamto skrzydło mam w planie na przyszły rok. — Co mówią ludzie na to, że „wpakował się” pan w ten remont? — próbuję wysondować miejscowe opinie. — Co mówią? Że głupi jestem, że wkładam tutaj pieniądze. Owszem, doceniają mój wysiłek, ale nikt by tu nie dokładał. Kiedy jednak rozmawiam o moich planach związanych z tym dworem, to mnie popierają i mówią, że będą tu przychodzić. Bo ja nie dla siebie to robię. Nie po to, żeby

wyremontować, ogrodzić i się tu zamknąć. Ja mam dom, mam gdzie mieszkać. To dla ludzi. W tej chwili w Żurawicy nie ma nic. Poczekalnia na dworcu kolejowym zamknięta, bo młodzież robiła tam schadzki i demolowała, przystanki autobusowe też... Rozmawiałem z młodzieżą, bardzo chętnie tu przyjdą — a nie tylko oni, bo i starsi... Chcę, żeby tu było coś dla każdego. Kawiarnia, dyskoteka, korty tenisowe, boisko do siatkówki, kosz, ogródek jordanowski dla dzieci... — Mam takiego znajomego emeryta z Przemyśla. Uczył muzyki, a teraz nie ma co z wolnym czasem zrobić, ma instrumenty, chciałby uczyć za darmo. Jestem za tym... Dogadaliśmy się, że będzie tu przyjeżdżał dwa razy w tygodniu.

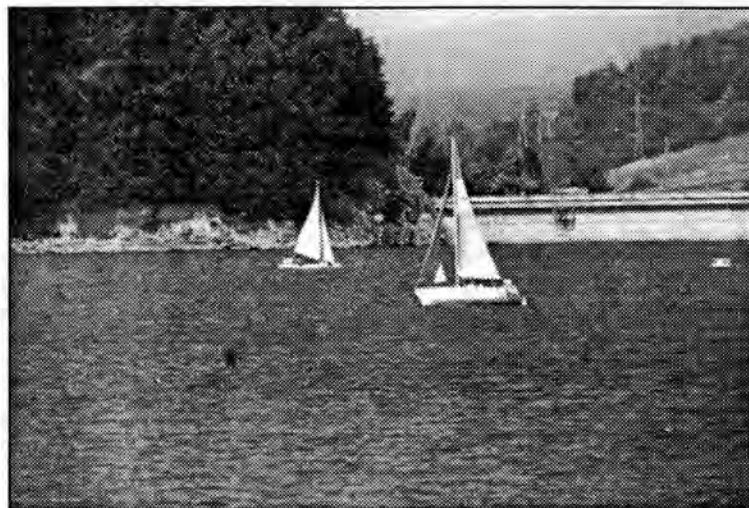
Tymczasem wewnątrz prace idą pełną parą. Kolorowe ściany, podwieszane sufity z halogenami, barowy kontuar i potężne kolumny nagłaśniające. Wewnątrz użytkownicy dworu mogą sobie „pohasać”, bo ściśle wymogi konserwatorskie trzeba zachować tylko na zewnątrz obiektu. Pan Stanisław, wskazując na podwójne drzwi do toalety, podkreśla, że damska i męska będą tu osobno, jak przystało na cywilizowany świat, no i osobna dla personelu... Jeszcze raz obrzucam okiem budynek, porównując efekty remontu z tym, co widzę na wręczonych mi przez gospodarza zdjęciach. Widać ogrom pracy za... i przed. — Proszę spojrzeć na ten park, jest tam nawet platan. Koszę tutaj, choć nikt mi za to nie płaci — park jest pod pieczę gminy — ale chcę, by to jakoś wyglądało. No i wygląda, coraz lepiej.

Wedle aktualnego stanu, nie wiadomo, by o budynek upominali się spadkobiercy. Pan Musak wyszperał przepis, że jeśli właściciel lub użytkownik nie ma środków na remont zabytkowego obiektu, może oddać go chętnemu za symboliczną złotówkę. Na to jednak pan Stanisław raczej nie liczy. Ale przez ponad dwa lata dzierżawy dworu udowodnił chyba, że ma poważne zamiary. Czy więc uda mu się w końcu zostać „panem na tym dworze” a nie tylko skromnym dzierżawcą?

Barbara Sykała

Sezon urlopowy w pełni. Jednym z najbardziej popularnych miejsc wypoczynku na Podkarpaciu są Bieszczady i okolice Jeziora Solińskiego. Tu znajdują swoje miejsce żeglarze, tu zamowiają się w lecie windsurferowcy. Tu przyjeżdża się, by odbyć wycieczkę spacerowym statkiem, łódką, by popływać. Należy jednak pamiętać, by zawsze robić to w wyznaczonych miejscach, gdzie kąpiel jest dozwolona i w sposób odpowiedzialny, gdyż wody zalewu pochłonęły już niejedną ofiarę. Częste wahania poziomu wody, znaczne głębokości i nierówności dna czynią Jezioro Solińskie niebezpiecznym.

Żaglówką ponad dachami



Funkcja rekreacyjna zalewu, jest jednak funkcją drugorzędną. Zbiornik pełni przede wszystkim zadanie retencyjne i energetyczne. Zapory w Myczkowcach i Solinie już kilkakrotnie chroniły miejscowości położone nad dolnym Sanem (w tym i Przemyśl) przed powodzią. Swoje zadanie spełniły dobrze choćby i dwa lata temu, podczas wielkiej powodzi, zwanej przez niektórych „powodzią tysiąclecia”.

Jezioro Solińskie ma powierzchnię 21 km². Przy maksymalnym spiętrzeniu wody powierzchnia ta wzrasta do 22 km². To największe w Polsce sztuczne jezioro ma średnią głębokość 25 m. Przy zaporze głębokość wynosi 60 m. Wiele zatoczek i ciekawe brzegi sprawiają, że jezioro jest bardzo atrakcyjne widokowo.

Aby jednak zalew, bez którego niektórzy nie wyobrażają sobie dziś Bieszczadów, powstał, pod wodą musiało znaleźć się kilka miejscowości. Na dnie znajdują się tereny dawnych wsi: **Solina, Polana, Teleśnica, Sanna, Horodek, Sokole, Chrewt, Berestyszce, Podleszczyzny** oraz duże obszary **Wołkowyji, Rajskiego i Zawozu**. Mieszkańcy tych wsi przenieśli swe gospodarstwa wyżej lub przeprowadzili się do innych miejscowości. Część nazw wiosek znikła z mapy bezpowrotnie. W trakcie budowy zbiornika

wysiedlono mieszkańców 185 domostw, rozebrano cerkwie w Solinie i Wołkowyji oraz pałacyk w Sokolu.

Pomysł budowy zapory w Solinie pojawił się już w 1921 roku. Pierwszy projekt opracował profesor Politechniki Lwowskiej, **Karol Pomianowski**. Jednocześnie zaczęto budować zapórę i elektrownię w Myczkowcach. To, co zdołano tam postawić, wykorzystano przy budowie w latach 1956-1960. W roku 1936, w dwa lata po wielkiej powodzi, zatwierdzono lokalizację zapory solińskiej. Prace geologiczne przerwała wojna. Podjęto je w roku 1953. Do budowy przystąpiono po postawieniu zapory w Myczkowcach. Zużyto 820 tys. m³ betonu. Z powodu konieczności ciągłego betonowania posłużono się sprowadzonym z Wielkiej Brytanii dźwigiem linowym o rozpiętości 705 m!

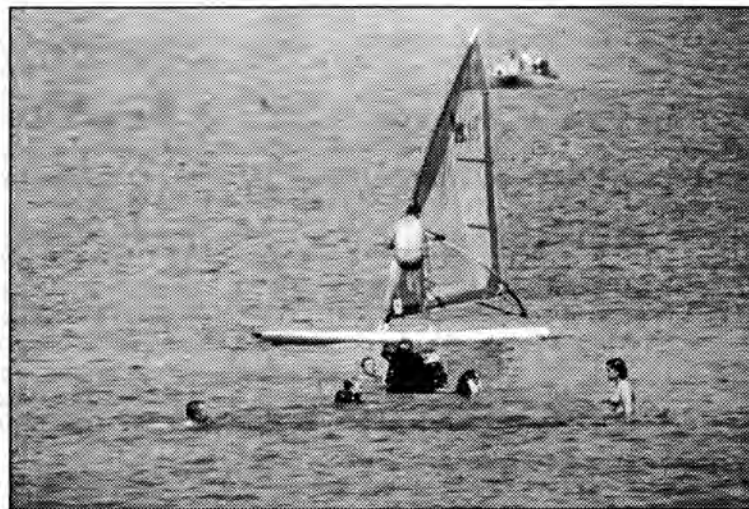
Jezioro Solińskie rokrocznie przyciąga tysiące turystów. Wokół obu jezior (Solińskiego i Myczkowskiego) powstały ośrodki wypoczynkowe, pola namiotowe, hotele. Najwięcej możemy ich spotkać w Solinie, Myczkowcach, na półwyspie Jawor, w Chrewcie i Polańczyku. Z tych dwóch, wymienionych na końcu miejscowości, pochodzą zdjęcia.

(lew)

fol. Robert Jankowski



Do prac porządkowych niezbędny był spychacz



NA ŚWIECIE

● **6-miliardowy obywatel Ziemi** urodził się w niedzielę (18 bm.), najprawdopodobniej w Indiach. Kraj ten wytypowali demografowie, gdyż tam właśnie jest najwyższy współczynnik urodzin. Trwają poszukiwania dziecka.

● **Samolot z Johnem F. Kennedym jr., jego żoną Caroline i jej starszą siostrą, zaginął w wschodnich wybrzeży USA** w stanie Massachusetts. Trójka z pilotowanej przez J.F.K. awionetki udawała się na ślub kuzynki Johna, w posiadłości rodzinnej Martha Vineyard. Samolot runął do Atlantyku w wybrzeży wyspy Long Island. Postawione w stan pogotowia służby ratownicze i marynarka wojenna USA nie znalazły dotąd wraku samolotu, a jedynie część bagaży. Ratownicy stracili już nadzieję, że ktokolwiek z trójki znajdującej się na pokładzie przeżył katastrofę. W samolocie nie było żadnych urządzeń ratunkowych: tratw ani kamizelek.

● **Pod hasłem „Śmierć desperatom, śmierć dyktaturze” rozpoczął się drugi tydzień demonstracji w Teheranie**, mimo iż rząd Iranu wydał zakaz manifestacji. Studenci, do których przyłączyła się część starszych mieszkańców stolicy, domagają się demokratycznych reform i poszanowania prawa w państwie.

● **Szwajcarscy eksperci policyjni, którzy na zlecenie Trybunału w Hadze prowadzili śledztwo dotyczące serbskich zbrodni w Kosowie, oświadczyli, że były one masowe i zorganizowane**, że chciano eksterminować ludzi na wielką skalę. udowodnili oni całą serię zbrodni; m.in. wymordowano 50-osobową rodzinę, w tym 24 dzieci, która chciała uciec do Macedonii.

● **Chwilowy zastój zapanował w rozmowach o odszkodowaniach dla ludzi pracujących niewolniczo w Niemczech podczas II wojny światowej**. Odszkodowania ma zapłacić 16 niemieckich koncernów i deklarują one taką wolę, aby w przyszłości uniknąć ewentualnych procesów ze strony poszkodowanych. Natomiast rząd Niemiec, choć również zapewnia o dobrej woli, ma swoje obciążenia budżetowe i w tej sytuacji nie spieszy się z wiążącymi decyzjami w tej sprawie.

● **Sentymentalną przejażdżkę rowerami wzdłuż Renu odbył prezydent i kanclerz Niemiec**, z okazji przeniesienia stolicy tego kraju z Bonn do Berlina.

● **Z okazji Święta narodowego Francji, na Polach Elizejskich odbyła się barwna parada**. W uroczystościach uczestniczył król Maroka — Hassan II.

● **Libijski rząd przekazał Francji 31 mln dolarów dla rodzin ofiar zamachu na francuski samolot pasażerski nad Nigrem (w 1989 r.)**, w którym zginęło 170 osób.

● **Francuscy chirurdzy poinformowali o przeprowadzonej w paryskim szpitalu pierwszej w świecie operacji serca, którą wykonał robot**. Wymienił on 60-letniej pacjentce jedną z chorych arterii serca. Lekarze sterowali robotem obserwując jego pracę na monitorze.

● **W Belgii samobójstwo popełnił prokurator prowadzący śledztwo w głośnej aferze pedofilskiej**.

● **Z kazachskiego kosmodromu Bajkonur wystartował kosmiczny transportowiec Progress, który połączył się następnie ze stacją orbitalną Mir, która boryka się z kolejną awarią**. Ta zaplanowana wcześniej operacja nie mogła dojść do skutku w terminie w efekcie rosyjsko-kazachskiego sporu, po eksplozji rakiety Proton, po której władze Kazachstanu wprowadziły zakaz startów z kosmodromu.

● **Szarańcza pożerała zboża na milionie hektarów upraw w Rosji**.

● **Pracy z homoseksualistami zakazała dwójka duchownym: ojców R. Nugentowi i siostrze zakonnej — J. Gramick, Watykańska Kongregacja ds. Nauki Wiary, która uznała, że głoszone przez nich poglądy są sprzeczne z nauką Kościoła w kwestii homoseksualizmu**.

● **W bankiecie z okazji 100-lecia koncernu FIATA w Turynie uczestniczyło 3 tys. osobowości** zaproszonych przez honorowego prezesa tej firmy — G. Agnellego.

W KRAJU

● **Apelujemy o bezterminowe utrzymanie stawki podatku VAT dla książek i czasopism**. Państwo, w którym połowa obywateli nie przeczytała w ubiegłym roku ani jednej książki, nie powinno czerpać korzyści z opodatkowania słowa drukowanego — zaapelowali polscy nobliści w dziedzinie literatury, Wiesława Szymborska i Czesław Miłosz. Apel noblistów rozpoczął publiczną kampanię Polskiej Izby książki i Izby Wydawców Prasy w obronie drukowanego słowa.

Minister Kultury i Sztuki, Andrzej Zakrzewski powiedział, że sprawę traktuje jako jedno z najważniejszych zadań polityki kulturalnej państwa. Podkreślił, że utrzymanie zerowej stawki VAT dla słowa drukowanego nie jest sprzeczne z prawem europejskim.

● **W poznańskim ZOO przyszył na świat dwa pisklęta bardzo rzadkich pelikanów kędzierzawych**. Ptaki te są cenione w ogrodach zoologicznych, gdyż trudno rozmnażają się w niewoli. W poznańskim ZOO jest obecnie 26 pelikanów, w tym 14 z gatunku kędzierzawych.

● **Włodzimierz Cimoszewicz będzie musiał przeprosić członków zarządu Białegostoku minionej kadencji za naruszenie ich dóbr osobistych** — tak zdecydował Sąd Apelacyjny w Białymstoku. Chodziło o wypowiedź byłego premiera na temat okoliczności losowania składów komisji obwodowych ds. referendum konstytucyjnego w maju 1997 roku. Włodzimierz Cimoszewicz nazwał 10 maja 1997 roku te okoliczności „ewidentnym oszustwem i to związanym z wykonywaniem władzy publicznej”.

● **Prokuratura Rejonowa w Sieradzu (woj. łódzkie) oskarżyła 37-letniego Tadeusza D. o wyludzenie prawie dwóch milionów złotych**. mężczyzna pobral od kilkudziesięciu osób zaliczki na sprowadzenie z zagranicy samochodów, ale jak łatwo się domyśleć, pojazdów nie dostarczał. Tadeusz D. oferował swoje usługi w telegazecie. Pobierana przez niego zaliczka na zakup lekko uszkodzonego pojazdu stanowiła zazwyczaj ok. 80 proc. wartości samochodu. Większość poszkodowanych płaciła mu od 30 do 50 tysięcy złotych. Rekordzista dał oszustowi 126 tysięcy złotych. Tadeusz D. założył firmę importującą samochody w roku 1992. Do roku 1995 wywiązywał się ze zobowiązań. Później popadł w kłopoty finansowe, ale działalności nie zaprzestał.

● **Polska znalazła się na 44 miejscu opublikowanego przez ONZ rankingu najznakomitszych państw świata**. Palmę pierwszeństwa dzierży Kanada. Za nią plasują się Norwegia, Stany Zjednoczone, Japonia i Belgia. Polska znalazła się za takimi państwami jak: Portugalia, Czechy, Słowacja, ale wyprzedziła za to m.in. Węgry, Rosję czy Chiny.

● **40-letnia kobieta zginęła, a jej 3,5 letni syn w ciężkim stanie trafił do szpitala, po tym jak oboje wypadli z okna na 11 piętrze wieżowca w Toruniu**. W mieszkaniu, z którego wypadli matka i dziecko, było 10 pijanych osób, które przewieziono do izby wytrzeźwień. Ofiary wypadku były zameldowane gdzie indziej.

● **15 lipca w rocznicę bitwy pod Grunwaldem rozpoczął się trwający trzy dni turniej rycerski w Grunwaldzie**. Podczas turnieju zorganizowanego przez Stowarzyszenie „Bitwa pod Grunwaldem” zainscenizowano wydarzenia sprzed 589 lat. Historii nie da się oszukać, toteż zwyciężył raz jeszcze sprzymierzone wojska pod wodzą króla Władysława Jagiełły, a Wielki Mistrz Ulrich von Jungingen musiał pójść na placu boju.

● **23 uczestników XXVI Harcerskiego Festiwalu Młodzieży Szkolnej w Kielcach trafiło do szpitala**

z objawami zatrucia pokarmowego. Najprawdopodobniej zatruli się salmonellą.

● **Pod hasłem „NARKOTYKI — OLEJ TO” rozpoczęła się kampania, mająca na celu zapobieganie narkomanii**. W toaletach umieszczone będą naklejki z tymże hasłem oraz foliowe torebki imitujące narkotyk. Tym sposobem hasło akcji stanie się rzeczywistością możliwe do realizacji.

● **Okolo 150 osob wzięło udział w Marszu Milczenia Przeciwko Brutalności Policji**. Został on zorganizowany w Sosnowcu przez kolegów Michała Filipka, który zmarł wskutek pobicia przez policję. Surowe konsekwencje — dyscyplinarne i karne — w stosunku do policjantów, którzy przyczynili się do śmierci Michała, zapowiadał szef śląskiej policji, Mieczysław Kluk.

● **Podczas burzy która przeszła nad województwem warmińskomazurskim, od uderzenia piorunem zginął w okolicach Działdowa 16-letni chłopiec**. Robert N. zbierał jagody. Piorun uderzył chłopca, gdy wraz z mamą i ciocią wracał do domu. Nastolatek jeszcze żył, gdy karetka odwoziła go do szpitala, jednak mimo wysiłków lekarzy zmarł.

W REGIONIE

● **Nowym komendantem policji w Jarosławiu został podinspektor Ryszard Chrzanowski**. Ma 49 lat. Jest absolwentem Akademii Spraw Wewnętrznych w Warszawie.

● **Inspekcja Pracy wydała postanowienie o zamknięciu do połowy października br. terminalu odpraw paszportowo-celnych na IV peronie dworca PKP w Przemyslu**, bowiem panujące w nim wysokie temperatury zagrażają zdrowiu pracowników i podróżnych. Kolej nie ma pieniędzy na klimatyzację. Odwany dwa lata temu do użytku, wybudowany ze środków unijnych obiekt od początku był sfuszerowany. Zapomniano na przykład o poczekalni dla podróżnych i zrobiono zbyt wąskie drzwi, przez które trudno przecisnąć się z bagażem.

● **W Rzeszowie rozpoczął się XI Światowy Festiwal Zespołów Polonijnych**. Bierze w nim udział 36 zespołów z 31 krajów, m.in. z Australii.

**Przybyło bezrobotnych
ubyło ofert pracy**

Liczba zarejestrowanych bezrobotnych w powiatowych urzędach pracy w końcu czerwca br. wynosiła 27.803 osoby i była wyższa w porównaniu do miesiąca poprzedniego o 442 osoby, w odniesieniu do analogicznego okresu roku ubiegłego o 3.386 osob. Wzrost odnotowano w PUP Przemysł (384 osoby) Lubaczów (20 osób) i Przeworsk (141 osób), natomiast spadek w Jarosławiu — o 103 osoby.

Stopa bezrobocia (procentowy udział liczby bezrobotnych w liczbie ludności aktywnej zawodowo) na koniec kwietnia 1999 r. w województwie podkarpackim wynosiła 13,5% (w kaju 11,8%). W powiatowych urzędach pracy stopa bezrobocia na koniec marca br. — po korekcie GUS-przedstawiała się następująco:

PUP Przemysł	— 11,4%
PUP Jarosław	— 14,0%
PUP Lubaczów	— 16,5%
PUP Przeworsk	— 13,1%

W czerwcu br. urzędy pracy zarejestrowały 2.184 nowych bezrobotnych czyli o 728 osób więcej niż w maju, zaś z ewidencji wyłączono 1.742 osoby (tj. o 460 osob mniej niż w maju), w tym z powodu: podjęcia pracy 864 osób, nie potwierdzenia gotowości do pracy 555 osób, dobrowolnej rezygnacji ze statusu bezrobotnego 82 osoby, innych przyczyn 241 osób.

Zarejestrowało się 810 absolwentów szkół ponadpodstawowych, czyli o 696 więcej niż w maju. Wg stanu na 30.06.1999 r. liczba bezrobotnych absolwentów wynosiła 846 osób i stanowiła 3,0% ogółu zarejestrowanych. W tej liczbie najwięcej było absolwentów liceów ogólnokształcących (ponad 66%) Przeszło połowę (52,2%) ogółu bezrobotnych stanowiły kobiety. Prawo do zasiłku miała niespełna jedna czwarta (23,6%); aż 62,4% stanowili bezrobotni zamieszkałi na wsi.

Znaczącą grupę stanowili bezrobotni w wieku 15-24 lat. Na koniec czerwca br. było ich 10.205 i stanowili 36,7% ogółu bezrobotnych. W porównaniu do miesiąca poprzedniego populacja ta zwiększyła się o 362 osoby.

Ponad rok pozostawało bez pracy 41,1% ogółu bezrobotnych (11.400 osób). Zamiar dokonania zwolnień (114 osób) zgłosiły Centralne Zaopatrzenie

Hutnictwa Delegatura Przemysł	— 11 osób,
Samodzielny Publiczny ZOZ Lubaczów	— 82 osoby,
Przeds. Wielobr. „Rolnex” Pruchnik	— 13 osób,
WKTS Jarosław	— 8 osób

Wg stanu na 30.06.1999 r. liczba bezrobotnych osób niepełnosprawnych wynosiła 374 i zmniejszała się o 10 osób w porównaniu do miesiąca poprzedniego.

Do urzędu pracy wpłynęły 504 oferty pracy (w tym 77 dotyczyło pracy stałej), czyli o 469 ofert mniej niż w maju. Najwięcej ofert zgłoszono w Jarosławiu (210 ofert) i w Przemyslu (103 oferty), najmniej w rejonie Przeworskim (90 ofert). Wg stanu na 30.06.1999 r. w dyspozycji urzędów pracy pozostawało 39 ofert pracy.

30 czerwca 1999 r. przy pracach interwencyjnych było 1.169 osob, natomiast przy robotach publicznych 854 osoby. Ponadto przyuczenie do zawodu lub przekwalifikowanie kontynuowało 78 osób. W pełnym wymiarze czasu pracy zatrudnionych było 471 absolwentów, a staż pracy odbywało 245 absolwentów. 738 osób miało uprawnienia do zasiłku przedemerytalnego, zaś 68 do świadczenia przedemerytalnego.

Oprac. (alb)

Konkurs na Dzielnicowego Roku

Dzielnicowy, to osoba, która zna rejon mu podlegający i ludzi w nim mieszkających. Także i mieszkańcy powinni znać swojego „anioła struża”, bo to właśnie on jest od rozwiązywania ich najróżniejszych problemów. Wojewódzka Komenda Policji w Rzeszowie zorganizowała konkurs na najlepszego Dzielnicowego Roku, w dwóch kategoriach: z Komendy Miejskiej i z Komisariatów Policji. Z powiatu przemyskiego startuje łącznie 19 dzielnicowych, w tym jedna kobieta. Po zamieszczeniu wszystkich sylwetek ankiety, przygotowane przez Policję, w których będą mogli Państwo wskazać na tego, który Waszym zdaniem powinien zostać Dzielnicowym Roku. Dzisiaj prezentujemy pierwsze trzy sylwetki, a w następnych wydaniach — kolejne. Dzięki temu poznają Państwo lepiej swojego dzielnicowego i jego obowiązki.



● **Mi. asp. JADWIGA SKRZELA, I rewir dzielnicowych (Stare Miaso)**. Od 23 lat pracuje w Policji, początkowo w Poliklinice, a od 13 lat jest na etacie funkcjonariusza. Zajmuje się sprawami związanymi z rodziną; dotyczącymi przemocy, nieletnich, patologii. Współpracuje z radami osiedla, oraz ze szkołami, m.in. ze Szkołnymi Grupami Konsultacyjnymi. Była wielokrotnie wyróżniana. Nie mieszka w swoim rewirze, ale zna dobrze te tereny i ludzi. Jest mężatką z dwójką dzieci.



● **Asp. JERZY WOJTOWICZ, III rewir dzielnicowych (osiedle Kopernika i boczne ulice)**. Jest najstarszym dzielnicowym w rewirach, od 20 lat pracuje w resorcie, a od 17 jest dzielnicowym. Podczas swojej pracy w Policji zajmował się już różnymi sprawami: rodzinnymi, nieletnich, przemytu z za wschodniej granicy, włamaniami, wykroczeniami. Wyróżniony wielokrotnie za wykrywanie przestępców i dobre rozpoznanie osobowo-terenowe. Ma żonę i dwoje dzieci w wieku szkolnym.



● **Mi. asp. ADAM SOLKA, II rewir dzielnicowych (osiedle Kazanów)**. W Policji pracuje od 10 lat, a od 4 jest dzielnicowym. Spotykał się z różnymi sprawami: włamania, kradzieże, brał udział w zatrzymaniu sprawcy morderstwa. Współpracuje z ludźmi ze swojego rewiru (radą osiedla, pedagogi, spotkania z młodzieżą szkolną i rozmawia z nią o przestępczości i zagrożeniach). Jest żonaty, ma 3 córki w wieku 7, 6 i 3 lata.



WTOREK 20 lipca

TVP 1 7.00 „KLUB SZACHISTÓW” — serial 7.25 „STAWKA WIĘKSZA NIŻ ŻYCIE” — pol. serial przyg. 8.20 Giełda 8.45 „Przygody Szmaccianek” — serial anim. 9.10 Lato z Kulonem i Moniką 9.40 Raj — mag. 10.05 „WOW” — serial dla młodzieży. 10.40 Hobby pana Kazimierza — widowisko artystyczne 11.20 „Smaki Ameryki” — ang. ser. dok. 11.45 „Nasz wszechświat” — serial dok. prod. ang. 12.10 Agrobiznes 12.20 „KLAN” — serial 13.40 Kino letnie: „KOLEKCIJ ROSAMUNDE PILCHER: DZIKI TYMIANEK” — niem. film obycz. 15.10 Polskie lato 15.30 Telexpress Junior 15.40 Polskie lato 16.15 „MODA NA SUKCES” — telenowela 16.35 Polskie lato 17.20 „SEKRETY WERONIKI” — serial kom. 17.45 Polskie lato 18.00 Jaka to melodia? 18.25 Polskie lato 19.00 Wieczorynka 20.10 „SPADKOBIERCY” — fran. serial obycz. 21.05 W centrum uwagi 21.25 „Anatomia kataklizmów” — serial dok. 22.15 Forum 23.00 Euroexpress 23.30 „ODŁOTOWA DZIEWCZYNA” — film s.f. prod. USA 1.10 Na skraju 1.30 Polskie stada i stadyny 1.01

TVP 2 7.25 Sport telegram 7.50 Studio urody 8.30 „CO LUDZIE POWIEDZA” — serial kom. 9.05 „TAJEMNICA „ENIGMY” — pol. serial sensac. 10.00 „ZŁOTE MARZENIA” — telenowela braz. 10.40 Truskawkowe studio 11.10 „NAD JEZIOREM” — serial prod. niem. 11.35 „SAGA RODU PALLISERÓW” — ang. serial obycz. 12.30 Familiada 13.40 „Wyprawy Deep Blue” — ang. film dok. 14.10 Zagrajmy w kabarecie — Turniej satyryków 15.10 „MCGREGOROWIE” — serial przyg. prod. austral. 16.10 Piraci — teleturniej 16.40 „ZŁOTOPOLSCY” — serial 17.10 W okolicie Stwórcy 18.30 Va banque 19.00 „ZŁOTOPOLSCY” — serial 19.30 „Szcario i Teodor” — anim. 20.00 Szansa na sukces 21.00 „Z ARCHIWUM X” — serial sensac. prod. USA 21.50 Dwojkomania 22.35 Sport telegram 22.40 Ekspres reporterów 23.15 „Złotki nieznanie” — pol. film dok. 0.00 Rozmowy Jerzego Markuszewskiego z K. Brandyssem 0.15 Impresje na temat herberta von Karajana

POLSAT 6.00 Piosenka na życzenie 7.00 Wakacyjna muzyka na dzień dobry 7.35 Lato z nami 7.45 Polityczne graffiti 8.00 „Czarodziejka z Księżycą” — serial anim. 8.30 „DZIEDZICZNA NIENAWIŚĆ” — telenowela brazyljska 9.30 „ZAR MŁODOŚCI” — serial obycz. USA 10.30 „PRZYJACIELE” — serial kom. USA 11.00 „RENEGAT” — serial sens. USA 12.00 „ALLY McBEALL” — serial kom. USA 13.00 Idź na calość 14.00 „PO PROSTU MIŁOŚĆ” — telenow. brazyljska 15.00 „ŻYCIE JAK POKER” — polsk. telenow. 15.30 „Johnny Bravo” — serial anim. USA 16.15 „KAROLINA W MIEŚCIE” — serial kom. 16.45 „WEBSTER” — serial kom. USA 17.15 „ALLO, ALLO,” — serial kom. prod. ang. 17.50 „RENEGAT” — serial sensac. USA 18.55 Pogoda 19.00 „PO PROSTU MIŁOŚĆ” — telenow. brazyljska 20.00 „13 POSTERUNEK” — serial kom. prod. pol. 20.35 Film tygodnia: „SUBLOKATORKA” — thriller USA 20.50 Losowanie Lotto 22.40 Telewizyjne biuro śledcze 23.10 Wyniki Lotto 23.15 Informacje i biznes informacja 23.35 Polityczne graffiti 23.50 Bumerang 0.20 „POLOWANIE NA NOCNEGO LOWCE” — dramat sensac. USA 2.05 Muzyka na bis

TVN 6.45 Pepsi Chart 7.15 „Latarnia Solusia” — serial 7.45 „Pinokio” — serial anim. 8.10 „Kucyki i przyjaciele” 8.35 „Kleszcz” — serial anim. 9.00 „SZKOŁA ZŁAMANYCH SERC” — serial 9.30 „W NASZYM KREGU” — serial 10.00 „PAULINA” — serial 10.50 „MARIA DE NADIE” — serial 11.40 „CRISTINA” — serial 12.30 „MIKE HAMMER” — krym. 13.20 Telesklep 13.45 „Latarnia Solusia” — serial 14.10 „Pinokio” — serial anim. 14.35 „Kucyki i przyjaciele” 15.00 „Kleszcz” — serial anim. 15.25 Zostań gwiazdą 16.25 „ROZWIŃNAĆ SKRZYDŁA” — serial 17.30 Nie do wiary! 18.00 „PAULINA” — serial obycz. 19.25 Sport 19.30 „CRISTINA” — serial obycz. prod. meksyk. 20.30 „BIAŁE NOCE” — film sensac. USA 22.15 Telewizor 23.10 „JEDWABNE PONCZOZSKI” — serial obycz. USA 0.05 Studio tramwaj 0.35 „PANI KOMISARZ” — niem. serial sensac. 1.30 Granie na zawołanie 3.30 Granie na ekranie

ŚRODA 21 lipca

TVP 1 7.00 „PRZERAŻLIWE ŁOŻE” — pol. now. filmowa 7.25 „STAWKA WIĘKSZA NIŻ ŻYCIE” — pol. serial przyg. 8.20 Giełda 8.45 „Sąsiedzi” — serial anim. 9.10 Lato z Czarodziejem 9.30 Cyberjada — teletur. kom. 10.00 „WOW” — serial dla młodzieży 10.35 Namiot Jedyński Maryla Rodowicz 11.30 „Smak Ameryki” — ang. dok. 12.10 Agrobiznes 12.20 „KLAN” — telenowela 13.35 Kino letnie: „CHLEB, MIŁOŚĆ I FANTAZJA” — kom. obycz. prod. włosk. 15.10 Polskie lato 15.30 Telexpress Junior 15.40 Polskie lato 16.15 „MODA NA SUKCES” — telenowela 16.35 Polskie lato 17.20 „SEKRETY WERONIKI” — serial kom. USA 17.45 Polskie lato 18.00 Jaka to melodia? 18.25 Polskie lato 19.00 Wieczorynka 20.10 „HILLSBOROUGH” — ang. dramat 22.00 W centrum uwagi 22.15 Kronika kryminalna 22.40 Stachury miasto przeklecie — rep. 23.40 W interesie publicznym 0.05 „MOJE WŁASNE IDAHO” — dramat prod. USA 1.45 Pejzaże polskie Jerzego Wolffa

* TELEEXPRESS — 15.30, 17.00 pr. I * WIADOMOŚCI — 8.30, 12.00, 23.00 pr. I (wydanie główne) — 19.30 pr. I * PROGRAMY LOKALNE — 8.00 (w sobotę i niedzielę o 9.00), 18.10 pr. II

* PANORAMA 13.00, 16.00, 18.00, 22.00 pr. II * INFORMACJE — 7.55, 16.00, 18.45, 23.00 — POLSAT * TVN FAKTY — 17.15, (regionalne), 19.00 (wyd. gl.) ok. 23.00 (wieczorne).

TVP 2 7.25 Sport telegram 7.50 Studio urody 8.30 „CO LUDZIE POWIEDZA” — ser. prod. USA 9.00 Transmisja obrad Sejmu 14.55 Ferrari — geniusz i... 15.10 „MCGREGOROWIE” — serial przyg. prod. austral. 16.10 Piraci — teleturniej 16.40 „ZŁOTOPOLSCY” — serial 17.10 Europa jaka jest 18.30 Jeden z dziesięciu — teleturniej 19.00 „ZŁOTOPOLSCY” — serial 19.30 „Lucky Luke” — anim. 20.00 Kocham kino: „KIKI” — hiszpańska czarna kom. 22.35 Sport telegram 22.40 Studio sport 23.40 Kocham kino: „PROCES” — dramat prod. włosko-francusko-niemieckiej

POLSAT 6.00 Piosenka na życzenie 7.00 Wakacyjna muzyka na dzień dobry 7.35 Lato z nami 7.45 Polityczne graffiti 8.00 „Czarodziejka z Księżycą” — serial anim. 8.30 „DZIEDZICZNA NIENAWIŚĆ” — telenowela brazyljska 9.30 „ZAR MŁODOŚCI” — serial obycz. USA 10.25 „ALLO, ALLO” — serial kom. prod. ang. 11.00 „RENEGAT” — serial sensac. USA 12.00 „T.J. HOOKER” — serial sensac. USA 13.00 Disco relax 14.00 „PO PROSTU MIŁOŚĆ” — telenow. 15.00 „ŻYCIE JAK POKER” — telenow. 15.30 „Przygody braci Mario” — serial anim. dla dzieci 16.15 „SKRZYDŁA” — serial kom. USA 16.45 „ROSEANNE” — serial kom. USA 17.15 „PRZYJACIELE” — serial kom. USA 17.50 „RENEGAT” — serial sensac. USA 18.55 Pogoda 19.00 „PO PROSTU MIŁOŚĆ” — telenow. 20.00 „AIR AMERICA” — serial sens. USA 20.50 Lotto. Szczęśliwy numer 21.00 Tok Szok w Polsce 22.00 „PISTOLET” — serial sensac. USA 22.50 Lotto. Wyniki losowania 22.55 Informacje i biznes informacja 23.15 Polityczne graffiti 23.30 Motowiadomości — mag. 0.00 „SZALONA MIŁOŚĆ” — melodramat USA 1.45 Muzyka na bis

TVN 6.45 Kręć z nami 7.15 „Latarnia Solusia” — serial anim. 7.45 „Pinokio” — serial anim. 8.10 „Kucyki i przyjaciele” 8.35 „Kleszcz” — serial anim. 9.00 „SZKOŁA ZŁAMANYCH SERC” — serial 9.30 „W NASZYM KREGU” — serial 10.00 „PAULINA” — serial 10.50 „MARIA DE NADIE” — serial 11.40 „CRISTINA” — serial 12.30 „MIKE HAMMER” — krym. 13.20 Telesklep 13.45 „Latarnia Solusia” — serial anim. 14.10 „Pinokio” — serial anim. 14.35 „Kucyki i przyjaciele” 15.00 „Kleszcz” — serial anim. 15.25 Wszystko albo nie 16.25 „ROZWIŃNAĆ SKRZYDŁA” 17.30 Ibisecja — talk-show 18.00 „PAULINA” — serial 19.25 Sport 19.30 „CRISTINA” — serial 20.30 „PRZEZ PIEKŁO DO ZWYCIĘSTWA” — włosko-franc. film obycz. 22.25 Telewizor 23.05 „JEDWABNE PONCZOZSKI” — serial sensac. 0.00 Studio tramwaj 0.30 „PANI KOMISARZ” — niem. serial sensac. 1.20 Granie na zawołanie 3.20 Granie na ekranie

CZWARTEK 22 lipca

TVP 1 6.55 „ŻYCIE NA GORAÇO” — serial sensac. prod. pol. 8.20 Giełda 8.45 „Biblioteka rodzinna” — serial anim. 9.30 Traperskie lato — progr. dla dzieci 9.45 A ja jestem 10.00 „WOW” — serial dla młodzieży 10.40 Flirty z ligami 11.25 Zwierzęta świata 12.10 Agrobiznes 12.20 „KLAN” — telenowela 13.35 Kino letnie: „TO SIĘ DA ZROBIĆ, PRZYJACIELU” — western prod. w.-fr.-hiszp. 15.20 Polskie lato 15.30 Telexpress Junior 15.40 Polskie lato 16.15 „MODA NA SUKCES” — telenowela 16.35 Polskie lato 17.20 „SEKRETY WERONIKI” — serial kom. 17.45 Polskie lato 18.00 Jaka to melodia? 18.25 Polskie lato 18.30 Credo 19.00 Wieczorynka 19.15 Jutro weekend 20.10 „VIPER” — serial USA 21.00 W centrum uwagi 21.20 Sprawa dla reportera — „Hortex” 21.55 Hity czasu na dokument: „Marzenia i śmierć” — pol. film dok. 22.15 Tygodnik polityczny „Jedynki 23.10 Sport 23.20 Goraço polecam: „INNE GŁOSY, INNE ŚCIANY” — dramat USA 0.50 ABC brydża 1.00 Tajemnice Rosji

TVP 2 7.25 Sport telegram 7.50 Studio urody 8.30 „CO LUDZIE POWIEDZA” — serial USA 9.00 Transmisja obrad Sejmu 14.55 Gwiazdy i ich okolice — pokaz mody 15.10 „MCGREGOROWIE” — serial przyg. prod. austral. 16.10 Piraci — teleturniej 16.40 „ZŁOTOPOLSCY” — serial 17.10 Magazyn ekumeniczny 18.30 Jeden z dziesięciu 19.00 „ZŁOTOPOLSCY” — serial 19.30 „Lucky Luke” — anim. 20.00 „SHAKE, RATTLE AND ROCK!” — film muz. USA 21.30 Auto — mag. 21.50 Dwojkomania 22.35 Sport telegram 22.40 997 — mag. krym. 23.15 „KANCELARIA ADWOKACKA” — pilot serial. krym. USA 0.05 Okna 0.45 Studio sport

POLSAT 6.00 Piosenka na życzenie 7.00 Wakacyjna muzyka na dzień dobry 7.30 Lato z nami 7.45 Polityczne graffiti 8.00 „Czarodziejka z Księżycą” — serial anim. 8.30 „DZIEDZICZNA NIENAWIŚĆ” — telenowela brazyljska 9.30 „ZAR MŁODOŚCI” — serial 10.30 „PRZYJACIELE” — serial kom. 11.00 „RENEGAT” — serial sensac. USA 12.00 „T.J. HOOKER” — serial sensac. USA 13.00 Disco polo live 14.00 „PO PROSTU MIŁOŚĆ” — telenow. 15.00 „ŻYCIE JAK POKER” — telenow. 15.30 „Johnny Bravo” — serial anim. 16.15 „SKRZYDŁA” — serial kom. USA 16.45 „WEBSTER” — serial kom. USA 17.15 „ALLO, ALLO,” — serial kom. USA 17.50 „RENEGAT” — serial sensac. USA 18.55 Pogoda 19.00 „PO PROSTU MIŁOŚĆ” — telenow. 20.00 „PAN I PANI SMITH” — serial sensac. USA 20.50 Lotto. Szczęśliwy numer 21.00 „24

POWODY DO ZEMSTY” — film s.f. USA 22.35 Wyniki Lotto 22.40 Informacje i biznes informacja 23.20 Polityczne graffiti 23.15 „13 POSTERUNEK” — serial kom. prod. pols. 23.50 POLOWANIE NA ROSEMARY” — horror USA 1.25 Muzyka na bis

TVN 6.45 Ibisecja 7.15 „Latarnia Solusia” — serial anim. 7.45 „Pinokio” — serial anim. 8.10 „Kucyki i przyjaciele” — serial anim. 8.35 „Kleszcz” — film anim. 9.00 „SZKOŁA ZŁAMANYCH SERC” — serial 9.30 „W NASZYM KREGU” — serial 10.00 „PAULINA” — serial 10.50 „MARIA DE NADIE” — serial 11.40 „CRISTINA” — serial 12.30 „MIKE HAMMER” — krym. 13.20 Telesklep 13.45 „Latarnia Solusia” — serial anim. 14.10 „Pinokio” 14.35 „Kucyki i przyjaciele” 15.00 „Kleszcz” — film anim. 15.25 „Big Star Party” 16.25 „ROZWIŃNAĆ SKRZYDŁA” — serial 17.30 Maraton uśmiechu 18.00 „PAULINA” — serial 19.25 Sport 19.30 „CRISTINA” — serial 20.30 „KID KANE” — film obycz. USA 22.10 Telewizor 22.50 „JEDWABNE PONCZOZSKI” — serial sensac. USA 23.45 Studio tramwaj 0.15 „PANI KOMISARZ” — niem. serial sensac. 1.05 Granie na zawołanie 3.05 Granie na ekranie

PIĄTEK 23 lipca

TVP 1 7.00 „ŻYCIE NA GORAÇO” — pol. serial sensac. 8.20 Giełda 8.45 „Przygody Misia Paddingtona” — film anim. prod. ang. 9.10 Lato z Kafką 9.30 Duże oko — Rosa 9.35 Konie 99 — XX Międzynarodowy Dzień Festiwalu Piosenki i Tańca 10.05 „WOW” — serial dla młodych widzów prod. pol.-niem. 10.35 Winda nr 1 — progr. rozrywk. 11.25 „Pan Bielec” — film dok. prod. pols. 11.45 Zart nie się zartem odścisła 12.10 Agrobiznes 12.20 „KLAN” — telenow. 13.40 Kino letnie: „WETERANI SOUL” — film obycz. prod. ang. 14.50 Polskie lato 15.30 Telexpress Junior 15.40 Polskie lato 16.15 „MODA NA SUKCES” — telenowela 16.35 Polskie lato 17.20 „SEKRETY WERONIKI” — serial kom. prod. USA 17.45 Polskie lato 18.15 Ranka w ciemno 19.00 Wieczorynka 20.10 „TOMBSTONE” — western USA 22.20 W centrum uwagi 22.40 Mdm 23.20 Nocne rozmowy — publicyst. 0.15 „POWSTRZYMAĆ MORDERCE” — film sensac. prod. ang.-ameryk.-kanad.

TVP 2 7.25 Sport telegram 7.50 Studio urody 8.30 „CO LUDZIE POWIEDZA” — serial kom. prod. ang. 9.00 Transmisja obrad Sejmu 15.10 „MCGREGOROWIE” — serial przyg. prod. austral. 16.10 Z Dwójka dookoła świata — reportaż 16.40 „ZŁOTOPOLSCY” — telenowela 17.10 Kulturalne lato Dwójki 18.30 Jeden z dziesięciu — teletur. 19.00 „ZŁOTOPOLSCY” — telenowela 19.30 „Lucky Luke” — franc. film anim. 20.00 Dańca marzenia na zamówienie — progr. rozrywk. 21.00 „GRA O PRZETRWAНИЕ” — serial s.f. prod. USA 21.50 Dwojkomania 22.27 Pogoda 22.35 Sport teleg. 22.45 „PSYCHOPATA” — thriller USA 0.50 Portishead w Nowym Jorku 2.05 „KŁOPOTY Z TATUŚKIEM” — serial kom. USA

POLSAT 6.00 Piosenka na życzenie 7.00 Wakacyjna muzyka na dzień dobry 7.35 Lato z nami 7.45 Polityczne graffiti 8.00 „Zwierzęta z Zielonego Lasu” — serial anim. USA 8.30 „DZIEDZICZNA NIENAWIŚĆ” — serial 9.30 „ZAR MŁODOŚCI” — serial obycz. USA 10.25 „ALLO, ALLO” — serial kom. prod. ang. 11.00 „RENEGAT” — serial sensac. USA 12.00 „T.J. HOOKER” — serial sensac. USA 13.00 Rekin kart 13.30 „Z PIANKĄ CZY BEZ?” — serial kom. prod. pol. 14.00 „PO PROSTU MIŁOŚĆ” — telenow. brazyljska 15.00 „ŻYCIE JAK POKER” — telenow. prod. pols. 15.30 „Przygody braci Mario” — serial anim. 16.15 „SKRZYDŁA” — serial kom. USA 16.45 „ROSEANNE” — serial kom. USA 17.15 „PRZYJACIELE” — serial kom. USA 17.50 „RENEGAT” — serial sensac. USA 18.55 Pogoda 19.00 „PO PROSTU MIŁOŚĆ” — telenow. brazyljska 20.00 „13 POSTERUNEK” — serial kom. prod. pols. 20.35 „MARSJANIE DO DOMU!” — kom. s.f. USA 20.50 Lotto 22.15 Real TV: Z życia wzięte — magazyn 22.45 Wyniki Lotto 23.05 Biznes tydzień 23.25 Polityczne graffiti 23.40 „KOMISARZ REX” — serial sensac. prod. austriac. 0.35 „PRAWNIK Z MANTANU” — serial sens. USA 1.30 „DZIEWCZYNY Z KALENDARZA 1998” — film erot. USA 2.35 Muzyka na bis

TVN 6.15 Big Star Party 7.15 „Latarnia Solusia” — serial anim. 7.45 „Pinokio” — serial anim. 8.10 „Kucyki i przyjaciele” 8.35 „Kleszcz” — serial anim. 9.00 „SZKOŁA ZŁAMANYCH SERC” — serial 9.30 „W NASZYM KREGU” — serial 10.00 „PAULINA” — telenowela 10.50 „MARIA DE NADIE” — serial 11.40 „CRISTINA” — serial 12.30 „MIKE HAMMER” — krym. 13.20 Telesklep 13.45 „Latarnia Solusia” — serial anim. 14.10 „Pinokio” — serial anim. 14.35 „Kucyki i przyjaciele” 15.00 „Kleszcz” — serial anim. 15.25 Silacze 16.25 „ROZWIŃNAĆ SKRZYDŁA” — serial 17.30 Zwariowana forsa 18.00 „PAULINA” — telenowela 18.55 Pogoda 19.25 Sport 19.30 „CRISTINA” — telenowela 20.25 Pogoda 20.30 „ZAKŁĘTA W SOKOLA” — baśń filmowa USA 22.45 „COSA NOSTRA” — film sensac. prod. USA 0.40 Telewizor 1.10 „PRAGNIENIE ZEMSTY” — film erot. USA 2.45 Granie na zawołanie 4.45 Granie na ekranie

SOBOTA 24 lipca

TVP 1 7.00 Samo życie 7.15 Agrolinia 7.45 Wszystko o działce i ogrodzie 8.10 Współcześni wojownicy 8.45 Wakacje z Ziarnem 9.10 Wakacyjne 5-10-15 10.00 Walt Disney przedstawia: „Timon i Pumba Kochanie zmniejszyłem dzieciaki” 11.10 Tata a Marcin powiedział... 11.20 Spotkanie końca wieku 11.40 „NATO” bez ograniczeń 12.10 Rynek 12.30 Z kamerą wśród zwierząt 12.55 Bądź gotowy dziś do drogi 13.25 Kronika film. 13.50 „RODZINA STRAUSSÓW” — serial biograf. prod. ang. 15.45 Ala R-M 16.10 To jest telewizja 16.30 „WSZYSCY KOCHAJĄ RAYMONDA” 17.20 O co chodzi? 17.45 Auto Mix 18.05 „BELLE EPOQUE” — franc. kan.-włosko-niem. serial 19.00 Wieczorynka 20.05 „PODDAĆ SIĘ” — kom. obycz. USA 21.45 Opole na bis 23.00 Sportowa sobota — Grand Prix Polski w kolarstwie górskim 23.30 „WŁAM” — kanad.-ameryk. film sensac. 1.00 Studio sport — siatkówka Polska-Grecja 2.00 „PIESNI CHWAŁY” — ang. dramat 3.45 „KOBIETY NAD PRZEPAŚCIĄ” — pol. film archiw.

TVP 2 6.55 Śladami ogniem i mieczem — reportaż 7.25 Sport telegram 7.30 Tacy sami 8.00 „Sandokan” — film anim. 9.35 „Życie obok nas” — serial dok. prod. ang. 10.05 Bogusław Kaczyński zaprasza 11.00 „Podróże w czasie i przestrzeni” — film dok. 12.00 Spotkanie z Hanna-Barbera 12.30 „BUDOWNE LATA” — serial obycz. USA 13.00 „CALLYKISSANGEL” — serial obycz. prod. ang. 13.50 Polskie lato z folklorem — reportaż 14.20 Dolina pięciu smaków — mag. 14.50 Bogusław Kaczyński zaprasza 15.00 Familiada 15.30 „ZŁOTOPOLSCY” — telenowela 16.00 Nie ma kabaretu bez pistoletu 17.00 Artyści dzieciom — widow. cyrkowe 18.35 Jaś Fasola 19.00 „ZŁOTOPOLSCY” — telenowela 19.35 „Lucky Luke” — franc. serial anim. 20.05 Graj piękny Cyganie — III festiwal Romów — Ciecuchinek '99 21.25 Projekt „X” 21.50 Słowo na niedzielę 23.35 „NAJEŹDŹCA” — film s.f. USA 0.10 Graj piękny Cyganie — III Festiwal Romów — Ciecuchinek '99 1.05 Studio sport

POLSAT 6.00 Disco Relax 7.00 Link Journal 7.30 W drodze — mag. red. kat. 8.00 „Rupert” — serial anim. 8.25 „KAPITAN POWER” 8.50 Kalambury 9.20 Talent za talent 9.50 Owocomowa lista przebojów 10.00 „STRAŻNIK TEKSASU” — serial USA 11.00 „KŁATWA O PÓLNOCY” — thriller USA 12.45 „ZABOJCY” — kryminal USA 14.15 Lato z radiem i Polsatem 14.30 Łowca przygód 15.00 Gospodarz — grabżabawa 15.30 Link Journal 16.10 Zepher Sport Magazyn 16.20 „POWRÓT SUPERMANA” — serial przyg. USA 17.15 „NA WCHÓD OD EDENU” — serial obycz. USA 18.10 „HERKULES” — serial USA 19.05 Disco polo live 20.00 Idź na calość 20.50 Lotto. Szczęśliwy numer 21.00 „EXTRALARGE” — serial sensac. prod. włosk. 21.55 „ŻYCZENIE ŚMIERCI 2” — dramat sensac. USA 23.40 KLUB „UDANA RANDKA” — serial kom. USA 0.10 Wyniki Lotto 0.15 Playboy 1.15 „NASIENIE ZŁA” — thriller erot. USA 2.55 Muzyka na bis

TVN 7.00 Telesklep 8.00 „Myski na prelii” — serial anim. 8.30 „Malusiński” — serial anim. 8.50 Obroncy kryształ 9.15 „BABILON V” — serial 10.00 „MAX GLICK” — serial sensac. 10.30 Big Star Party 11.30 „LATO LEŚNYCH LUDZI” — serial przyg. prod. pol. 12.45 „Conan” — serial anim. 13.40 „BARNUM” — film obycz. prod. USA 15.25 Portret natury 15.50 „POIROT” — serial krym. prod. ang. 16.50 „STRAZACY” — serial obycz. prod. USA 17.45 To było grane 18.55 Pogoda 19.25 Sport 19.30 „ZEMSTA FRAJERÓW 2 FRAJERZY W RAJU” — kom. USA 21.15 Maraton uśmiechu — liga dwojciopów 21.45 Zwariowana forsa 22.15 „HAIR” — film muz. USA 0.35 „POLOWANIE” — film sensac. USA 2.15 Granie na zawołanie 4.15 Granie na ekranie

NIEDZIELA 25 lipca

TVP 1 7.00 „Wielki brytyjski niedźwiedź” — film dok. USA 7.30 Notowania 8.00 Poranek filmowy 8.25 Teleranek na wakacjach 8.50 „KIEDY SŁOŃCE TRACI BLASK” — serial obycz. prod. czes. 9.45 Wiadomości naukowe 10.00 „USKRZYDLONY” — film obycz. USA 11.30 Róg Wojskiego 11.50 Studio 2000 12.00 Anioł Pański 12.15 Czesy — mag. katol. 12.25 Ludzki świat 12.45 Tańce polskie — Tańce orawskie 13.10 Tydzień 13.45 Od przedszkola do Opola — Wojciech hrabia Dzieduszycki 14.30 „PRZY-GODY SINDBADA” — serial przyg. USA 15.20 Studio sport: Grand Prix MTB 15.50 Wideo Party 16.05 „Wokół Pacyfik z Michałem Palinem” — ang. film dok. 17.20 Śmiechu warte 17.50 Dziennik telewizyjny — progr. Jacka Fedorowicza 18.05 „SŁONECZNY PATROL” — serial przyg. USA 19.00 Wieczorynka 20.05 „STATEK MIŁOŚCI” — serial obycz. USA 21. Zwyczajni-niezwykajni 21.50 MOC — mag. motoryzacyjny 22.00 Sportowa niedziela — Grand Prix Polski w kolarstwie górskim 22.40 OPERACJA „PIORUN” — ang. film sensac. 0.45 Archiwum gwiazd 1.10 „Była kiedyś Mezopotamia” — franc. film dok.

TVP 2 7.05 Echa tygodnia (dla niesłyszących) 7.40 „STATEK MIŁOŚCI” — serial obycz. prod. USA (dla niesłyszących) 8.25 Słowo na niedzielę 9.30 Powitanie 9.35 Program katolicki 10.00 Ulica Sezamkowa 10.30 Bezpieczne wakacje 11.00 RetroFAMA 11.20 „Semper Fidelis” — film dok. 12.00 „LISTY Z POLA BITWY” — melodramat USA 13.35 Studio sport 14.30 30 ton! — lista, lista — lista przebojów 15.00 Familiada 15.30 „ZŁOTOPOLSCY” — telenowela 16.00 To była blondynka — koncert 17.05 „NASZ CHARLIE” — pilot serialu niem. 18.35 Jaś Fasola — progr. rozrywk. 19.05 7 dni-świat — progr. publ. 19.30 Magazyn piłkarski „Gol” 20.00 Najlepsi z najlepszych — koncert laureatów FAMA 99 21.00 „NOWOJORSKYI GLINIARZE” — serial krym. prod. USA 21.50 Dwojkomania 22.30 Audioteka 22.40 Studio teatralne Dwójki — pojedynki-Linda-Pazura 23.55 Pieniądze — wielki koncert festiwalu FAMA 99

POLSAT 6.00 Disco polo live 7.00 Twój lekarz 7.30 Jesteśmy 8.00 „Rupert” — serial anim. 8.30 „KAPITAN POWER” — serial dla dzieci 9.00 Kalambury 9.30 Rekin kart — Gra-zabawa 10.00 Disco Relax 11.00 „ONI, ONA I PIZZERIA” — serial kom. USA 11.30 „ACH ŚPIJ, KOCHANIE” — serial kom. USA 12.00 „WSZYSTKO ZA HIT” — serial kom. USA 12.30 „ZABITY NA ŚMIERĆ” — kom. krym. USA 14.15 Na topie — wydanie specjalne 14.30 „LOWCA PRZYGÓD” — serial szpiegowsko-przygodowy USA 15.30 Lato z nami 16.10 Zepher Sport Magazyn 16.20 „POWRÓT SUPERMANA” — serial przyg. USA 17.20 „POLNOC-POLUDNIE — CIĄG DALSZY” — serial obycz. USA 18.15 „HERKULES” — serial fant. USA 19.05 Idź na calość 20.05 „AIR AMERICA” — serial sens. USA 20.50 Lotto 21.00 „GYPSY” — film muz. USA 23.25 Wyniki lotto 23.30 „POWER 98” — thriller USA 0.10 Mag. sportowy 2.45 Muzyka na bis

TVN 7.00 Telesklep 8.00 „Honeybee Hutch” 8.30 „Przygody Pytaleskich” — serial anim. 9.00 „BABILON V” — serial 10.00 „SZALONY ŚWIAT” — serial USA dla młodzieży 10.30 Pepsi Chart — muz. 11.00 „ZEMSTA FRAJERÓW 2 FRAJERZY W RAJU” — kom. USA 12.40 „Księga dzungli” — dok. 13.10 „ROSJANIE NADCHODZA” — Kom. USA 15.35 „FUCHAR” — pol. film obycz. 16.50 Wisła Kraków — Petrochemia Płock 18.55 Pogoda 19.25 Sport 19.30 „DESPERACKI POŚCIąg” — film sensac. USA 21.15 Kręć z nami — progr. rozrywk. 21.45 Zwariowana forsa 22.15 „DZIECKO CZEKA” — film obycz. prod. USA 23.40 Ibisecja 0.40 Big Star Party 1.30 Meoz finalowy NBA 2.30 Granie na zawołanie 3.30 Granie na ekranie

PONIEDZIAŁEK 26 lipca

TVP 1 7.00 „ŻYCIE NA GORAÇO” — pol. serial sensac. 8.20 Giełda 8.45 Bajka dla Jasia i innych dzieci 9.15 Wokoło natury — teletur. dla dzieci 9.40 Bractwo przygody i zabawy 10.10 „PIĘCIORO DZIECI I COŚ...” — serial dla dzieci 10.40 Kryszak show, czyli kabarek show 11.30 „Smaki Ameryki” — serial dok. prod. ang. 12.10 Agrobiznes 12.20 „KLAN” — telenow. prod. pols. 13.35 Kino letnie: „KAPRYŚNE LATO” — czes. film obycz. 14.50 Polskie lato 15.30 Telexpress Junior 15.40 Polskie lato 16.15 „MODA NA SUKCES” — serial 16.35 Polskie lato 17.20 „SEKRETY WERONIKI” — serial kom. 17.45 Polskie lato 18.00 Jaka to melodia? 18.25 Polskie lato 19.00 Wieczorynka 20.10 „GLINIARZ Z DZUNGLI” — serial krym. USA 21.00 Gwiazdy teatru w historii milosnych: „Miłość i gniew” 22.40 Zaproszenie do Teatru TV 22.45 W centrum uwagi 23.20 „Rysie” — dok. 23.45 Mistrzowie kina: „ROZCINICA” — ang. dramat 1.50 Uroki żeglugi poprzecznej 2.10 Królowe gór 1.40 Browary polskie...

TVP 2 7.50 Studio urody 8.30 „CO LUDZIE POWIEDZA” — serial kom. 9.05 „TAJEMNICA „ENIGMY” — serial sensac. prod. pol. 9.50 Szkoła miękkiego upadania 10.00 „ZŁOTE MARZENIE” — telenow. brazyljska 11.00 „NAD JEZIOREM” — niem.-franc. 11.30 „SZPIITAL DZIECIĘCY” — serial obycz. prod. austral. 12.30 Familiada 13.40 Studio sport 14.15 XIX Międzynarodowy Festiwal Sztuki Cyrkowej w Monte Carlo — progr. artyst. 15.10 „MCGREGOROWIE” — serial przyg. prod. austral. 16.10 Piraci — teletur. 16.35 „ZŁOTOPOLSCY” — serial 17.00 „Maie ojczyzny” — film dok. 18.30 Va banque — teletur. 19.00 „ZŁOTOPOLSCY” — serial 19.30 „Lucky Luke” — franc. serial anim. 20.00 „GALIMATIAS, CZYLI KOGEL-MOGEL 2” — kom. prod. pol. 21.35 Wydar

POGRANICZE

sportowe

Telewizor dla Eweliny

Na redakcyjne podsumowanie tegorocznego „Totka”, obejmującego wiosenną rundę sezonu 1998/99, umówiliśmy się w miniony wtorek, na godzinę piętnastą. Dwie godziny wcześniej miała się stawić rewelacyjna zwyciężczyni, 15-letnia Ewelina Kowalska wraz ze swoim tatą, wytrawnym „totkowiczem” (4-krotnie zajmował miejsce w pierwszej „dziesiątce”, w tym raz na „podium”), panem Krzysztofem — po to, aby wybrać ze sklepu wcześniej „upatrzonego” telewizor. Formalności w sklepie nie trwały dłużej niż 10 minut i 21-calowy Philips udał się w drogę do redakcji.

Przed piętnastą dotarł do niej 18-letni Andrzej Łuka z Kalnikowa, dziesiąty w klasyfikacji końcowej, który miał dodatkowo odebrać nagrodę za zwycięstwo w jednym z zestawów, podobnie jak Andrzej Repich — nasz stały czytelnik z Łętowni, który był tym razem „tylko” czternasty. W trakcie spotkania, już po rozdaniu najcenniejszych „trofeów” dołączając do nas przeworszczanin Grzegorz Bieniasz — godnie kontynuujący rodzinne tradycje, gdyż jego ojciec, Jan (znany ongiś piłkarz, a następnie trener Orła, Żurawia Żurawicki, Sokola Sieniawa i Wisłoka Świętoniowa) grał już w „Totka” szesnaście lat temu! Kilku innych laureatów uprzedziło wcześniej, że obowiązki



— Cieszę się, Ewelinko... — rozpoczęła red. Alicja Bogusławska.

zawodowe nie pozwolą im „wpaść” w tym dniu, ale przy najbliższej okazji...

Po zwyczajowym „kwadransie akademickim” rozpoczęliśmy ceremonial. Zarumieniona „królowa” tegorocznej edycji „pysznej” — jak napisał w jednym z listów pewien „totkowicz” — zabawy, odebrała należne jej trofea (poza telewizorem był to również plecak pełen wiele przydatnych „szkolnych drobiazgów”, ułatwiających naukę w przemyskim II LO, którego uczennicą birczanka niedawno została) z rąk sekretarza redakcji, red. Alicji Bogusławskiej, która choć nie pasjonuje się na codzień sportem, miała szczególną satysfakcję, że zwycięstwo w kilkunastotygodniowej rywalizacji dostało się — po raz pierwszy w historii — w „babskie” ręce.

W podobnym nastroju był reprezentujący właścicieli tygodnika Wiesław Pawłowski, który przez pewien czas nie za bardzo mógł pojąć, o co w tym wszystkim chodzi, ale z czasem skrupulatnie wertował sterty nadchodzących do redakcji kuponów, nie kryjąc podziwu dla ich nadawców, którzy popisali się tak znakomicie „wycuciem” w typowaniu wyników regionalnych rozgrywek piłkarskich. A nad wszystkim dyskretną „pieczęć” sprawował radny z Birczy, prezes tamtejszego BKS Leśnik i redaktor naczelny



Tym razem rolę „rogu obfitości” pełniło redakcyjne biurko, a na nim 21-calowy Philips w otoczeniu kilkunastu innych „fantów” (m.in. monografie sekcji piłki nożnej Polonii oraz Żurawianki, a także okolicznościowe dyplomy). Siedzą od lewej: Krzysztof Kowalski, Ewelina Andrzej Łuka i Andrzej Repich. W głębi „polujący” na kolejne ujęcie prezes Józef Piotrowski.

Szesnaście lat „TOTKA”

Dokładnie 9 marca 1983 roku, na łamach nie istniejącego już tygodnika „Życie Przemyskie” zaproponowałem jego ówczesnym czytelnikom — interesującym się sportem, a w szczególności futbolem — niecodzienną, jak na owe czasy, zabawę w postaci piłkarskiego „Totka”.

Zadanie było wyjątkowo trudne, gdyż premierowy „Totek” polegał na wytypowaniu wyników ...91 spotkań ówczesnej ligi okręgowej (13 kolejek po 7 spotkań) i to za jednym zamachem — przed rozpoczęciem walki o punkty. Otrzymałem wówczas 146 rozwiązań z kilku województw, a w gronie pierwszych „hazardzistów” znalazło się również pięć pań i, trzeba przyznać, spisały się znakomicie, zajmując lokaty nawet w pierwszej dziesiątce.

● Zwycięzca „Totka” Nr 1, przemyslanin Robert Kowalski wytypował trafnie 55 wyników, a kolejne lokaty zajęli: Ryszard Orzechowski (Urzejowice), Kazimierz Myszką (Ostrów k. Rądnicy), Igor Kondrat, Waldemar Sosnowski, Tadeusz Sosnowski, Czesława Gronowska (wszyscy z Przemysła), Wanda Walankiewicz (Jarosław), Bogdan Kościelny (Medyka), Mieczysław Flis (Przeworsk), Waclaw Tomaszewski (Torki) i Stanisław Klimczak (Krzeczowice). W gronie najlepszych uczestników zabawy był również startujący w br. przeworszczanin Jan Bieniasz — ojciec Grzegorza, który wygrał w tym roku klasyfikację „jednego zestawu”.

● 10 sierpnia 1983 r. rozpoczęła się druga edycja, oparta już na ukazujących się co tydzień kuponach. Wygrał ją ostrowianin Kazimierz Myszką (105 pkt. na 169 możliwych z tym, że w przypadku nierozegrania meczu losowaliśmy jego wynik, a nie — jak obecnie — unieważnialiśmy tę pozycję w zestawie) przed Igozem Kondratem i Tadeuszem Strycharzem z Przeworska, a lokaty 4 — 10 zajęli kolejno: Mieczysław Gil (Tuczępy), Jan Skotnicki, Wiesław Sebastianka (obaj z Ostrowa k. Rądnicy), Marian Lizoń, Adam Kastelik (obaj z Rądnicy), Tadeusz Baracz (Przemysł) i Roman Berwisz (Jarosław). Na 26 miejscu uplasował się czwarty zawodnik tegorocznej zabawy, lubaczowianin Marek Wajda, a tuż za nim sklasyfikowany został Andrzej Pajda z Jarosławia (teraz był 18).

● W 1984 roku rozegraliśmy również dwie edycje (wiosenną i jesienną). W pierwszej (14 zestawów, 126 startujących, 3 239 kuponów!) triumfował wspomniany wyżej Marian Lizoń (126 trafień) przed Adamem Kastelikiem, Mieczysławem Gilem, Igozem Kondratem, Tadeuszem Strycharzem, Kazimierzem Myszką, Józefem Tymoczko (kolejny „totkowy” talent z Ostrowa k. Rądnicy), Marianem Kobą (Dusowce), Stanisławem Olechem (Skoloszów) i Mieczysławem Carykiem (Lówcza). Na miejscu 21 — 22 uplasował się wówczas obecny szef Wydziału Gier i Dyscypliny OZPN Henryk Hass, 23 — 25 był Marek Wajda, a 37 jarosławianin Tadeusz Mielniczek tak znakomicie radzący sobie w tym roku.

Jesienią ruszył „Totek” nr 4 — najkrótszy w historii, bo obejmujący jedynie 6 zestawów. Wygrał go w cuglach z 6-punktową przewagą Tadeusz Baracz przed Józefem Tymoczko, Witoldem

Kochanem (Przeworsk), Henrykiem Hermanowskim (Wólka Krowicka), Igozem Kondratem, Kazimierzem Solkiem (Gniewczyzna), Emilem Wojnarowiczem (Studzien), Władysławem Błonarowiczem (Charytany) oraz ...małżeństwem Anielą i Janem Artymowiczami (Dziewięcierz). Ogłaszając wyniki, pokusiliśmy się wówczas o zbilansowanie roku 1984 i okazało się, że „totkowiczem roku” został I. Kondrat — 171 przed J. Tymoczko — 170, A. Kastelikiem — 169, T. Baraczem — 168 oraz M. Gilem i T. Strycharzem — po 165 pkt.

● Piątego „Totka”, w roku 1985, wygrał kilkakrotnie wspomniany już Adam Kastelik z Rądnicy, który wyprzedził Igora Kondrata, Henryka Hermanowskiego (Wólka Krowicka, obecnie Lubaczów), Andrzeja Domańskiego (Żurawica), Józefa Balawendra (Maćkówka), Andrzeja Polkę (Przemysł), Jana Artymowicza (Dziewięcierz, dziś nasz współpracownik mieszka w Lubaczowie), Józefa Tymoczko, Witolda Kochana i Edwarda Klodę (Hyżne). Najmłodszy uczestnik tamtej zabawy miał ...13 lat i był nim obecny sekretarz redakcji „Życia Podkarpackiego” — Mariusz Godos, zaś najstarszym 55-letni działacz sportowy ze Studzian — Emil Wojnarowicz.

● W 1986 roku odbyły się dwa „Totki”, ale jeden miał szczególny charakter, gdyż obejmował zakłady na ...Mistrzostwa Świata, które wówczas odbywały się w Meksyku, a najlepszym z grona 176 zawodników okazał się Henryk Cielec z Siennowa. W „normalnej” zabawie triumfował wreszcie niezmordowany Igor Kondrat, wyprzedzając Andrzeja Polkę, Władysława Błonarowicza (Charytany), Marka Wajdę, Henryka Hermanowskiego, Adama Kostelika, Emila Wojnarowicza, Franciszka Kaka (Nowa Sarzyna), Władysława Kudybę (Ruda Różaniecka) i Edwarda Klodę, który powtórzył osiągnięcie z poprzedniego roku. Mariusz Godos był już 11, Jan Artymowicz — 14, a znany jarosławski dziennikarz sportowy Waclaw Kramarz zajął 20 miejsce. Startowało 96 osób, które nadesłały 2 475 kuponów.

● „Królem” siódmej edycji, którą rozgrywano w 1987 roku został — jak wówczas pisałem — „geodeta z Wólki Krowickiej”, Henryk Hermanowski, który zdobył 103 punkty na 144 możliwych i wyprzedził „starych znajomych”: Franciszka Kaka (102 trafienia), Władysława Błonarowicza (101), Igora Kondrata (96), Jana Artymowicza oraz Mariusza Godosa. Na 8 miejscu uplasował się ojciec tegorocznej zwyciężczyni, Krzysztof Kowalski, 11 był Tadeusz Malawski z Woli Rożwienickiej, a w przedziale 21 — 30 sklasyfikowany został Ryszard Kotuła z Żurawicy, który w br. zajął 9 miejsce. Po siódmej zabawie na „liczniku” mieliśmy łącznie ...12 403 nadesłane kupony.

● Rok 1988 okazał się szczęśliwym dla Władysława Błonarowicza — pracownika Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Rądnicy, który wyprzedził Edwarda Krauzę (również Charytany) i Tadeusza Malawskiego, a lokaty 4 — 10 przypadły w udziale kolejno: Józefowi Górskiemu (Pełkinie), Igozem Kondratowi, Zdzisławowi Świackiemu (Lubaczów), And-

rzejowi Polko, ...Zarządowi Gminnemu ZMW „Wici” w Sarzynie, Krzysztofowi Kowalskiemu oraz Kazimierzowi Myszkę, który powrócił do czołówki po 3-letniej przerwie.

● Spośród 123 „totkowiczów”, którzy wystartowali w dziewiątej edycji, w roku 1989, najlepszym okazał się wspomniany wyżej Tadeusz Malawski, który wyprzedził Stanisława Bubelskiego (Zaleska Wola), Józefa Górskiego, Igora Kondrata, Zdzisława Świackiego, Edwarda Krauzę, Władysława Błonarowicza, Jana Błonarowicza (obaj z Rądnicy), Dariusza Waszaję (Sobiecin) i Krzysztofa Kowalskiego. To był ostatni „Totek”, jaki ukazywał się w „Życiu Przemyskim”, w którym pracowałem do maja 1991 roku.

● Wiosną 1996 roku „wskrzesałem” zabawę na łamach „POGRANICZA”. W jubileuszowym, dziesiątym „Totku”, po 7-letniej przerwie powtórzył swój sukces Tadeusz Malawski wyprzedzając o zaledwie 1 punkt Krzysztofa Kowalskiego, a o 2 lubaczowian — Piotra i Marka Wajdów. Piątym był Zdzisław Świacki, a lokaty 6 — 10 zajęli: Janusz Kudła (Kaszycy), Helena Piecuch (Jasionka), Henryk Cielec, Zdzisław Holowacz (Lubaczów) i Jan Artymowicz. Tuż za pierwszą „dziesiątką” był Andrzej Repich z Łętowni, któremu w tym roku również nie udało się zająć miejsca w „czubie”, ale — jak to mówią — do trzech razy sztuka.

● W „Totku” numer 11, którego finał opisujemy obok, kolejność pierwszej „dwudziestki” wygląda następująco: 1. Ewelina Kowalska (Bircza), 2. Adam Piejko (Kosienice), 3. Tadeusz Mielniczek (Jarosław), 4. Marek Wajda (Lubaczów), 5. Janusz Kudła (Kaszycy), 6. Tadeusz Malawski (Wola Rożwienicka), 7. Henryk Szwałczak (Pruchnik), 8. Artur Olear (Orly), 9. Ryszard Kotuła (Żurawica), 10. Andrzej Łuka (Kalników), 11. Mariusz Piecuch (Jasionka), 12. Kazimierz Wiech (Przemysł), 13. Grzegorz Bieniasz (Przeworsk), 14. Andrzej Repich (Łętownia), 15. Małgorzata Szwałczak (Pruchnik), 16. Stanisław Bubelski (Zaleska Wola), 17. Dariusz Szczepaniec (Przemysł), 18. Andrzej Pajda (Jarosław), 19. Robert Czerni (Lubaczów), 20. Marek Skalacki (Przemysł).

● 11 edycji, ponad 20 tysięcy kuponów wysłanych przez około 600 kibiców płci obojga z ówczesnych województw przemyskiego, krośnieńskiego, rzeszowskiego i zamojskiego (bywały edycje, w których próbowali swoich sił nawet czytelnicy z Lublina i Krakowa) — to wielce znaczący bilans zabawy z ponad 16-letnią historią. Nie byłby jednak pełny, gdybyśmy nie wspomnieli o tym, że uczestnicy „Totka” nie raz dawali dowody swojej ofiarności i solidarności z potrzebującymi wsparcia. I tak m.in. dobrowolnie wspierali budowę basenów w Przemysłu i Jarosławiu, hali sportowej w Przeworsku, zakup mammografu i innego wyposażenia dla szpitala wojewódzkiego w Przemysłu, a także fundusz „Gloria Victis”. Bywały i dary dla wychowanków domów dziecka (np. pan Władysław Gdaniec z Korzenicy ofiarował ongiś wygraną w konkursie piłkę).

„Marzeniem”, jak powiedział mi jeden z „weteranów”, byłoby, aby w dwunastej edycji mogli zmierzyć się najlepsi z najlepszych w minionych 16 latach i tu mam dobrą wiadomość — będzie dwunasta edycja i to niebawem!

Na koniec wielce wymowne zestawienie „dwudziestki wszechczasów”, oparte na dorobku punktowym (10 pkt. za 1, 9 pkt. za 2, 8 pkt. za 3 miejsce itd.) z rozegranych dotąd jedenastu „Totków”:

1. IGOR KONDRAT	— 68
2. Tadeusz Malawski	— 33
3. Władysław Błonarowicz	— 33
4. Henryk Hermanowski	— 31
5. Adam Kastelik	— 27
6. Kazimierz Myszką	— 24
7. Marek Wajda	— 21
8. Andrzej Polko	— 18
9. Zdzisław Świacki	— 17
10. Józef Tymoczko	— 16
11. Krzysztof Kowalski	— 15
12. Mieczysław Gil	— 15
Józef Górski	— 15
13. Marian Lizoń	— 14
14. Edward Krauz	— 14
15. Tadeusz Strycharz	— 14
16. Tadeusz Baracz	— 12
17. Franciszek Kak	— 12
18. Jan Artymowicz	— 12
19. Janusz Kudła	— 11
20. Robert Kowalski	— 10
Ewelina Kowalska	— 10
Witold Kochan	— 10

Zdzisław Besz
Fot. Damian Ziobrowski

„Wiadomości Birczańskich” Józef Piotrowski, który uwiecznił „historyczny” sukces birczanki między innymi i po to, aby „sprzedać go” w kolejnym numerze swojego pisma.

Przy kawie i ciastkach gawędziliśmy o „Totku”, próbując udoskonalić jego formułę oraz uczynić go jeszcze bardziej atrakcyjną zabawą, która będzie w stanie „rozruszać” każdego, kto tylko czuje się kibicem futbolu. Bardziej atrakcyjną, a zarazem ...jeszcze trudniejszą, wymagającą nie tylko znakomitej znajomości futbolowych realiów, ale i daru przewidywania, „zimnej krwi” oraz „żelaznych nerwów” — pozwalających górować nad emocjami w chwilach, gdy te mogą być — zdarza się — złym doradcą. Obecni na spotkaniu „totkowicze” poparli zgłoszony już wcześniej wniosek, aby w przyszłości — na przykład w specjalnie oznaczonym na kuponie „okienku” — kibice wyraźnie zaznaczyli kolejny numer kuponu, wówczas w głównej rywalizacji liczyłyby się typowania z „jedynek” (pozostałe kupony bez ograniczeń uczestniczyłyby w innych punktacjach i klasyfikacjach).

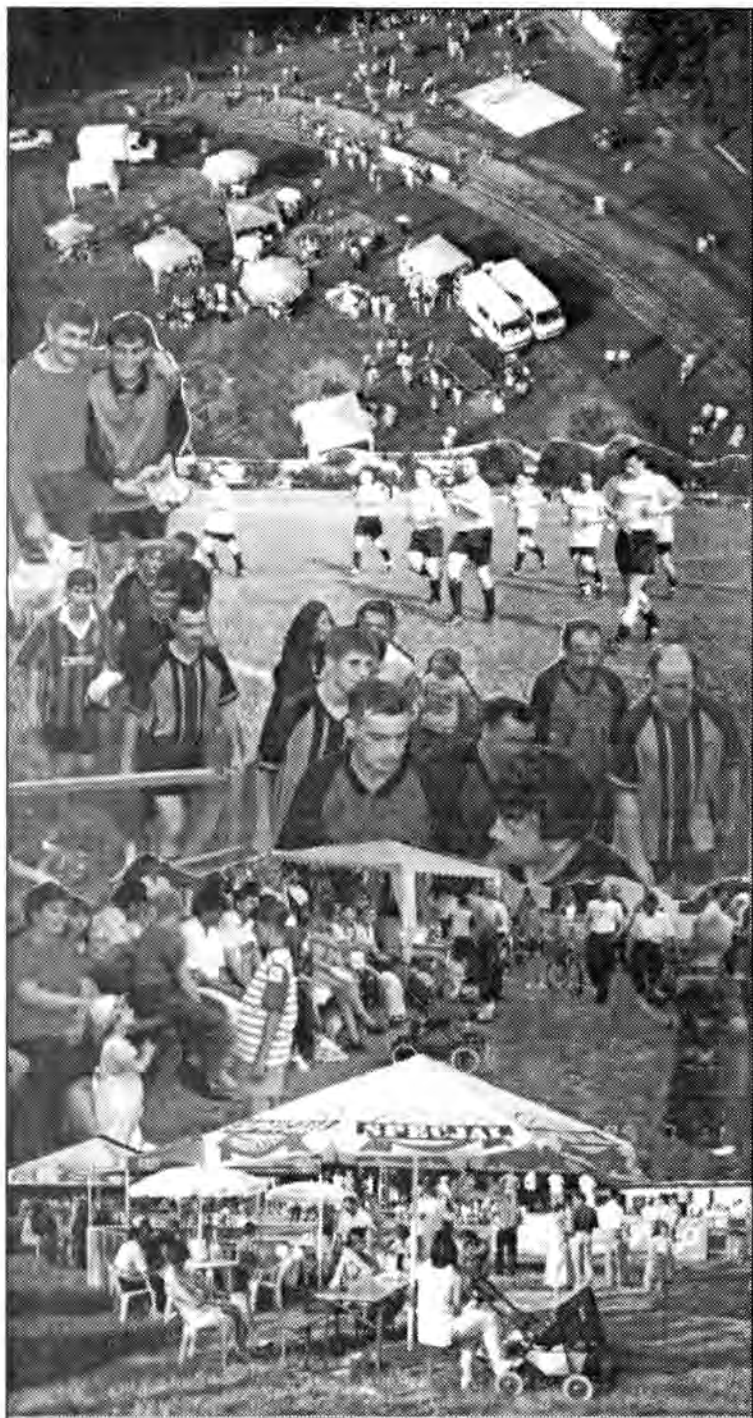
Wymieniono się doświadczeniami oraz „sposobami” typowania. Jak się okazuje, niektórzy „totkowicze” wypełniają kupony posługując się ...systemami używanymi przy grze w prawdziwym „Totalizatorze”, gdzie — co może być zaskoczeniem — łatwiej trafić „dziesiątkę”, niż na regionalnym podwórku. Tata Eweliny zauważył, iż przy wysyłaniu większej liczby kuponów spore prawdopodobieństwo dobrego rezultatu daje opatrzenie jednego z nich samymi „jedynekami” (zwycięstwo gospodarzy), a prawdziwe „pulapki” czają się na „totkowiczów” na finiszu rozgrywek, gdzie bardzo uważnie należy studiować czy i komu potrzebne są punkty, kto „powalczy”, a kto może „odpuścić” mecz, zbytnio nie przywiązując wagi do jego wyniku.

Po ponad dwóch godzinach ożywionej wymiany poglądów rozstaliśmy się w przeświadczeniu, że następnym razem będzie jeszcze ciekawiej, a i emocje będą nie mniejsze, niż w minionych z górą trzech miesiącach.



Święto na Żurawiance

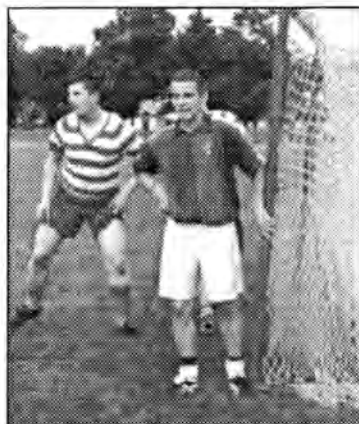
Jak informowaliśmy przed tygodniem, setki mieszkańców Żurawicy oraz okolicznych miejscowości z tej gminy, a także zagorzałych kibiców beniaminka piłkarskiej V ligi znakomicie bawili się na **dwudniowym (10-11 bm.) festynie**, organizowanym na klubowym stadionie. Dziś serwis fotograficzny z tego prawdziwego święta, którego organizatorem był klubowy działacz, radny i szef „Video Tomexu II”, pan **Piotr Tomański**. Autorem prezentowanych zdjęć jest działacz Żurawianki i nasz czytelnik, pan **Bogusław Juszczyk**.



Żurawicki „kat”

Aż **34** spośród 70 goli zdobytych w minionym sezonie przez VI-ligowców Żurawianki zapisał na swoim koncie widoczny na pierwszym planie **Marcin Dmistrz**. Wiele z tych bramek jest ponoć efektem...braterskiej rywalizacji Marcina ze starszym bratem, **Robertem**, który również bardzo często wpisywał się na listę strzelców. Kibice z Żurawicy mają nadzieję, że ich „bramkarski kat” nie spuści z tonu w V-ligowym sezonie, a niejeden golkipier będzie musiał skapitulować po jego strzałach.

Fot. Bogusław Juszczyk



Orzeł montuje mocną „pakę”!

Przygotowujący się do walki o IV-ligowe punkty **przeworski Orzeł** — jak zresztą już sygnalizowaliśmy — **bardzo poważnie wzmacnia swój skład** i to na tyle, że nieoczekiwane może znaleźć się w gronie 6-8 najmocniejszych zespołów.

W minioną sobotę podpisano umowę z Karpatami Krosno, mocą której przeworszczanie przez **przynajmniej rok** będą mogli korzystać z usług bramkostrzelnego **Artura Ząbka**, być może pozostaną w zespole jeszcze przez jeden sezon wypożyczeni **Andrzej Skiba** (ze Stali Rzeszów) oraz **Wojciech Sajdak** (również Karpaty Krosno). Sposobi się do gry po perypetiach zdrowotnych **Robert Gilarski**, powrócił do drużyny po 3-letniej przerwie **Daniel Dryniak**. Niewykluczone są kolejne obiecujące wzmocnienia!



„Edek” najlepszy

W minionych rozgrywkach piłkarskiej IV ligi reprezentująca nas „szóstka” (JKS, Kamax, Orzeł, Dynovia, Czarni, MKS) wygrała **60** spotkań, zremisowała **37**, a uległa rywalom w aż **73** meczach. Niekorzystny jest również bilans bramkowy: **254** strzelone przy **307** straconych bramkach. Poza JKS i Kamaxem wszystkie zespoły mają „tyły”.

Napastnik Kamaxu, **EDWARD SŁYSZ** był jednym z najlepszych oraz najskuteczniejszych strzelców ligi. Zdecydowanie wygrał też na „swoim podwórku”. Strzelając 26



goli wyprzedził w klasyfikacji snajperów swojego kolegę klubowego **Marcina Paculę**, który zdobył 23 bramki, **Dariusza Pietrynę** z JKS — 22 oraz **Antoniego Wikierę** z Czarnych Pawłosiów — 19 celnych trafień. Pozostałe gole zdobyli:

- 11 — **Skiba** (Orzeł),
- 8 — **D. Sobejko** (MKS),
- 7 — **Groch** (Orzeł), **Bartłomiej** (JKS),
- 6 — **Bach** (MKS), **Błażkowski**, **Grabowski** (JKS), **Wilusz** (Czarni),
- 5 — **Nowak**, **Piłszak** (Dynovia), **Szmulc** (JKS),
- 4 — **Budzisz**, **Orzechowski** (JKS), **Drzystek** (Orzeł), **Hrycko**, **Czerwiński** (Dynovia), **Andrejko** (Czarni),
- 3 — **Żelazny** (JKS), **Fleszar** (Kamax), **Gil**, **Kogut**, **Mielniczek**, **Pieczek**, **Wróblecki** (Dynovia), **Gujda** (Orzeł), **Kłopot** (Czarni), **Kallsz** (MKS),
- 2 — **Mazur**, **Zielenkiewicz** (JKS), **Mikłasz**, **Sajdak** (Orzeł), **Jaszczur** (Dynovia), **Gliniany**, **Szot** (MKS),
- 1. — **Jasiewicz**, **Noga**, **Saramak** (JKS), **Dąbek**, **Kiszka**, **Krupa**, **Majba**, **Kowalik** (Orzeł), **Siekaniec** (Dynovia), **Dobosz**, **Dziedzic**, **Hader**, **A. Kiszka**, **Sykała**, **Trojnar** (Kamax), **Holysz** (Czarni), **Banaś**, **Gierczak**, **Kolanek**, **Samboński**, **J. Sobejko** (MKS).

Ponadto 3 bramki zapisane na konto naszych zespołów zdobyli...ich rywale.

Najbardziej wszechstronnym zespołem był **JKS**, w którym na

Lubaczowskie awanse

Finisz futbolowego sezonu 1998/99 był radosny dla lubaczowskich kibiców tej dyscypliny, gdyż oba kluby — **Pogoń** oraz **Sokół** — awansowały do klasy wyższej. Widoczni na naszych zdjęciach **zawodnicy Pogoni** (idący od lewej: **Ireneusz Szyk**, **Jacek Krzyszkowski**, **Andrzej Wójciak**, **Krzysztof Młodowiec**, **Grzegorz Pirga** i **Wiesław Majdan** oraz stojący obok ubłocony po majowym meczu w Birczy bramkarz **Mariusz Świstak**) zagrają teraz w przemysko-krośnieńskiej klasie „M”, gdzie powinni — jak się oczekuje — powalczyć o „czub” ligowej stawki.

Fot. Henryk Hass



Warcabowy seans w Oleszycach

W sali dawnego kina „Gwiazda” w Oleszycach odbył się **Powiatowy Turniej Warcabowy „Oleszyce — 99”**. To bardzo miła wiadomość, że salę tę udostępniono młodzieży i teraz odbywają się tam codziennie rozgrywki warcabowe, szachowe i bilardowe, organizowane są dyskoteki dla młodzieży ze szkoły podstawowej. Miasto Oleszyce nie ma domu kultury, gdzie młodzież rozwijałaby swoje zainteresowania i każda inicjatywa zmierzająca do jego uruchomienia zasługuje na wyróżnienie. Władzom miasta w imieniu najmłodszych — **brawa za pierwszy krok**.

Wspomniany na wstępie turniej rozgrywano w kategorii do lat 15. Wśród chłopców zwyciężył **Michał Szczybyło** przed **Mariuszem Skibickim**, **Damianem Humeniukiem** (wszyscy LKS Unia Horyniec), **Mariuszem Butyńskim**, **Robertem Bubeckim** i **Piotrem Skulimowskim** (cała trójka z LKS Czarni Oleszyce), a w gronie dziewcząt **Magdalena Szczybyło** (Unia) przed **Agatą Skibicką** (Horyniec), **Anetą Artymowicz**, **Justyną Żabą** (obie z Unii), **Wioletą Skibicką** (Horyniec) i **Dianą Samagałką** (Lubaczów).

Horynieckie talenty

LKS UNIA Horyniec rozpoczął szkolenie najmłodszych warcabistów mając na uwadze, że za kilka lat zastąpią oni swoich starszych kolegów. Niedawno odbył się turniej gminny, organizowany w dwóch grupach i w kategorii do lat 7. W pierwszej grupie zwyciężył **Krzystian Pukas** przed **Grzegorzem Mazurkiem**, **Adamem Nowoświatem**, **Marcinem Kubasem**, **Mateuszem Wużyńskim** i **Adamem Nisztukiem** wśród chłopców oraz **Aleksandra Kuźmik** przed **Aleksandrą Woltyńską** wśród dziewcząt. W grupie drugiej triumfowała **Małgorzata Burdzińska** przed **Ewą Konopką**, **Pauliną Dziurzyńską**, **Pauliną Husiatyńską**, **Wandą Raczyńską** i **Adamem Trynieckim**.

Na naszym zdjęciu prezentujemy najmłodszych warcabistów z Horyńca.

(a)



listę strzelców wpisało się **13** piłkarzy, po **11** uczyniło to w Orle i Dynovii, **10** w MKS, **9** w Kamaxie i tylko **5** w Czarnych.

Największy udział w bramkowym dorobku swojego zespołu miał **Antoni Wikiera**, który strzelił **54,3%**

wszystkich goli zdobytych przez Czarnych, a kolejne lokaty w tej klasyfikacji zajęli: **Edward Słysz** — 44,8, **Marcin Pacuła** — 39,7, **Dariusz Pietryna** — 34,3, **Andrzej Skiba** — 32,4, **Dariusz Sobejko** — 29,6, **Robert Bach** — 22,2 oraz **Andrzej Groch** — 20,6%.



Z żalobnej karty

Pani Marysia...

Smutek ogarnął sportowe środowisko regionu. W minioną sobotę, po długiej i ciężkiej — nieuleczalnej — chorobie zmarła w jarosławskim szpitalu, w wieku niespełna 48 lat, **MARIA GIERCZAK** — zastępca przewodniczącego Wojewódzkiego Zrzeszenia LZS w Przemyślu zs. w Jarosławiu. Pracowała w nim przez ostatnie 24 lata, od chwili jego powstania (1.07. 1975 r.). Po raz ostatni, trawiona straszliwą chorobą, odwiedziła swoje biuro w połowie ub. miesiąca, aby zapoznać się z tym, co w Zrzeszeniu aktualnie się dzieje, komu i w jaki sposób należy pomóc, jak zaradzić kolejnym piętrzącym się problemom i przeciwnościom...

Pochodziła z **Wietlina**, gdzie od najmłodszych lat była aktywnym działaczem miejscowego LZS i animatorem życia sportowego w rodzinnej wiosce i na terenie gminy Laszki (pracowała również w tamtejszym UG). W trakcie swojej 24-letniej pracy w Zrzeszeniu dała się poznać z jak najlepszej strony, będąc „prawą ręką” kolejnych jego prezesów, w tym nieodżałowanej pamięci **Ignacego Darłaka**, z którym wspólnie byli inicjatorami szeregu nowatorskich imprez i przedsięwzięć dobrze służących nie tylko ożywieniu sportu i rekreacji na przemyskiej wsi, ale i rozbudowie jego bazy sportowej.

Pogrzeb **Pani Marysi** — jak o Niej powszechnie mówiono — odbędzie się dzisiaj, 20 bm., w **Koniczowie**, gdzie od lat zamieszkiwała. Msza św. żałobna rozpocznie się o godz. 14 w tamtejszym kościele parafialnym.

Cześć Jej pamięci!

Niedziela w Tuczeupach

Niezwykle atrakcyjnie zapowiada się najbliższa niedziela (25 bm.) w podjarosławskich Tuczeupach, gdzie na stadionie miejscowego Piasta, począwszy od godziny 10 trwać będą **Regionalne Letnie Igrzyska Mieszkańców Wsi** z udziałem reprezentacji wszystkich powiatów b. województwa przemyskiego.

W programie igrzysk ich organizatorzy (WZ LZS) przewidzieli szereg emocjonujących konkurencji sportowo-rekreacyjnych oraz zabaw. Dominować będzie **lekkoatletyka** (100 m kobiet i mężczyzn, 400 m kobiet, 800 m mężczyzn, rzut kulą i skok w dal w obu kategoriach), a ponadto punktacja obejmie **wyciskanie odważnika 17,5 kg, przeciąganie liny, bieg w workach** oraz **wielobój kadry kierowniczej** (startują wójtowie bądź sekretarze gmin). Igrzyskom towarzyszyć będzie również **turniej siatkówki mężczyzn** (kobiety spotkają się w innym terminie) o puchar przewodniczącego WZ LZS.

Jak się dowiedzieliśmy, w sierpniu planowane są **sportowo-rekreacyjne zmagania dla samorządowców**, w trakcie których spróbują swoich sił m.in. radni. Być może, po takich zmaganiach wielu z nich dojdzie do wniosku, że jednak sport i rekreacja warte są wyższych nakładów, niż przewidziane w gminnych budżetach i należy im się — po prostu — **więcej serca...**

Udany festyn w Gniewczynie

Już po raz ósmy na stadionie gniewczyńskiego Huraganu odbywała się wielka, doroczna impreza sportowo-rekreacyjna, której „gwóździem” był tradycyjny mecz piłkarski o puchar prezesa Zarządu Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego „**GNIEWCZYNA**” S.A. — jednego z największych w kraju, zatrudniającego prawie 1100 osób producenta nowoczesnych wagonów kolejowych, świadczącego również PKP szeroką gamę usług remontowych. Tym razem okazało się, że wywalczyli piłkarze III-ligowej **Stali Polymarky Rzeszów**, pokonując 9:2 zespół V-ligowego Huraganu. W innym meczu przedstawiciele załogi ZNTK wygrali 6:2 „jedenaszką” reprezentującą kadrę kierowniczą tego przedsiębiorstwa.

Warto dodać, iż w poprzednich latach (pierwszy turniej odbył się w 1992 roku, przy okazji otwarcia nowego stadionu Huraganu) w Gniewczynie występowały m.in. ligowe zespoły **Legii Warszawa** i **Stali Mielec**, a kilka lat temu był tam po raz drugi (po wizycie z 1985 roku) również dziennikarski „**Publikator**”.

Emocjom sportowym towarzyszyły, jak zwykle, gry i zabawy dla najmłodszych, odbyło się też wspólne wielkie **ognisko**. Kilkuset uczestnikom imprezy integrującej załogę „Gniewczyny” przegrywała słynna już daleko poza regionalnymi oplotkami **zakładowa orkiestra dęta**, a ukoronowaniem dnia była **wielka zabawa taneczna** pod sympatycznym „grzybkiem” na stadionie, która trwała do białego rana.

Na prezentowanym poniżej zdjęciu sprzed kilku lat widzimy prezesa ZNTK, inż. **Jana Szpunara** w otoczeniu piłkarzy Huraganu — klubu, któremu „Gniewczyna” od lat wydatnie pomaga, wspierając jego statutową działalność.



To waleczny zespół!

Tak komplementował trener piłkarzy JKS, **Marek Strawa** swojego kolejnego sparingowego rywala, jakim byli ostatnio młodzi zawodnicy przemyskiego **Czuwaju**, w którego barwach pojawili się na murawie m.in. pozyskany z MKS Radymno **Arkadiusz Samborski** oraz **Artur Mielnik**, który po grze w zespole juniorów byłych „kolejarzy” przez kilka sezonów występował w V-ligowych Biało-Czerwonych Kaszycy, gdzie należał do wyróżniających się postaci.

Choć to tylko mecz sparingowy, zanosilo się na dużą sensację, gdy w 17 min. **Samborski** uzyskał prowadzenie, a w 49 min. podwyższył rezultat na 2:0. Z czasem jednak jarosławianie odzyskali inicjatywę i po dwóch akcjach wychowanka **Czuwaju**, **Piotra Błażkowskiego**, który najpierw celnie trafił, a następnie „zarobił” rzut karny (egzekwował go **Bartłomowicz**), doprowadzili do remisu, marnując przy tym kilka znakomych okazji na wywalczenie pełnego sukcesu.

W jarosławskim zespole nie zanotowano wielkich strat kadrowych, jeśli nie liczyć odejścia **Stanisława Sypienia** (do Rafinerii Jasło, do której powrócił po wypożyczeniu) i zaprzestania treningów przez golkipera **Ryszarda Kulpe** (efekt uczynienia go współwinnym remisowi w ostatnim ligowym meczu z Czarnymi Jasło; wczoraj wybierała się do niego klubowa delegacja, aby go przeprosić i omówić warunki, na jakich mógłby wznowić treningi). Sporo nowych twarzy, a są nimi: **Wiesław Litwin** (powrót z wypożyczenia do Stali Rzeszów), **Grzegorz Urbanik** (awans z zespołu rezerwy) oraz **Grzegorz Baran** i **Artur Wąsowicz** (wychowankowie z zespołu juniorów).

Po remisie 2:2 (**Błażkowski** 2) z leżającą Pogonią i porażce 2:3 (**Błażkowski, Pietryna**) z Kamaxem oraz wspomnianym wyżej pojedynku z Czuwajem, JKS ma w planach jeszcze dwa mecze kontrolne — z różniącą **Syrenką** oraz **Izolatorem Boguchwałą**.

To będzie Siarka ...

Na stronie IV „martwimy się”, gdzie ostatecznie zagra **Marcin Pacuła** i mamy rację, że kolejnym etapem jego tak obiecująco zapowiadającej się kariery będzie **II-ligowa Siarka Tarnobrzeg**. Marcin potwierdził nam swój wybór we wczorajszej rozmowie.

— **Niedługo wyjeżdżam na trening do Tarnobrzega. Jadę do Rzeszowa, a stamtąd z Grzegorzem Gniewkiem i Januszem Czyrkiem udajemy się wprost na stadion. Siarka udanie zadebiutowała i mam nadzieję, że niedługo i ja „zasmakuję” drugiej ligi...** — powiedział nam nowosielczanin, wyjaśniając przy okazji, dlaczego zrezygnował z występów w Stalowej Woli, choć — prawdę mówiąc — miał już na rękę umowę ze Stalą.

Zapytaliśmy również, czy II-ligowe występy nie „spalą” go w finałach Mistrzostw Europy Amatorów (UEFA Regions Cup). Piłkarz uważa, że chyba nie, skoro jego nazwisko figuruje na 30-osobowej liście polskich amatorów, którzy mogą w tym championacie startować. Chciał to dokładnie sprawdzić u trenera reprezentującej nasz kraj kadry Małopolski, **Lucjana Franczaka**, ale ten wyjechał na miesiąc do USA i — na razie — pewnością nie ma. Tym niemniej „pokusa” do gry w II lidze jest tak wielka, że Marcin nie wyobraża sobie, aby mógł czekać na swoją szansę aż do zakończenia październikowej imprezy. Jego zagorzali kibice liczą, że do tego czasu ... zdąży wpisać się kilkakrotnie na listę II-ligowych snajperów! My też.

Birczańskie strzelanie

Nie odpoczywają birczańscy strzelcy korzystający przy łada okazji (a nie od święta, jak to ma miejsce w Przemyślu) z dobrodziejstwa posiadania własnej strzelnicy. W minioną niedzielę, w ramach akcji „**LA TO — 99**”, miejscowi LOK-owcy, wspólnie z Urzędem Gminy, zorganizowali **otwarte zawody strzeleckie** (kbks), w których rywalizowało kilkunastu zawodników, a najlepszym spośród nich okazał się prezes Zarządu Gminnego LOK, reprezentujący barwy Klubu Strzeleckiego LOK przy Urzędzie Gminy w Birczy, nasz współpracownik **Józef Piotrowski**, który wyprzedził swojego kolegę klubowego **Zdzisława Czyżyka** oraz ... ojca zwycięzcy naszego „Totka”, **Krzysztofa Kowalskiego** (Zarząd Gminny LOK).

Nie próżnowali również **piłkarze V-ligowego Leśnika**, którzy wygrali 4:3 sparing z jedną z przemyskich... „parafii” i oczekiwali na nowego trenera, którym ma zostać (na 99%, jak nam wczoraj powiedziano w Birczy) pan **Węgrzyn** z Sanoka. A birczańską halą „Pilawa” szycowała się do przyjęcia uczestników dwóch zgrupowań najmłodszych piłkarzy Czuwaju. — **Na dobry początek** — powiedziano nam, dodając, iż na pewno przyjedzie tu tych wakacji jeszcze 2-3 grupy z Przemyśla.

Wakacyjna impreza na „Czuwaju”

„Bezpieczne wakacje dla dzieci i młodzieży”, to impreza organizowana 18 lipca na stadionie Czuwaju, przez **Ligę Obrony Kraju, Klub Strzelecki „Sokół”**, dołączyła się też do tego **Komenda Miejska Policji**. Impreza rozpoczęła się meczem piłki nożnej rozegranym pomiędzy młodymi zawodnikami „Orłów” Kraszewskiego i reprezentacją Przemyśla. „Orły” wygrały w rzutach karnych 5:3, po wcześniejszym remisie 1:1. Zarówno zwycięzcy, jak i pokonani otrzymali nagrody od organizatorów. Po meczu przyszedł czas na pozostałe konkursy, gry i zabawy, zarówno dla dzieci, młodzieży, jak też i dla całych rodzin. Dzieci uczestniczyły w konkursie tańca, picia napoju naczas i jedzenia ciastek. Dla całych rodzin przygotowano zawody strzeleckie, rzucanie celnie do kosza, układanie puzzli. Do tego, ci wszyscy, którzy chcieli mogli wystartować w biegu w workach, wyścigu kelnerów, czy w zgaduj-zgaduli na temat Klubu „Czuwaj” i miasta Przemyśla. Po godzinie 20 odbyła się zabawa taneczna dla dzieci i młodzieży.

Dodatkową atrakcją dla uczestników była możliwość wygrania dwudniowego pobytu w Zakopanem i rowerze górskiego. Całość imprezy prowadził **Adrian Klarenbach**, zachęcając uczestników do aktywnej zabawy. I rzeczywiście wszyscy bawili się znakomicie. Salwy śmiechu wzbudzały biegi w workach oraz wyścigi kelnerów. Pomysłodawcy i organizatorzy „Bezpiecznych wakacji” popisali się niesamowitą fantazją w wymyśleniu zabaw i układaniu programu dla przybyłych na stadion „Czuwaju”.

Impreza trwała do godziny 22 a do tego czasu przez plac, na którym się odbywała przewinęło się mnóstwo osób. Korzystały z tego różnego rodzaju towarzystwa ubezpieczeniowe, które rozłożyły swoje stoiska na placu, ale także wspomagały organizatorów różnymi nagrodami. Nie zdarzało się tak, aby dziecko uczestniczące w jakimś konkursie poszło do domu niezadowolone, bez jakiegokolwiek nagrody.

D.Sz.

P.S. Organizatorzy „Bezpiecznych wakacji dla dzieci i młodzieży” dziękują wszystkim sponsorom za pomoc w przygotowaniu imprezy i za dostarczenie nagród na konkursy. Dzięki temu chyba wszyscy uczestnicy tej kulturalno-sportowej imprezy wyszli z niej zadowoleni.

„Strajk” w Polonii?

Do **niecodziennego protestu** doszło przed sparingowym meczem III-ligowej Polonii z sanocką Stalą. Otóż domagający się pełnego wyrównania zaległych uposażeń III-ligowcy ... odmówili gry i udali się na trening na bocznej płycie. Nie mając innego wyjścia nowy trener zespołu, **Stanisław Iwanów**, z konieczności sięgnął po zawodników rezerwowych oraz juniorów, unikając tym samym totalnej kompromitacji klubu. Co więcej, skorzystał z okazji i wypróbował jednego piłkarza z Drohobycza, dał też szansę gry **Kudowi** z Czuwaju. Młodzież spisala się dzielnie i niewiele brakowało, aby wywalczyła korzystny rezultat w pojedynku w z niedawnym II-ligowcem, ostatecznie przegranym 1:2 (bramkę dla polonistów strzelił junior **Pielat**).

— **Tak, to prawda, zalegamy zawodnikom z wypłatą pewnych należności, ale nie ma żadnego zagrożenia i pieniądze te do nich wkrótce trafią** — powiedział nam nazajutrz po „strajku” dyrektor Polonii, **Leszek Truchan**. Jak się dowiedzieliśmy, zwłoka w wypłacie wynika z pewnych kłopotów finansowych klubu — uwarunkowanych wciąż nie najlepszą sytuacją na klubowym bazarze, co szybciej jednak są skłonni zrozumieć koszykarze.

Wczoraj miało odbyć się **spotkanie z futbolistami**, w trakcie którego mieli się oni zapoznać również z nowymi propozycjami klubu pod kątem nowego sezonu, w którym ewentualne premie i innego rodzaju świadczenia piłkarzy mają być sprowadzone do „**aktualnych klubowych realiów**”. A tak już całkiem na marginesie okazuje się, że „strajk” jest m.in. efektem zbyt rozbudowanego systemu wynagradzania i premii za wygrane mecze w poprzednim sezonie, kiedy niektórym działaczom śniła się II liga i „pod nią” ustalono stawki — mocno oderwane d realiów, jak się okazało.

— **Cóż, trzeba teraz schodzić z obłoków na ziemię i zapomnieć o tych ośmiu starych miliardach rocznie na działalność sekcji...** — skwitował paradoksalną sytuację jeden z działaczy klubu pragnący zachować anonimowość...

Debiut Majdy, powrót Dołęgi

W minioną sobotę jako pierwsza **zainaugurowała** piłkarski sezon 1999/2000 **ekstraklasa**. Na boisku plockiego beniaminka **Petro**, na oczach ponad 8 tysięcy widzów, debiutował w I lidze wychowanek Dynovii, grający do niedawna w II-ligowej Ceramice Opoczno, **Krzysztof Majda** i trzeba powiedzieć, iż był to debiut udany, gdyż dynowianin należał do najlepszych aktorów bezbramkowego meczu z chorzowskim Ruchem, a jego zmianę (w 74 min.) przyjęło ze zdziwieniem (trener Kasalik tłumaczył to ...wyczerpaniem piłkarza walką).

W Grodzisku Wielkopolskim, na stadionie innego beniaminka — miejscowej **Dyskobolii Groclin**, powrócił do gry w ekstraklasie wychowanek Czuwaju, **Maciej Dołęga**, który po występach w olsztyńskim Stomilu przeszedł do **Pogoni Szczecin**, trenowanej przez wychowankę LZS Sieniawa, **Albina Mikulskiego**. Maciej wszedł na boisko dopiero w 54 minucie, ale popisał się tym, że wywalczył dla swojego nowego zespołu rzut karny (w 81 min.), zamieniony na zwycięską dla Pogoni bramkę.

W Wodzisławiu, gdzie nie tak dawno temu bardzo interesowano się **Arturem Strzałkowskim**, kolejny udany występ na boiskach ekstraklasy zaliczył wywodzący się z JKS **Bogdan Zajac**, którego drużyna — krakowska Wisła — wygrała pewnie z Odrą 3:0.

Foto — zagadka



Czyj to stadion?



Zmiana warty przy Sanockiej



Od ub. poniedziałku III-ligowy zespół Polonii ma nowego szkoleniowca. Został nim, zgodnie z tym, o czym mówiło się od wielu dni, **Stanisław Iwanów** (o którego niedawnym jubileuszu na boisku w Krównikach pisaliśmy), który przejął „paleczkę” od Ryszarda Kogutkiewicza (ma zająć się II zespołem). W roli grającego asystenta wystąpi **Bogusław Sierzęga**.

Pod wodzą **R. Kogutkiewicza** (na zdjęciu z lewej) poloniści odnieśli najbardziej znaczące w ostatnich latach sukcesy, dwukrotnie też będąc w gronie zespołów zaliczanych do faworytów ligi oraz kandydatów do II-ligowego awansu. Czy **S. Iwanowowi** uda się nie tylko utrzymać pozycję zespołowi, ale i wzmocnić jego „akcje”? Szanse na to są, chociaż z góry wiadomo, iż o II lidze w takim składzie pomarzyć dobra rzecz...

Czym skorupka za młodu...

Widoczni na zdjęciu chłopcy, to piłkarze V-ligowego już **Sokoła Lubaczów** przed ...kilku laty, gdy grali jeszcze w zespole juniorów, a seniorom marzyła się dobra lokata w A-klasowej rywalizacji.



Na odwrocie zdjęcia odczytaliśmy fragment składu: **Marek Błażda, Marcin Saramaga, Mirosław Sopol, Jacek Antosz, Robert Żurawel, Andrzej Szydło...** — Te same nazwiska widzimy dziś na sprawozdaniach ze spotkań seniorów. To jeszcze jeden dowód, jak wiele znaczy dobra praca z młodzieżą. Szkoda jednak, że nie we wszystkich klubach można o tym powiedzieć.

Z księgarskiej lady

Wspomnienie o J. Ciszewskim

Studio Wydawnicze „SOLO” podjęło się wydanie serii publikacji z cyklu „Ludzie i maski telewizji sportowej”. Wybitnych ludzi mikrofonu i telewizyjnego studia wspominać będzie redaktor **Ryszard Dya**, w latach 1968 — 1988 trzykrotny szef Naczelnej Redakcji Sportowej TV, obserwator i komentator wielu imprez sportowych. Ze swoimi bohaterami Ryszard Dya zetknął się na Igrzyskach Olimpijskich, Mistrzostwach Świata w Piłce Nożnej, w czasie rajdów samochodowych Monte Carlo czy bezpośrednio w pracy zawodowej.

Książka pt. „**Czas narodzin i czas umierania**”, to pierwszy tomik z tego cyklu, autorstwa Ryszarda Dyja. Ze znanstwem tematu i zacięciem dziennikarskim, przedstawia autor bohatera tego tomiku, prawdziwego fenomenu mikrofonu — **JANA CISZEWSKIEGO**. Był on niewątpliwie najpopularniejszym sprawozdawcą sportowym w dotychczasowej historii telewizji polskiej. „**Janek** — pisze **R. Dya** — **był zjawiskiem, czymś niepowtarzalnym, a już na pewno jedynym w swoim rodzaju reporterem radia i telewizji. To był żywiol, który wciągał nas w magię słowa. Sluchając, a później oglądając to, co relacjonował, czuliśmy się częścią tych, którzy wygrywają lub przegrywają, w imieniu nas wszystkich, a może są to nasze wymarzone zwycięstwa i rewanże za wiele różnych życiowych niepowodzeń?**”

Wspomniana książka mogła się ukazać dzięki życzliwości i pomocy **Sobiesława Zasady** — wielokrotnego samochodowego mistrza Polski i Europy, uczestnika i zwycięzcy rajdów samochodowych w Afryce i Ameryce Południowej, wielkiego sympatyka talentu Jana Ciszewskiego.

Tadeusz Majcher

RYSZARD DYJA: „Czas narodzin i czas umierania”. — Wspomnienie o Janku Ciszewskim. Studio Wydawnicze „Solo”, Warszawa 1999 r.

„Farciarz” Sugier

Pracujący z futbolowymi nadziejami Polonii trener **Krzysztof Sugier** (pierwszy z prawej, po lewej prezes birzańskiego Leśnika **Józef Piotrowski**, a w środku działacz polonistów **Henryk Hemerling**) ma szczęśliwą rękę. Przekonali się o tym niedawno działacze oraz kibice Żurawianki nad którą przemyslanin przejął opiekę już po starciu rundy wiosennej i **bez porażki** poprowadził ją na fotel wicelidera pierwszej grupy VI ligi, z którego — dzięki powstaniu nowej klasy „M”



— Żurawianka „wskoczyła” do V ligi.

Zawiedziony Orzeł



Przeworscy kibice bardzo liczyli na grę **Antoniego Wikiera** (w środku) w miejscowym Orle, ale — niestety — muszą obejść się „smakiem”, gdyż snajper z Pawłosiowa poinformował działaczy Orla, że pozostaje w Czarnych, którzy poważnie myślą o fuzji z **roźwienicką Syrenką**. Na początku obie drużyny rozegrały sparing, w którym 5:2 wygrali niedawni IV-ligowcy, a A. Wikiera aż 4-krotnie zakroczył golkipera beniaminka IV ligi.

Pamiętny lipiec

19 lat temu przemyska Polna grała baraż o wejście do III ligi z Granatem Skarżysko i w końcu do niej awansowała, głównie dzięki znakomitej grze bramkarza **Wojciecha Jęczkowskiego** (wychowanek LZS Zarszyn), który obronił w serii rzutów karnych aż dwie „jedenastki”. Na „historycznym” zdjęciu p. Leopolda Pobidyńskiego, bramkarz „metalowców” koncentruje się przed kolejnym strzałem piłkarza Granatu i za chwilę go obroni!



Gdzie i za ile zagra M. Pacuła?

Transfer wszechczasów?...

Temat „**Marcin Pacuła**” od kilku tygodni gości na sportowych szpaltach kilku, nie tylko regionalnych gazet. Znakomity występ zawodnika KAMAXU podczas krakowskich eliminacji turnieju UEFA REGIONS CUP, „poprzedzony” bardzo dobrą i skuteczną (23 gole) grą w IV lidze sprawił, że talentem z Nowosielca rodem zainteresowało się wiele klubów. Najpierw był to **Górnik Łęczna**, z którym Marcin był wstępnie umówiony na przedsezonowe zgrupowanie w Straszynie (miał nań pojechać tuż po pucharowym boju z Polonią), później do akcji ruszyła II-ligowa **Stal Stalowa Wola**, dla której „nasz” 22-latek zdobywał już bramki w sparringach, a ostatnio pojawiła się na „tapecie” tarnobrzeska **Siarka** poważnie myśląca o utrzymaniu się w II lidze dłużej niż przez jeden sezon.

Stalowowolskich „hutników” zniechęciła **zaporowa** — jak twierdzą — kwota, za jaką KAMAX byłby gotów przekazać im kartę Marcina. Jeśli wierzyć prasowym spekulacjom, chodziło o **1,5 miliarda starych złotych**, czyli niespełna 40 tysięcy dolarów. Siarka deklaruje chęć „wypożyczenia”, co może ją kosztować jakieś 30% tej sumy za każdy rok korzystania z usług wychowania Piasta Nowosielce.

Jakby na to wszystko nie patrzeć, Marcin Pacuła jest **najdroższym piłkarzem z naszego regionu** — na tym etapie kariery. Jak pamiętamy, **Bogdan Zając** przeszedł z JKS do krakowskiej Wisły za niewiele ponad 200 milionów starych złotych, a dziś jest wart co najmniej 30 razy tyle. **Krzysztof Majda** trafił z Dynovii — via Stal Rzeszów — do Ceramiki Opoczno za ok. 600 starych milionów, a za ile pozyskała go debiutująca (znów) w ekstraklasie drużyna Petro Plock, nie wiemy. Ongis napastnik Polnej **Jerzy Podbrożny** przeszedł do Resovii za 2 miliony złotych, a **Mariusz Rop** — podobno — za 800 tysięcy plus, jak ironizowano ... kilka kubików desek potrzebnych „metalowcom” do remontu stadionu przy ul. Sanockiej. Za ponad **1 miliard starych złotych** zmienił barwy klubowe — z Czujawu na Stomil Olsztyn — **Maciej Dołęga** (prywatny właściciel jego karty, co zrozumiale, dokładnej kwoty transferowej nie podał), **400 milionów** miał zapłacić II-ligowy Hetman Zamość za **Piotra Badawicza**...

Jeśli prawdą jest, że za transfer definitywny M. Pacuły do Stalowej Woli KAMAX „zaśpiewał” 1,5 mld starych złotych, to dobrze świadczy nie tylko o klasie piłkarza, ale i **fachowości** jego opiekunów (prezes i trener w jednej osobie — **Krzysztof Stefanowski**), którzy wyciągnęli wnioski z doświadczeń lat minionych i za „psi grosz” nie pozbywają się talentu, który może zrobić w futbolu karierę.

Jeśli ktoś wyłożyłby tych 1,5 miliarda za IV-ligowca, byłby to bez wątpienia **transfer wszechczasów** w naszych stronach. Pieniądze z niego uzyskane pozwoliłyby na „ulożenie” kilku innych bardzo dobrze zapowiadających się futbolistów młodego pokolenia, których — nie tylko w Kańczudze — nam nie brak.

Trzeba sobie przed tym wszystkim zdawać jeszcze sprawę, że gdyby Marcin „dotrwał” ze statusem IV-ligowca do październikowych Mistrzostw Europy Amatorów i na nich wystąpił, a był w formie nie gorszej niż w Krakowie — to wiadomość, że macierzysty klub gotów jest „sprzedać” go za niespełna 40 tysięcy dolarów, mogłaby wywołać **śmiech na trybunach**, a w Kańczudze mogłyby pojawić się delegacje z bardziej „konkretną” ofertą. **I oby tak się stało...**

J. PROSTY

„Wielkie strzelanie” — cd.

W poprzednim „PS”, na str. III, jeden z naszych Czytelników — uczestnik zawodów strzeleckich organizowanych, podobno, w ramach „Manewrów Szwejkowskich” — podzielił się swoimi refleksjami na temat organizacji tej imprezy — jego zdaniem niewłaściwej. Oto pierwsze reakcje na ten sygnał.

To nie EGO

— **Nie jest prawdą, jak mogłoby wynikać z notatki, że OFE EGO było organizatorem i jest odpowiedzialne za — zdaniem MA WA — źle zorganizowane zawody strzeleckie w ramach Manewrów Szwejkowskich** — pisze pan **Jacek Sitek**, dyrektor regionalny Otwartego Funduszu Emerytalnego EGO (Biuro Regionalne w Rzeszowie). Dalej czytamy:

OFE EGO wydzierżawiło od organizatorów w pierwszym dniu II Wielkich Manewrów Szwejkowskich w Twierdzy Przemyśl miejsca pod stoiska reklamowe Funduszu. Rolą naszych pracowników było dokładnie to, co opisał MA WA: rozstawienie stoiska reklamowego i zabezpieczenie odpowiedniej ilości materiałów reklamowych oraz udzielanie zainteresowanym informacji nt. OFE EGO. Samochodami oprócz parasola i stolika przyjechali również agenci naszego Funduszu, którzy byli na miejscu do końca zawodów, czego MA WA nie zauważył.

OFE EGO wspiera lokalne inicjatywy. Nasz Fundusz partycypował w kosztach organizacji tegorocznego Ogólnopolskiego Festiwalu Kapel Podwórkowych w Przemyślu, festynów z okazji rozpoczęcia lata w Dubiecku i Jarosławiu oraz w Żurawicy. Nie są to ostatnie w tym roku tego typu przedsięwzięcia. Więcej. Od samorządowców i lokalnych animatorów kultury oczekujemy propozycji pod numerem telefonu w Przemyślu **675 09 89**. Jedno jest pewne. Po tym zdarzeniu bardziej będziemy przyglądać się organizatorom zanim podejmiemy decyzję o wsparciu finansowym projektu.

... i to nie my!

Nawiązując do notatki z dnia 13.07.99 r. pt. „**WIELKIE STRZELANIE???**...” zamieszczonej w Waszym tygodniku, informujemy, że nie będziemy polemizować z oceną zawodów na strzelnicy Ligi Obrony Kraju podczas Manewrów Szwejkowskich w roku 1998 i bieżącym.

Autor ukrywający się pod inicjałami Ma Wa wychwala ich pierwszą edycję, a surowo krytykuje tegoroczną. Żądamy tylko podania prawdy. Organizatorem pierwszych zawodów strzeleckich w roku ubiegłym było Przemyskie Stowarzyszenie Przyjaciół Dobrego Wojaka Szwejka, a nie — jak podajecie — Pan Marek Prochazka.

Za organizację tegorocznych zawodów, z tego co nam wiadomo, odpowiedzialna była jedynie **Liga Obrony Kraju**.

Z poważaniem
PREZES

Przemyskiego Stowarzyszenia Przyjaciół
DOBREGO WOJAKA SZEJKA
Mariusz PIPSKI

Od redakcji: Wybieramy się do LOK, aby sprawdzić, kto w istocie był organizatorem (być może, efekty tej wizyty znajdziecie, Państwo, na str. III) tych zawodów. Nie zniechęca nas nawet nieoficjalna odpowiedź „**To nie my**”. Być może, zupełnie przypadkowo, trafimy po latach na ślady działalności... Szwejka, bo wygląda to naprawdę na czeski film...

Kronika policyjna

12.07. Z pasieki w Czerwonej Woli skradziono 5 baniek z miodem. Właściciel pasieki, mieszkaniec Jarosława, oszacował straty na ok. 4 tys. zł.

● Ujawniono włamanie do sklepu odzieżowego przy ul. Grodzkiej w Jarosławiu. Zginęły spodnie dżinsowe, i kurtki skórzane i inna odzież o łącznej wartości 55 tys. zł.

13.07. 3 miesiące tymczasowego aresztu zastosowano wobec 28-letniej mieszkanki woj. podlaskiego, podejrzanej o 7 kradzieży kieszonkowych, których dokonała w pierwszej dekadzie lipca, w Przemysłu, z koleżanką z Pizsa, poszukiwaną obecnie przez policję.

● Z nie zamkniętego mercedesa, stojącego na terenie jednej z hurtowni przy ul. Batorego w Przemysłu, skradziono obywatelce Ukrainy szafkę z dokumentami i pieniędzmi (100 USD i 350 hrywien).

● Nietrzeźwy 37-letni motorowista wjechał nocą na czerwonym świetle pod wiadukt kolejowy na ul. Gorliczyńskiej w Przeworsku a potem na lewy pas ruchu, gdzie zderzył się z polonezem. Sprawca wypadku nie odniósł żadnych obrażeń, natomiast jego 37-letni pasażer z urazem głowy i ogólnymi obrażeniami trafił do szpitala.

● Obuwie o wartości ok. 5 tys. zł ukradł, w nocy z 13/14 bm., nieznan sprawca włamawszy się do renault traffic zaparkowanego przy ul. Bielskiego w Przemysłu.

14.07. W lubaczowskim szpitalu zmarł 60-letni rowerzysta z Suchoj Woli, potrącony w Zalesiu (gm. Oleszycy) przez 29-letniego mieszkańca woj. śląskiego, który kierując volkswagenem jetta, wyprzedził w miejscu niedozwolonym i najechał na rowerzystę powodując u niego ciężkie obrażenia ciała.

● 9-letni chłopiec, który nie zachował ostrożności przejeżdżając rowerem przez jezdnię, został potrącony przez mercedesa na ul. Czarnieckiego w Przemysłu.

● 3 kajaki razem z wiosłami ukradł nieznan sprawca z pola biwakowego w Dynowie, narażając tym samym na stratę 4 tys. zł przemyskie TKKF.

● 11 telefonów komórkowych o wartości 8 tys. zł ukradł (w nocy z 14/15 bm.) włamywacz ze sklepu przy ul. Konopnickiej w Przeworsku.

15.07. Na zaparkowanego przy ul. Sanockiej w Przemysłu „Jelcza” najechał nieostrożnie kierujący fiatem 126 p 19-latek. Obrażenia ciała doznała w wypadku 18-letnia żona kierowcy „malucha”, którą umieszczono w szpitalu.

● Po wybiciu szyby wystawowej, ze sklepu spożywczego przy ul. Głowackiego w Jarosławiu złodziej wyniósł piwo i papierosy o wartości 1000 zł.

16.07. Nietrzeźwy 30-latek z Nehrybki (1,76 prom.), kierujący fiatem 126 p., zderzył się z 21-letnim rowerzystą, również z tej miejscowości, powodując u niego obrażenia wymagające leczenia w szpitalu.

17.07. Śmierć na miejscu poniósł na drodze E-40 w Zadąbrowiu 68-letni rowerzysta z tej miejscowości potrącony przez BMW, którym kierował 24-letni ob. Ukrainy.

● Przez uchylone okno wszedł złodziej do jednego z mieszkań przy ul. Grunwaldzkiej w Przemysłu. Ukradł srebrną zastawę, czajnik bezprzewodowy i 5 butelek koniaku — o łącznej wartości 2500 zł.

● W Rozborzu, wprost pod nadjeżdżającego „malucha”, skręcił rowerem 8-letni Mateusz. Dziecko ze wstrząsem mózgu trafiło do szpitala.

18.07. Komisariat Policji w Dubiecku został powiadomiony o ujawnieniu plam ropopochodnych na Sanie. Policja ustaliła, że poprzedniego dnia, w Przedmieściu Dubieckim na terenie magazynu paliw firmy KROKO, pracownik podczas czyszczenia cysterny samochodowej wypuścił do kanału burzowego ok. 300 litrów oleju napędowego wraz z wodą z mycia cysterny. Olej spłynął potokiem Drohobyczka do Sanu, zanieczyszczając wodę w obu korytach. Zabezpieczono ujście, a strażacy usuwali zanieczyszczenia na Sanie. Stwierdzono, iż nie ma zagrożenia dla ujęć wody w Dubiecku i Przemysłu.

Nasza sonda

Na polach Grunwaldu następcy średniowiecznych rycerzy stoczyli inscenizowany bój, upamiętniający ten prawdziwy z 1410 roku. Ale czy dzisiaj spotkać można prawdziwą rycerskość. Jest rycerskość czy jej nie ma?

Czy dziś są rycerze?

☆ No, na pewno nie ma rycerzy w takiej formie jak kiedyś. Próbuje się odtwarzać te zwyczaje. I bardzo dobrze. A co do rycerskości, rozumianej współcześnie, bardzo trudno ją dziś znaleźć.

Magda z Przemysła

☆ Rycerskość? Na pewno są mężczyźni odważni, silni, zdolni do poświęceń dla swojej kobiety. Może czasem wydaje się, że trudno ich wylapać z całego tłumu innych, ale oni są. Trzeba tylko wiedzieć gdzie szukać. Mówiąc poważnie, to myślę, że to właśnie na tym polega rycerskość dzisiaj. Trzeba też umieć być sobą, umieć być

sobie wiernym. Sobie, swoim ideałom. Jeśli ktoś nie zdradza przekonania, nie zdradza ludzi, którzy go kochają, i którym on mówi, że ich kocha — to chyba jest rycerzem.

Marta Zawisła

☆ Wydaje mi się, że jednak jest ta rycerskość. Chociaż ciężko o nią, ale jednak chyba jest. Żeby jednak rycerskość wymagać, trzeba dawać w zamian coś innego, bo nie można żądać rycerskości nie dając z siebie niczego. Wtedy byłoby to pewnego rodzaju nadużyciem, jak sądzę.

Monika z Przemysła

Pechowa trzynastka

„Pogranicze” z poprzedniego tygodnika (13 lipca!) było polem do popisu dla wszędobylskiego chochlika. Jak się okazało niezwykle żarłocznego. Oto bowiem na str. 2 zniknęło nazwisko **Romualda Boryslawskiego** — autora notatki „Z redakcyjnego dyżuru”, na str. 3 urwano literkę z nazwiska dyrektora d.s. surowcowych w przeworskiej Cukrowni — **Franciszka Matusza**, na str. 7 w informacji o spotkaniu w Ruszelczycach przekreślono nazwisko wojewódzkiego konserwatora zabytków **Mariusza Czuby**, natomiast na str. 14 przypisano inne imię **Mariuszowi Kamienickiemu**. Jeśli dodać do tego fatalną jakość druku — na co już redakcja nie ma wpływu — trzynastka dała nam porządnie we znaki.

Autorów i czytelników — przepraszamy.

Redakcja

Muzeum ma prawo...

... do korzystania z dotychczasowej siedziby przez okres pozwalający na znalezienie innych obiektów nadających się dla potrzeb muzealnych. Istotnym elementem ugody lub ewentualnego orzeczenia powinny się stać postanowienia zabezpieczające możliwość dalszego istnienia Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej — stwierdził w konkluzji swego wyjaśnienia podsekretarz stanu w MSWiA Piotr Stachańczyk. Była to odpowiedź na interpelację posła **Adama Łozińskiego** w kwestii roszczeń majątkowych Kościoła Greko-Katolickiego, odnoszących się do gmachu MNZP przy placu Czackiego. Po kwietniowej wizycie w Przemysłu, współprzewodniczący Komisji Majątkowej bliżej zapoznali się ze sposobem, w jaki Muzeum korzysta z dotychczasowych pomieszczeń.

(alb)



BANK ZACHODNI SA

NAJKORZYSTNIEJSZE OPROCENTOWANIE

BANK ZACHODNI S.A. podniósł oprocentowanie terminowych depozytów złotówkowych

Proponujemy lokaty na warunkach stałego i zmiennego oprocentowania, w stosunku rocznym:

TERMIN LOKATY	OPROCENTOWANIE	
	STAŁE	ZMIENNE
1 MIESIĘCZNE	9,84%	-
3 MIESIĘCZNE	10,44%	11,16%
6 MIESIĘCZNE	9,84%	11,64%
9 MIESIĘCZNE	12,18%	12,18%

Indywidualne oprocentowanie stosujemy dla lokat 1-,3-,6-miesięcznych od kwoty 20.000,- zł

ZAPRASZAMY DO I ODDZIAŁU W PRZEMYSŁU UL. OKRZEI 1

Telefony Sali Operacyjnej: 670-64-91; wew. 100,112,126 i 670-66-91; wew. 100,112,126

Lokalne inicjatywy inwestycyjne

Zarząd miasta Przemysła podjął uchwałę, zatwierdzającą trzy lokalne inicjatywy inwestycyjne:

- budowa sieci kanalizacyjnej w ul. Jesionowej, Kmicica i Węgierskiej (do nr. 30). Wartość całego zadania wynosi 120 tys. zł — po stronie miasta 96 tys. zł;
- budowa sieci wodociągowej w ul. Gręta-Roweckiego. Wartość zadania wynosi 40 tys. zł, a udział miasta w nim 24 tys. zł;
- budowa drogi dojazdowej do budynków przy ulicy Płowieckiej. Wartość inwestycji wynosi 70 tys. zł, z czego mieszkańcy pokrywają 50 %.

W Przemysłu powstanie zakład pielęgnacyjno-opiekuńczy

Zarząd Miasta podjął decyzję o skierowaniu do Ministerstwa Zdrowia i Polityki Społecznej wniosku o dofinansowanie w związku z tworzeniem zakładu opiekuńczo-pielęgnacyjnego. Organem założycielskim byłaby Rada Miejska w Przemysłu. W naszym regionie byłaby to pierwsza tego rodzaju placówka, świadcząca usługi dla osób, które nie potrzebują już leczenia szpitalnego, ale wymagają jeszcze opieki pielęgnacyjnej. Mogłaby przyjąć jednocześnie ok. 30 pacjentów. Zlokalizowana byłaby najprawdopodobniej w którymś z budynków „poszpitalnych” przy ul. Rogozińskiego. Do formalnego jej powołania niezbędna jest uchwała Rady Miejskiej.

Splyw kajakowy

W dniach 26.07 — 1.08. br., miłośnicy wypoczynku nad wodą mogą poznać walory rzeki San, na trasie **Sanok-Przemysł**, uczestnicząc w **XV spływie kajakowym**, którego organizatorami jak co roku są m.in. PTTK Oddział Przemysł i Wydział Edukacji i Sportu Urzędu Miejskiego. Wyjazd autokarem do Sanoka nastąpi 26.07. o godz. 14.00 z przystani ZHP. Uzupełniające informacje na temat przebiegu i regulaminu imprezy można uzyskać w Biurze Oddziału PTTK, tel. 678-32-74.

hej

Mogło dojść do skażenia...

... ujęcia wody pitnej dla Przemysła, jeśli substancja ropopochodna zauważona 18 bm. na Sanie nie została zatrzymana przez specjalną zapórę. Plamy na wodzie zauważono w Bachowie. Zawiadomiono policję i straż policyjną. Jednostka ratowniczo-gaśnicza z Przemysła ustawiła specjalną zapórę by nie dopuścić do rozprzestrzeniania się trującej substancji. W trakcie wspólnego dochodzenia ustalono, że dostała się ona do Sanu potokiem Drohobyczka, a pochodziła z płukania cysterny przez jednego z mieszkańców pobliskiej wsi. Komenda Miejska Policji w Przemysłu prowadzi postępowanie w tej sprawie.

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO legitymację studencką WSAiZ nr 1323, **Małgorzata Karasiewicz** 670-09-85.

G-128

ZAMIENIĘ dwa M-3 na Zasaniu na jedno czteropokojowe. Tel. 670-94-05.

G-127

Ciuchy - rynek (15 lipca 1999 r)

Deszcz nieco przepłoszył handlujących na bazarze, jednak pod wiatą można było kupić trochę ciekawych rzeczy. Zaczniemy zatem od majsterkowiczów, a majsterkowiczem, przynajmniej w niewielkim zakresie, powinien być każdy z nas, gdyż ceny usług wzrosły wysoko. Na jednym ze straganów można było kupić: obcigi do cięcia drutu za 8 zł, toporek 6, komplet wiertel do betonu, drewna i metalu wraz z dużą ilością różnych kołków do wbijania do ścian w praktycznym etui — 16 zł, ścisiki kątowe do sklepania ramek 5, trzy ścisiki modelarskie 5, klucz nastawny do rur duży 20, nożyce krawieckie, mniejsze i większe w komplecie — 5, dziurkacz nastawny do skór 8, trzy szt. tamiaków do drewna 3,50, wiertła stolarskie łopatkowe 6 szt. za 6 zł, zszywacz tapicerski 19, nitownicę ręczną 9, bardzo praktyczne do zakręcania i rozkręcania kleszcze zaciskowe, które każdy powinien mieć w domu — 6 zł, kleszcze do ściągania izolacji 3,5 — 4 zł 12 szt. kluczy oczkowych 10 zł, 6 szt. kluczy płaskich 4. **Ponadto:** kiłdki 4 — 5, patera szklana na ciastka 7, zegar ścienny ze sztucznymi kwiatami 45, splotki do wędek 2, harmonijka ustna chińska 15, mikser elektryczny z końcówkami do ubijania piany, przecierania warzyw itp. 25, karty do gry 6, okulary do czytania 8, zasłona do radiodiodników, kalkulatorów, magnetofonów itp. 10 — 30 zł, ładowarki do akumulatorów 7 — 40, aparaty słuchowe 35, elektroniczny licznik do roweru 35, ciśnieniomierz lekarski z manometrem 30, duży sekatorko ogrodowy 12, zamki magnetyczne do mebli 2, termometr lekarski 5, koł z szta 10.

Dla miłośników różnorodnej muzyki bogaty wybór kaset i płyt kompaktowych. Tym, którzy chcieliby wspominać melodie i piosenki swej młodości oferowany jest zestaw 7 płyt po 20 zł, a 2 płyty z utworami A. Vivaldiego kosztują 18 zł. Jak twierdzi ich sprzedawca są bardzo dobrze nagrane. Płyty z muzyką pop i rock kosztują po 16 zł, a kasety po 8.

Na stoisku muzycznym można również kupić różnorodne amulety i znaczki zodiaku, nie wyłączając symboliki chrześcijańskiej. Cena 10 zł.

Ciekawostką jest mały telewizor czarno-biały, zawierający ponadto radio i magnetofon — za 220 zł, a tylko radio za 150 zł, oraz szaszetki z notesem, kalkulatorem i pojemnikiem na telefon komórkowy po 18 zł, bardzo starannie wykonane. Na radio z odtwarzaczem CD i magnetofonem firmy „Sherion” wydamy 240 zł.

Uzupełniając letnią odzież możemy kupić bluzki damskie 18, koszule sportowe 5, podkoszulki czarne, podobne do tych, jakie nosiły pielęgniarki 6, spodnie męskie letnie z bawełny 42, koszule sportowe na zamek błyskawiczny 45, kamizelki ze sztruksu 40, koszule sztruksowe 40.

Gospodynie domu zaciekawi toster do grzanek 60, ekspres do kawy 35 — 80, maszynka elektryczna do mielienia mięsa 120 — 140, opiekacz elektryczny 180, waga kuchenna 5 kg — 15 zł, 10-kilogramowa 30 zł, frytkownica 90, opiekacz do kanapek 50 — 70, naczynie emaliowane do lodówki, szczelnie zamknięte, 3 szt. za 25 zł.

W dalszym ciągu zatrzesienie garnków i czajników ze stali nierdzewnej, oraz czajników bezprzewodowych do szybkiego zagotowania wody. Ceny niższe niż w sklepach.

Przed nowym rokiem szkolnym: zeszyty 16-kartkowe 0,40 zł, 32 k. 0,80 zł, 60 k. 1,60 zł, 96 k. 1,70, gumka 0,40, plastelina 6 kol. 2 zł, farby plakatowe 12 kol. 14 zł, ekierki z kątomierzem 0,60, kredki woskowe 24 szt. 4 zł, mazaki 1,50 — 3. blok rysunkowy 1,30.

Na „zielonym rynku”: ziemniaki 0,30, klementynki 6, pomarańcze 2,70, cytryny 3,80, banany 1,90, morele 4 — 5, brzoskwinie 6, pomidory 2, sliwki 4 — 5, czosnek 0,80, pietruszka 4, jajka 0,18 — 0,22, seler 1, pęczek marchewki 1,20.

Nasze hasło: „Raz w tygodniu jemy tylko utartą marchewkę, a pocujemy się o wiele lepiej”.

JANEK



Znachorzy oświaty

Majdan Sieniawski leży tuż przy granicy naszego byłego województwa. Jak w wielu miejscowościach, tak i tu nie obywa się bez zażądzeń i lokalnych konfliktów. Ostatnio oczy większości zwrócone są na budynek Szkoły Podstawowej nr 1. Niektórzy twierdzą, że o losie oświaty nie decydują tu ludzie kompetentni tylko "znachorzy". Zadają sobie również pytanie, czy stanowisko dyrektora szkoły podstawowej powinno służyć dzieciom i ich rodzicom, czy Zarządowi Gminy.



Ta droga, wiodąca do szkoły, stała się przyczyną konfliktu

Gdyby nie to, że są wakacje, mielibyśmy z pewnością jeszcze jeden z serii protestów w szkołach naszego regionu. Tym razem nie chodzi jednak o nic, co związane jest z bólami reformy systemu oświaty. Zarząd Gminy Adamówka postanowił zwolnić ze stanowiska dotychczasowego dyrektora Szkoły Podstawowej nr 1 w miejscowości Majdan Sieniawski. Z tą decyzją nie mogą pogodzić się rodzice oraz grupa pedagogiczne szkoły.

Stanisław Pokrywka od kilku lat piastował stanowisko dyrektora szkoły w Majdanie Sieniawskim. Nauczyciele i rodzice twierdzą, że był dobrym gospodarzem. W środowisku lokalnym cieszy się sporym zaufaniem, a świadczą o tym może fakt, iż w poprzednich latach został wybrany radnym gminy Adamówka, a obecnie pełni funkcję radnego Rady Powiatu Przeworskiego. Nauczyciele mówią o nim, że jest człowiekiem operatywnym i dobrym organizatorem. - *To jest po prostu człowiek, nie było żadnych konfliktów* -

mówi jedna z nauczycielek, która jednak nie chce ujawnić swego nazwiska. - *Podpisujemy się pod tym protestem obiema rękami, ale po prostu boimy się o pracę. Wójt gminy Adamówka, Edward Jarmuziewicz twierdzi jednak, że współpraca w szkole pomiędzy nauczycielami a dyrektorem nie wyglądała wcale tak różowo. Sytuacja w szkole, nastroje wcale nie były takie dobre* - mówi wójt.

Gospodarny niegospodarny

Dyrektor został zwolniony ze stanowiska początkiem lipca. Wcześniej, w maju otrzymał nagany. W gminie twierdzą, że nagana dotyczyła zatrudnienia niezgodnego z arkuszem organizacyjnym zatwierdzonym przez Zarząd Gminy. - *Podstawą zatrudnienia dla dyrektora jest arkusz organizacyjny* - wyjaśnia sekretarz gminy, Marian Jerzy Ryznar. - *Dyrektor zatrudnił inaczej niż zatwierdził to Zarząd. Jednak nie to stało się przyczyną pozbawienia Stanisława Pokrywki funkcji dyrektora. - Jako radny gminy Adamówka zadałem pytanie o przyczyny tej decyzji - twierdzi Stanisław Kłak, sołtys wsi Krasne i prezes przemyskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego. - Otrzymałem odpowiedź, że pan dyrektor naciągnął gminę na kilkasetmilionowe straty. We wsi są tym niezmiernie zdziwieni. Twierdzą, że "ich" dyrektor powinien dostać raczej nagrodę za gospodarność. - Dyrektor inicjował różne akcje, pozyskiwał pieniądze - mówią ludzie w Majdanie Sieniawskim. - Organizował zabawy, młodzież się elegancko bawiła, komu to przeszkadzało? Stanisław Kłak przypomina o tym,*

że Pokrywka w 1997 roku otrzymał w Kuratorium Oświaty (po zasięgnięciu opinii organu prowadzącego) szczególnie wyróżniającą ocenę pracy. - *Nigdy nie słyszałem negatywnych ocen jego postępowania w sprawach finansowych związanych z gospodarowaniem szkołą* - mówi S. Kłak. - *Nagle teraz to się stało, że jest niegospodarny, że roztrwonil pieniądze, że robił to niezgodnie z przepisami. Gmina nie przestrzega zasad polityki finansowej w stosunku do jednostek organizacyjnych typu szkoła podstawowa. Ustawa o systemie oświaty daje pełną samodzielność dyrektorowi szkoły. Wszystko rozbija się o budowę drogi prowadzącej na tył szkoły. W gminie twierdzą, że dyrektor zlecał niepotrzebne inwestycje, czym naraził Zarząd, który jest inwestorem, na dodatkowe duże koszty.*

Przyczyny odwołania

Sekretarz gminy wymienia kilka przyczyn, które legły u podstaw decyzji o zwolnieniu. Jedną z nich było właśnie zlecenie budowy drogi. Inną przyczyną według M. Ryznara była zła polityka informacyjna. - *Błędna lub wręcz szkodliwa polityka informacyjna. Myślimy często spotykali się z argumentami, że gmina nie dała, więc nie ma. A faktem jest, że środki przyznawane przez gminę nie były w pełni wykorzystywane. Dyrektor mówił, że musi zrobić zabawę, bo mu gmina nie daje. Według sekretarza współpraca z Zarządem nie była najlepsza. Sołtys Majdanu Sieniawskiego (i zarazem członek Zarządu Gminy Adamówka), Edward Niemczycki, zapytany*

o przyczyny decyzji o odwołaniu dyrektora, wymienił na pierwszym miejscu brak odpowiedniego "oświatowego" wykształcenia. Marian Ryznar twierdzi, że gmina powoływała dyrektora mimo, iż Kuratorium zgłaszało swoje wątpliwości. W dodatku umożliwiała Stanisławowi Pokrywce uzupełnienie kwalifikacji. - *Kuratorium wniosło zastrzeżenia, że dyrektor nie ma stosownych kwalifikacji do piastowania tego stanowiska. - opowiada sekretarz gminy. - Myślimy twierdzili, wbrew stanowisku Kuratorium, że ma kwalifikacje pedagogiczne i dlatego powierzyliśmy mu to stanowisko. Stanisław Pokrywka, który ma wyższe wykształcenie, jest teraz w trakcie uzupełniania pedagogicznych studiów. - Trzeba przyjąć do wiadomości, że dyrektorzy są kadencyjni* - podkreśla Marian Ryznar. - *Wybiera się poprzez przeprowadzenie konkursu. Ustawa daje możliwość organowi prowadzącemu powierzenia stanowiska bez konkursu. Myślimy z tej możliwości dwukrotnie korzystali chcąc kształtować politykę kadrową spokojną, nie nerwową. Tego się nie zauważa często. Wójt gminy Adamówka, Edward Jarmuziewicz mówi, iż sprawa nieporozumień z dyrektorem Stanisławem Pokrywką ciągnie się już od dawna. Doszło do takiej sytuacji, że Zarząd nie widział już możliwości współpracy, szczególnie po reformie, która czeka nas po 1 IX. Na terenie gminy nie było konkursów. Decyzja o odwołaniu dyrektora nie była podyktowana złą wolą Zarządu. Wójt podkreśla ciągle utrudnianie współpracy z Zarządem ze strony dyrektora. Gmina dołożyła do subwencji oświatowej prawie 30 proc. Dyrektor pozwalał sobie na wstawki, że gmina mu nie daje i musi organizować zabawy. Pozwolił sobie na publiczne mówienie nieprawdy. Sprawę budowy rzekomo niepotrzebnej inwestycji wójt określa jako "kreację robotę" ze strony dyrektora. Inwestycję prowadziła gmina. Zakres tej inwestycji został powiększony. Teraz trzeba zapłacić wykonawcom 30 tysięcy złotych. Wójt twierdzi, że 50 proc tych prac było niepotrzebne. Były za to, jego zdaniem, zadania pilniejsze.*

Nasz ostry i zdecydowany protest

Już kilka dni po decyzji Zarządu znaczna część rodziców i prawie wszyscy nauczyciele powzięli decyzję o przeprowadzeniu akcji mającej na celu przywrócenie Stanisławowi Pokrywce na stanowisko dyrektora szkoły podstawowej w Majdanie Sieniawskim. Dowiedzieli się o tym od

sołtysa, który powiedział im w sklepie, że Stanisław Pokrywka nie jest już dyrektorem. W obronie dyrektora zredagowano pisma, w których wyrażają zdecydowany sprzeciw wobec decyzji Zarządu. Protesty, pod którymi podpisało się 9 nauczycieli i 182 rodziców (ok. 95 proc.) skierowane zostały do wiadomości wielu organów samorządowych i rządowych, z Ministerstwem Edukacji Narodowej, Kancelarią Sejmu i premierem włącznie. W Urzędzie Gminy twierdzą, że do końca ubiegłego tygodnia nie otrzymano jednak żadnego oficjalnego protestu. Teraz, ogłoszony będzie konkurs i, jak twierdzi, M. Ryznar, Stanisław Pokrywka ma szansę wziąć w nim udział. Protestujący rodzice i pedagodzy zapowiadają jednak, że zrobią wszystko, by ta, ich zdaniem nie przemyślana decyzja, była cofnięta. *Mamy nadzieję, że nasz ostry i zdecydowany protest spowoduje, iż Zarząd Gminy gruntownie przeanalizuje swoją decyzję i dla wspólnego (...) dobra szkoły, jak też środowiska zmieni ją - na co liczymy. Jesteśmy również przekonani, iż takie działania jak stronnictwo, uleganie wpływom chwili i otoczenia oraz moralne dyskryminowanie poszczególnych dyrektorów i nauczycieli jest Zarządowi obce* - napisali nauczyciele szkoły w Majdanie Sieniawskim. Dzień później swoje odrębne pismo zredagowali także i rodzice. Pytają w nim dłaczego nie konsultowano decyzji z Radą Rodziców. Zadają również pytanie: *Czy sprawami oświaty w naszej szkole i gminie będą kierować ludzie światli czy tzw. "znachorzy"?*

Powinni porozmawiać

Stanisław Kłak twierdzi, że, co prawda, Zarząd Gminy postąpił zgodnie z przepisami, ale w dobrym tonie byłaby wcześniejsza rozmowa z dyrektorem. - *Powinni wcześniej porozmawiać i ostrzec go. Tego nie było. Organ prowadzący powinien również zawiadomić związek zawodowy, żeby w ciągu 5 dni mógł się wypowiedzieć* - mówi prezes ZNP. Rodzice podpisani pod protestem zwracają się: *Prosimy o zmianę przyjętej decyzji, gdyż w naszym przekonaniu nosi ona znamiona praktyk czynionych w czasie minionego reżimu. Wójt gminy Adamówka twierdzi, że Stanisławowi Pokrywce nie dzieje się krzywda. My naprawdę nie krzywdzimy tego człowieka. On jest nadal pracownikiem szkoły. Rada Gminy na pewno ogłosi konkurs.*

Hubert Lewkowicz
Fot. Damian Ziobrowski



Odwołanie dyrektora szkoły wzbudza dyskusje na każdym kroku.



LEKI Z BOŻEJ APTEKI

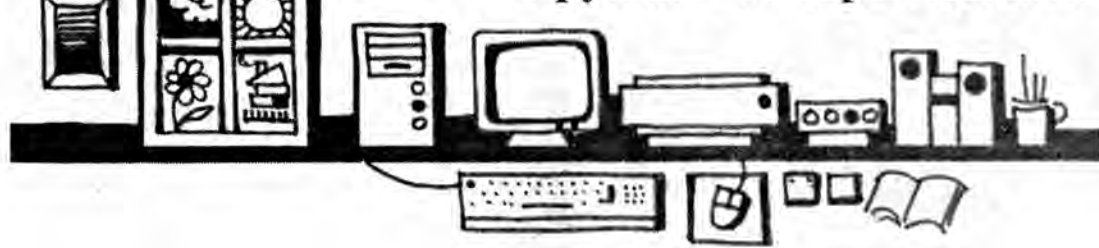


"Kalina z liściem szerokim"

...opiewana przez poetę, to spotykana w ogrodach i parkach kalina koralowa, owocująca w sierpniu i wrześniu. Jej szkarłatnoczerwone owoce przypominają w smaku czerwone porzeczki, tyle tylko, że są gorzkie. Po przemarnięciu tracą cierpką goryczkę. W XVI-wiecznych zielnikach pisanie o jej właściwościach leczniczych. Medycyna ludowa od dawna stosuje z dobrym skutkiem kwiaty i owoce kaliny w leczeniu różnych dolegliwości. Medycyna oficjalna stosuje w lekach korę zebrałą wczesną wiosną. Kora i owoce zawierają garbniki, goryczki i kwasy organiczne. W owocach kaliny znajdują się pektyny, cukry, witamina C i P, z tym, że witaminy C zawierają one więcej niż owoce cytrusowe. Spożywanie tych owoców poprawia pracę mięśnia sercowego, obniża ciśnienie, jest pomocne przy skurczach naczyń i nerwicach. Herbata z owoców kaliny działa wzmacniająco i uspokajająco, a kiedy przyjdzie jesień dostarczy nam odpowiedniej dawki witamin i składników uodporniających. Stosowana jest również w dolegliwościach klimakteryjnych. Sok z owoców, doprawiony miodem, lecz przeciżębienia, kaszel oraz krwotoki z nosa, a także hemoroidy /wyciąg z owoców jest dodatkiem do czopków Hemorol/. Kora natomiast wysuszona i sproszkowana służy jako środek tamujący krwawienia, ale przestrzegam, że każdy krwotok musi być skonsultowany przez lekarza. Sok z kaliny koralowej może służyć do barwienia produktów żywnościowych, bo jest zdrowy. Polecam również surową galaretkę z utartych owoców /drewnianą pałką utrzeć owoce pół na pół z cukrem/. Oprócz walorów smakowych zalecana jest przy nadciśnieniu i astmie bronchitowej. Napary z kwiatów kaliny działają napotnie i wykrztuśnie, poprawiają trawienie. Kora kaliny ma zastosowanie w weterynarii; odwarami z niej leczy się choroby dróg oddechowych u zwierząt.

MaG

Wykorzystanie komputera w pytaniach i odpowiedziach



52. Jaki komputer kupić do biura?

Na to pytanie nie można odpowiedzieć wyczerpująco, a jedynie zasygnalizować ogólne zalecenia. Komputer w biurze nie wymaga częstej modernizacji podzespołów. Procesor Celeron 366 MHz posłuży kilka lat. Karta graficzna komputera biurowego winna wyświetlać na ekranie obraz stabilny i wyraźny. Ekran monitora 15 calowego może okazać się męczący dla wzroku, dlatego warto kupić 17 calowy ze względu na wielogodzinną pracę z tekstami lub arkuszem kalkulacyjnym. Jeżeli chodzi o dysk, to warto kupować model o pojemności 6 GB. Taki dysk pomieści potrzebne oprogramowanie oraz sukcesywny przyrost danych. Biuro potrzebuje wydajnej, dobrej drukarki i dlatego polecam najbardziej ekonomiczną - oferującą bardzo dobre wydruki - czarno-białą drukarkę laserową. W biurowym komputerze nie powinno zabraknąć napędu CD-ROM pracującego z szybkością 30, 40x. Ponieważ modem zaczyna być standardowym wyposażeniem komputera, radzę go kupić, bo dzięki niemu uzyskamy dostęp do Internetu, poczty elektronicznej. Warto też zaplanować zakup skanera.

53. W jaki sposób można naprawić twardy dysk?

Używamy w tym celu narzędzia *ScanDisk*. Jeżeli komputer z niejasnych powodów nie jest w stanie odtworzyć plików albo zobaczymy, że część z nich znikła z dysku, a na ekranie monitora pojawiają się komunikaty o błędzie, jest to dla nas sygnał, że na dysku, który próbujemy odczytać, wystąpiły błędy w strukturze plików. Przyczyną takiego stanu rzeczy może być przykładowo spadek napięcia w sieci podczas zapisywania pliku na dysk. Taki problem możemy niekiedy rozwiązać korzystając ze wspomnianego programu *ScanDisk*, który nie tylko potrafi takie błędy wykrywać, ale również naprawiać. Rozwijamy menu *Narzędzia systemowe* i wybieramy *ScanDisk*. Gdy zamierzamy sprawdzić więcej niż jeden dysk, przytrzymujemy Ctrl i zaznaczamy kolejno interesujące nas jednostki. (W ten sposób możemy naprawić dyski, gdy komputer nie jest w stanie jej odczytać). Należy przyjrzeć się opcjom w dolnej części okna i zdecydować czy program ma zająć się tylko błędami w zapisie plików i folderów, czy także poszukać trwałych uszkodzeń dysku. Jeżeli kupiliśmy nowy dysk twardy, warto sprawdzić go w całości. Gdy omawiany program znajdzie na nim jakiegokolwiek uszkodzenia, należy taki dysk reklamować. Niezależnie jaką wersję testu wybraliśmy, należy upewnić się czy pole pozycji *Automatycznie naprawiaj błędy* jest zaznaczone. Jeżeli nie jest, to klikamy na nie jeden raz lewym przyciskiem myszy.

54. Jak najszybciej dotrzeć do redagowanych wcześniej dokumentów?

Jest kilka sposobów szybkiego dotarcia do wcześniej edytowanych dokumentów. Wybieramy komendę *Otwórz..* po kliknięciu na menu *Plik* lub naciskamy kombinację klawiszy *Ctrl O*. Następnie w oknie znajdujemy plik naszego dokumentu i klikamy podwójnie jego ikonę. Istnieje również pochlaniająca jeszcze mniej czasu możliwość. Word automatycznie zapamiętuje cztery ostatnio otwarte przez nas dokumenty. Rozwijając menu *Plik*, możemy szybko dotrzeć do ich listy, która znajduje się na dole otwartego okienka. Jest to możliwość wygodna ale ograniczająca edycję do czterech dokumentów. Okazuje się jednak, że możemy ją zmienić. Gdy w menu *Narzędzia* wybierzemy polecenie *Opcje*, pojawi się okienko zawierające wiele zakładek. Należy kliknąć na zakładkę *Ogólne* i skupić uwagę na opcji *Ostatnio używane pliki*. W ten sposób możemy zwiększać lub zmniejszać liczbę zapamiętywanych przez program dokumentów od zera do dziewięciu. Istnieje jeszcze kilka sposobów polegających na rozpoznawaniu przez system rozszerzenia **.doc* i automatycznego uruchamiania edytora z zaznaczonym plikiem.

55. Czy nastąpi Symboliczny Koniec Świata?

Już od ponad roku polską prasę przesiąkają doniesienia o przewidywanych skutkach tzw. Problemu Roku

2000. Tysiące ludzi wierzy, iż pierwszego stycznia 2000 roku nastąpi symboliczny koniec świata - nie będzie prądu, telefony oraz komputery przestaną działać, a tuż nad głową przeleci nam zmieniający kurs obcy satelita. Ale ogólnie wiadomo, że problem Y2K został znacznie wyolbrzymiony...Tego typu pogłoski tworzą się przede wszystkim w umysłach ludzi, którzy o komputerach nie mają zielonego pojęcia. Zaś firmy z branży odpowiednio podsycają ich strach, zajmując się jednocześnie "przygotowywaniem" systemów komputerowych na następstwa tego problemu. W końcu doszło do tego, że mamy już krawaty Y2K, piwo Y2K, sztuczne ognie i...takie pytania jak powyższe.

Naszych Czytelników prosimy o zachowanie spokoju, tygodnikowi *Pogranicze* problem roku 2000 nie zagraża, a redakcyjne komputery i w 1999, i w 2000 roku będą pracowały tak samo.

56. Jak przekonać się czy nasz domowy komputer ma problemy z rokiem 2000?

Przedstawię krótki algorytm pozwalający na wylapanie istotnych usterek:

Na wstępie należy sprawdzić możliwość ustawienia w BIOS-ie daty, która zaczyna się od liczby 20. W tym celu proponuję ustawić datę systemową na 31.12.1999, godzina 23.55 i wyłączyć komputer na 10 minut. Po ponownym włączeniu maszyny sprawdzić czy data systemowa zmieniła się na 01.01.2000. Jeżeli sekwencja startowa przebiegła bez zakłóceń uznajemy, że BIOS naszego komputera spełnia stawiane mu wymagania.

Następnie proponuję sprawdzić aplikacje, które wykorzystują bazy danych i arkusze kalkulacyjne przy wprowadzaniu dat z dwucyfrowym numerem roku oraz wyświetlanie dat dwucyfrowych przed rokiem 2000 i po nim. Po tej czynności należy sprawdzić wprowadzanie i wyświetlanie dat z rokiem zapisanym czterocyfrowo i przetestować poprawne sortowanie dat przed i po 2000 roku. Jeżeli jakiś program wylicza numer kolejnego roku, należy sprawdzić poprawność wyliczenia roku 1999 i następnym.

57. Jakie znaczenie mają "mordki" na IRC?

Są to nawiasowo-dwukropkowe symbole, bardzo często wykorzystywane zarówno na kanałach IRCowych jak i w "normalnej" poczcie.

Bardzo często zamiast pisać "Idź precz wścibski chomiku" lub "I wanna be with you" wystarczy wklepać kilka poniższych "robaczek", na które należy patrzeć z mocno przekrzywioną w lewą stronę głową

```

:-):-) Uśmiech
:-:))))) Jesteś bardzo wesoły
|-) Idziesz na ustępstwo
;-) Uśmiech z przymrużeniem oka
-:-) Nic ciekawego, nuda
:-|||) Nudzisz się
:-(-) Jesteś smutny
:-(((( Bardzo smutny
:-) Śpiewasz
:-o Krzyczysz
B-) Masz okulary
:-P Pokazujesz język
:-Q Oburzasz się na kogoś
:-* Ślesz całusa
(=) Czujesz wszystko
;) lub :-;) Placzesz
:-:OOOOOO Wzruszyczesz
:-) Znudzony, ale uśmiechnięty
:-{ Znudzony i smutny
:-] Cieszysz się
:-[ "może nie"
:-{} "zjem cię"
:-D "pewnie"
:-X "nie nie mówię"
:-)Pgrnecz "jestem prenumeratorem Pogranicza"
    
```

Henryk Lasko
e-mail lasko@kki.net.pl



Henryk Lasko

Na początku lipca nie nastąpił zapowiadany koniec świata, dlatego możemy w miarę spokojnie porozmawiać o komputerowym problemie roku 2000, zwanego "problemem y2k". Użytkownicy "pecetów" nie powinni uważać, iż omawiany problem ich ominie, zwłaszcza jeśli ich starsze komputery będą przyłączone do sieci, lub stosowane oprogramowanie zostało napisane na zamówienie.

KOMPUTEROWY KONIEC ŚWIATA?

Skąd się wziął problem? Jeżeli kupimy zupę w proszku i odczytujemy datę ważności do spożycia wyrażoną cyframi 12.12.00, to przyzwyczajenie każe nam przed dwoma zerami dodać 19, ale wiemy od razu, że to nie będzie miało sensu. Ten prosty przykład ilustruje nam istotę "problemu roku 2000", który występuje wtedy gdy oprogramowanie komputerowe zapisuje i przetwarza daty, używając tylko ostatnich dwóch cyfr na oznaczenie roku (np. 99); a programista założył, że poprzedza je liczba 19.

Takie rozwiązania zaczęto stosować w czasach, gdy zaczynano używać komputerów w celach komercyjnych. Niektórzy mówią, że czyniono tak ze względów oszczędnościowych, dlatego, że koszt pamięci operacyjnej i masowej był bez porównywaną wyższy niż obecny. Inni są zdania, że uczyniono to z wygodnictwa i z przekonania, że konstruowany wówczas sprzęt i oprogramowanie nie dożyje końca stulecia. Przekonanie to w pewnej części okazało się błędne, a wymieniony pomysł dwóch cyfr był przez szereg lat powielany.

Z tego też względu nie istnieje uniwersalny sposób rozwiązania "problemu roku 2000", ponieważ składa się nań cały szereg zagadnień ogólnych i specyficznych. Przykładowo: przyjęto następującą konwencję między programistami a użytkownikami oprogramowania, wprowadzając daty mające specjalne znaczenie. I tak zapis "9.9.99" wcale nie oznacza dziewiątego września obecnego roku, tylko: "przechowywać wiecznie" albo "usunąć ten zapis w ciągu 30 dni" albo "wydrukować ten zapis na początku raportu" itd. W związku z tym wiele firm i instytucji będzie musiało dokonać zmian w używanych systemach informatycznych. Na szczęście sprawa ta dotyczy przede wszystkim dużych i rozbudowywanych przez lata systemów typu mainframe. Sytuację pogarsza fakt, że problem dotyczy nie tylko oprogramowania użytkowego, ale także systemu operacyjnego i BIOSu komputera.

Obliczono, że średnio połowa płyt dla procesorów 486 nie jest w stanie prawidłowo obsłużyć daty z "dwójką" na początku. Większość producentów płyt głównych oferuje uaktualnienia i pomoc a twórcy BIOS-ów wymyślili nawet zgrabne "protezy". Za większość z nich trzeba zapłacić. W niektórych firmach trzeba na "dostosowanie maszyn" wydać poważne kwoty. W przypadku użytkowników indywidualnych należy przygotować się finansowo i pomyśleć o gruntownej renowacji "przechodzonego" komputera, skoro wymiana płyty głównej pociągnie za sobą także wymianę procesora oraz kilku innych, równie istotnych podzespołów. Wielu użytkowników, którzy nie nie zrobią w tym zakresie, zostanie skazanych na ręczne ustawianie daty po każdorazowym uruchomieniu komputera. Balażan da się we znaki, gdy na takim komputerze będą programy do prowadzenia rachunkowości i kontrolowania stanu konta bankowego.

Wydawać by się mogło, że opisywane problemy dotyczą starych maszyn i starego oprogramowania. Okazuje się, że np. MS Windows 95 i NT 4.0, nie akceptują numeru roku od 2100 wzwyż. Będzie to jednak nie nasze zmartwienie.



Laureat „ERYKA '98 w jarosławskiej „Piranii”



Miałem przyjemność (nie po raz pierwszy zresztą w naszym regionie) przedstawić byłym wernisaży „Piranii” — **Sławomira Łuczyńskiego**.

Sławek, przed laty (czyli jeszcze za komuny) wystawiał w jarosławskiej Galerii Rynek 6, później w prze-



worskiej Galerii „MAGNEZ”, a w 1998 roku wraz z grupą „Czwórka bez sternika” na Zamku Kazimierzowskim w Przemyślu. Zna te strony, bo był. Sławek jest członkiem Zarządu Głównego Stowarzyszenia Polskich Artystów Karykatury i jest to jego jubileuszowa, bo 50 wystawa indywidualna. Cieszy mnie, że ta pięćdziesiątka wypadła właśnie w Galerii „PIRANIA”, która od tego momentu działa pod patronatem i ma prawo używać logo Stowarzyszenia Polskich Artystów Karykatury.

Ten uznany w kraju, i nie tylko, artysta-ryownik ostatnimi czasy

zdołał najwięcej nagród na międzynarodowych (Francja, Włochy, Belgia, Słowacja, Holandia, Japonia) konkursach rysunku satyrycznego, w kraju też. Za siedem nagród w ważnych konkursach i wystawach międzynarodowych w 1998 roku, w marcu 1999 został nominowany do nagrody „ERYKA 98”, jest to najbardziej prestiżowe wyróżnienie w kraju, na wzór „WIKTORA” czy „OSKARA”. Już w 1999 roku Sławek został laureatem kilku konkursów ogólnopolskich, czyli dobra passa trwa. Brał udział w około 200 wystawach zbiorowych, publikował w około 30 tytułach gazetowych, w 1994 roku otrzymał wyróżnienie „PLAYBOYA”. Jego publikacje książkowe to: „Przez plot”, „Satyra konspira”, „Wyciąg ze zsypu”, „Humor kieszonkowy”, „Karykaturzyści polscy”. Książki autorskie: „Będę szczerzy”, „Śmiechopisanie”, „Uwaga świeżo przemalowany”, „Różowa seria”. Jest członkiem rzeczywistym Paluckiej Łoży Szyderców na Wychodźstwie — tytułarny docent magister satyry (DMS). Rysunki jego trafiły na każdy kontynent, nie licząc wysp.

W Galerii „PIRANIA” zaprezentował około osiemdziesięciu kolorowych prac formatu A3. Wykonanych

perfekcyjnie warsztatowo, nie ujmując nic treści. Rysunki dają do myślenia i obnażają aktualną sytuację. Można się zawstydić i pośmiać, jak kto ma czyste sumienie. **Łuczyński** — jak na sławnego rysownika przystało — zachowywał się skromnie czyli normalnie, mimo że bywał europejskich galerii satyry (widać nasza nie odbiega). Jego prace w „Piranii” można oglądać do końca lipca, gwarantuję ucztę duchową, rozrywkę i możliwość zobaczenia satyry na wysokim poziomie.

Galeria „Pirania” stara się, by wystawy były dobre, a wernisaże pełne wrażeń. Tradycją stała się też satyra pisana Zbyszka Polita, który limerykami i poezją przyspłiła autora rysunków, bywają koncerty. Ta bezinteresowna działalność artystyczna dzięki lokalowi, który udostępnił Adam Rowski, przynosi chlubę miastu i rozślawia je. Już międzynarodowe imprezy satyryczne wiedzą o istnieniu Galerii Satyry w Jarosławiu a kolejka znakomitości satyrycznych wydłuża się, jak kiedyś za mięsem. Galeria trwać będzie tak długo jak będą chętni, by przychodzić. A śmiech to zdrowie — tę receptę polecam naszym kochanym co rządzą i dzieła.

GALERNIK (bo mi się tak chce)
H. CEBULA

Z księgarskiej lady

Zza

kulis KGB

Wśród czytelników rosyjskich nielubianą popularnością cieszy się książka pt. „KGB i włast '45 lat w organach gosudarstwennoj biezopastnosti”. Są to wspomnienia gen. armii Filipa Bobkowa. Na uwagę zasługują zwłaszcza opisy nastrojów i sposobu myślenia elit byłego KGB. Opisując kształtowanie się nowego stylu działania KGB w końcu lat 50., Filip Bobkow podkreśla, że partia starała się wówczas nadać działalności organów bezpieczeństwa określone ramy prawne, a także rozgranicyć funkcje władzy wykonawczej i sądowniczej.

Sporo interesującego materiału zawierają strony wspomnień poświęcone konfliktom narodowościowym w latach 80-tych. Bobkow twierdzi, że jednym z największych dramatów porewolucyjnej władzy było jej zaangażowanie się w konflikt z prawosławiem. Podkreśla, że zniszczeniu uległo wielowiekowe dziedzictwo kultury.

Gen. Filip Denisowicz Bobkow był świadkiem całej epoki w dziejach Związku Radzieckiego oraz sowieckich organów bezpieczeństwa, w których służył 45 lat, przechodząc kolejne szczeble drabiny służbowej — od zwykłego oficera operacyjnego po szefa zarządu ds. kontrwywiadu politycznego. Karierę zakończył w randze jednego z zastępców przewodniczącego KGB.

Generalnie w swych wspomnieniach, F. Bobkow gloryfikuje działalność KGB. „Komitet — podkreśla — „nigdy nie był samodzielnym podmiotem politycznym, lecz dyspozycyjną i użyteczną tarczą i mieczem, instrumentem władzy komunistycznej partii”.

Czytając wspomnienia Bobkowa, trudno oprzeć się refleksji nad siłą systemu, któremu służył i który go ukształtował.

Tadeusz Majcher

Filip Denisowicz BOBKOW: „KGB i WŁAST '45 LAT W ORGANACH GOSUDARSTWIENNOJ BIEZOPASTNOSTI”; Moskwa 1995 r.

Najważniejsze cechy muzyka: pokora i skromność

POGRANICZE
rozmawia

z utalentowanym
klarnecistą
WOJCIECHEM KOMSTĄ



● Ukończył pan w 1992 r. średnią szkołę muzyczną w Przemyślu, a potem z wyróżnieniem studia na Akademii Muzycznej w Krakowie, w klasie profesora Stanisława Przystasia. Jest pan już znanym klarnecistą, dwukrotnie zdobywcą II nagrody na Międzynarodowym Konkursie Muzyki Kameralnej w Krakowie. Był pan stypendystą Europejskiej Akademii Mozartowskiej, a także ministrem kultury i sztuki. Od ubiegłego roku opiekuje się panem Fundacja Kościuszkowska w USA i dziekan Uniwersytetu

Indiana Bloomington. W jaki sposób uzyskał pan stypendia w Stanach Zjednoczonych?

— Podczas studiów w Akademii Mozartowskiej poznałem klarnecistę, profesora Eli Ebana, który zaprosił mnie do przyjazdu na Uniwersytet Indiana, na którym wykłada. Jak wiadomo, wyjazd taki wiąże się ze zgromadzeniem niemałej kwoty i dlatego rozpocząłem poszukiwania sponsorów.

Dowiedziałem się mianowicie, że pomocy może udzielić mi Fundacja Kościuszkowska, która ma siedzibę w Nowym Jorku i biuro w Warszawie.

Zebrałem potrzebne rekomendacje, a potem zostałem dwukrotnie zaproszony do Warszawy. W połowie 1998 r. otrzymałem pismo, że przyznano mi roczne stypendium, które teraz zostało przedłużone na kolejny rok.

Mogłem z niego opłacić przelot, koszty utrzymania i ubezpieczenia, wydatki związane z eksploatacją instrumentu itp.

Natomiast czesne opłacałem ze stypendium dziekana, które zostało mi przyznane po zapoznaniu się z moim dotychczasowym dorobkiem artystycznym.

● Jak pan został przyjęty na uniwersytecie?

— Po przesłuchaniu kasyety z nagraniem utworu wykonywanego przeze mnie, zostałem zakwalifikowany do specjalnego programu dla muzyków koncertujących. Celem jego jest doskonalenie gry solowej, kameralnej i orkiestrowej. Uniwersytet Indiana jest największym uniwersyteciem na świecie, a ze mną miał m.in. zajęcia prof. Eli Eban, który jest wybitnym muzykiem orkiestrowym. W przeszłości był on pierwszym klarnecistą w izraelskiej orkiestrze symfonicznej, a także jako koncertujący solista występował w wielu krajach świata.

Na uniwersytecie studiuje klarnet, chór klarnetowy i orkiestrę. Raz w tygodniu spotykają się wszyscy klar-

neści, a jeden lub kilku z nich, wykonuje swój program. Przystępuje się temu inny profesor, który zgłasza uwagi i udziela pewnych wskazówek.

Dzięki tej metodzie uzyskujemy szansę osiągnięcia najwyższego poziomu artystycznego. Na roku studiuje 60 klarnecistów pod opieką 3 profesorów, a obowiązkiem studentów jest również gra w orkiestrze. W orkiestrze grającej muzykę współczesną jestem pierwszym klarnecistą.

● Jak wygląda edukacja muzyczna w USA?

— Nie mogę wypowiedzieć się o szkolnictwie podstawowym i średnim, natomiast wyższe składa się z kilku etapów. Dwa pierwsze lata, to zajęcia muzyczne połączone ze zdobywaniem wiedzy ogólnej. Potem następują czteroletnie studia wyłącznie muzyczne, pozwalające na uzyskanie tytułu magistra.

Kolejnym etapem są studia podyplomowe, roczne lub dwuletnie, przygotowujące do aktywnej działalności koncertowej.

Najwybitniejsi mogą uczestniczyć w specjalnym programie, którego efektem jest uzyskanie „artist diploma”. Dyplom ten jest dla instrumentalistów w USA największym osiągnięciem, a przyznają go tylko niektóre uniwersytety.

● Co pan zaobserwował, przebywając rok w Stanach Zjednoczonych?

— Istnieje tam duży szacunek dla pracy. Przez to właśnie ludzie szanują się nawzajem i dzięki temu wiele spraw można lepiej załatwić niż u nas. Muzyka jest na bardzo wysokim poziomie, zaś artyści są godziwie opłacani. Odczuć, że wszyscy muzycy cieszą się sympatią społeczeństwa sprawia, że wykonywanie tego zawodu traktowane jest poważnie, a koncerty odbywają się na najwyższym poziomie. Artyści wiedząc, że otrzymają wysokie honorarium, bardzo starannie przygotowują program i nie pozwalają so-

bie na nawet najmniejsze uchybienia. Istnieje między nimi bardzo duża konkurencja, i ona również stymuluje uzyskiwanie najwyższego poziomu wykonawczego.

● Co przeniósłby pan stamtąd na polski grunt?

— Kiedy obserwowałem swoich amerykańskich profesorów, zauważyłem, że są oni ludźmi bardzo skromnymi, potrafiącymi nawiązać przyjacielski kontakt ze studentami. Ich praca nie polega tylko na samych zajęciach ze studentami, ale także intensywnie koncertują, biorą udział w konkursach i doskonalią swe umiejętności w inny sposób.

Właśnie czynny udział w życiu artystycznym jest jednym z podstawowych obowiązków tamtejszego nauczyciela akademickiego. Raz w semestrze każdy z profesorów musi wystąpić publicznie przed studentami.

Tej skromności, pokory i serdeczności dla studentów brakuje mi na naszych uczelniach. Brakuje mi również systematycznych i obowiązkowych koncertów profesorów, którzy na dodatek są źle wynagradzani.

Pragnąłbym także, aby w ramach wymiany kulturalnej trafiali do Polski, w większym niż dotąd stopniu, wybitni pedagodzy z innych krajów. Mogliby obiektywnie ocenić naszą rzeczywistość, udzielić rad i wskazówek. Nie wątpię, że wtedy ujawniłoby się słabości naszej edukacji artystycznej.

Studiując w Akademii Muzycznej w Krakowie miałem wrażenie, że boimy się takich wizyt, i że są nam one niepotrzebne, bo nasza kadra naukowa jest wystarczająco wykwalifikowana.

Pozwolę sobie mieć inne zdanie, zaś pokora i skromność powinny być najważniejszymi cechami muzyka. Dzięki nim stajemy się coraz lepsi i to nie tylko na estradzie, ale również w codziennym życiu.

Rozmawiał
Romuald Boryslawski

CZARNO- BIAŁE

ZIOBROWSKIEGO

Bez fotografii nie może żyć, a aparat fotograficzny traktuje jak narzędzie, które pozwala mu na odfiltrowanie rzeczywistości

W przemyskiej galerii "Fantom" można obejrzeć prace fotograficzne Damiana "Dyzia" Ziobrowskiego. Autor mówi o niej, że jest wynikiem jego poszukiwań z ostatniego roku. Młody Ziobrowski fotografuje od czterech lat. Rze-



miosta fotograficznego uczył się od Grzegorza Karnasa, komisarza galerii Fantom. - *Moja życiowa pasja fotograficzna zaczęła się jeszcze w przemyskim Młodzieżowym Domu Kultury. Tam nauczyłem się podstaw, obróbki negatywów, kopiowania zdjęć. Dziś jestem w stanie wszystko zrobić sam, w ten sposób mam duży wpływ na swoje zdjęcia. Wszystkie prezentowane prace są przekrojem wielu możliwości fotograficznych Ziobrowskiego. Od fotografii studyjnej poprzez fotografię kreatywną aż do obrazków dnia codziennego. - *Moje zainteresowania skupiają się wokół**

rosyjskiego konstruktywizmu, szkoły Bauhausu, oraz jak to określił Andrzej Saj - fotografii fotograficznej. Jestem zafascynowany fotografią Jeanloup Sieff, Richard Avedon, lubię także prace Ewy Rubinstein. Dyzio szuka inspiracji w teatrze, literaturze, które w równie mocny sposób wciąż podobnie fascynują go. W tym roku Ziobrowski uzyskał indeks poznańskiej Akademii Sztuk Pięknych w Studium Fotografii Profesjonalnej. W przyszłości marzy o założeniu swojej własnej szkoły fotograficznej.

an.



Alicja w krainie koloru

Alicja Czernecka-Mikrut - przemysłanka, od wielu lat uprawia rysunek, malarstwo, płaskorzeźbę i collage. Jest członkiem Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Przemyślu. Studia artystyczne odbyła w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie na Wydziale Grafiki. W 1985 roku powróciła do Przemyśla. Jej prace znajdują się w zbiorach prywatnych w kraju i za granicą.



"Krawędź życia" 1994 r., olej, płótno.

fol. M. Horwat

Artystka jest malarką magii i teatru. Na scenie, którą stanowi płaszczyzna jej obrazów, rozgrywa się wielka sztuka - życie, grana jakże serio przez niezwykłych aktorów - przedmioty tworzące martwe natury. Każda kompozycja jest pretekstem do penetracji

jakiegoś problemu, malarskiego jak i egzystencjalnego. Artystka zafascynowana jest koloryzmem. Kolor jest budulcem obrazu, jego temperatura ustawia przestrzeń, wywołuje nastrój, pozwala na odczytanie zawartych w nim treści. Początkowo malowała ob-

razy w ciemnych tonacjach. Sta- nowiły one refleksję nad nurtują- jącymi ją wówczas problemami formalnymi i metafizycznymi. Czerń była nośnikiem zagadnień eschatologicznych. Można je og- lądać na obrazach "Kaczka" oraz "Krawędź życia". Z biegiem lat sztuka Alicji Czerneckiej - Mikrut ulega powoli przemianom i skła- nia się powoli ku sprawom doczes- nej egzystencji. Ostatnie kompo- zycje emanują radością życia wyrażaną w przesyconej słońcem paletcie barw. W sposób specy- ficzny pojmuje artystka pejzaż, który przyobleka w postać mar- twych natur budowanych z letnich kwiatów i owoców. Artystka wykonuje również portrety, do których wykorzystuje oprócz umiejętności malarskich, zamiło- wanie do aranżacji przestrzennej.

an.



Gdy 55 lat temu 22 lipca 1944 r. wojska sowieckie sforsowały Bug i wkroczyły do Chełma — przewidzianego ówczesnie na siedzibę powołanego 20 lipca w Moskwie Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN) — nikt z Polaków nie przypuszczał, że z tą chwilą nastąpią tak zasadnicze zmiany, mające podstawowe znaczenie dla przyszłości Polski powojennej, a przede wszystkim dla jej suwerenności.

Kartka z historii

Lipiec 1944 r.

23 lipca dowództwo radzieckie pozwoliło, by do Chełma wkroczyła część oddziałów I Armii Polskiej utworzonej na terenie ZSRR. Opowiadał mi żołnierz tych oddziałów, że wkraczające wojsko polskie było witane przez rodaków entuzjastycznie tyle tylko, że Polaków dziwił fakt, iż oficerowie tego oddziału ubrani w polskie mundury odpowiadali na powitanie — „zdrowstwujię rebiata!”

Wkraczające oddziały polskie były dla Stalina efektem propagandowym, bowiem bardzo często przed sojusznikami starał się pokazać jako rzecznik suwerennej Polski, zapominając, że to Związek Radziecki otworzył Niemcom drogę do Polski z chwilą gdy Molotow podpisał z Hitlerem pakt o wzajemnej nieagresji, a później kiedy wojska sowieckie wzięły udział w napaści na Polskę. W tym samym dniu, gdy armia sowiecka przekroczyła Bug, PKWN ogłosił Manifest lipcowy, w oparciu o który później dokonano zmian ustrojowych, ekonomiczno-społecznych i kulturalnych. Według założeń PKWN Polska wracała na dawne tereny piastowskie nad Bałtyk i Odrę, pozostawiając Stalinowi tereny Polski Jagiellonów, które po 1918 r. wywalczyły z powrotem dla Polski Legiony Marszałka Piłsudskiego. W 1939 r. Polska miała 389 700 km² powierzchni, a po utracie ziem kresowych na rzecz ZSRR i włączeniu do Polski ziem odzyskanych jej obszar zmniejszył się o 77 670 km² — w ten sposób „sojusznik” Polski odebrał nam ojczyste tereny przy akceptacji aliantów.

Manifest z 22 lipca deklarował powrót do konstytucji Polski z marca 1921 r., wprowadzenie szerokiej reform społecznych i demokratyzację życia politycznego. Odnosił on się również do prawa własności — miało ono być szanowane, a inicjatywa prywatna „wzmacniająca tętno życia gospodarczego poparta przez państwo”. Wzywał też całą ludność Polski do jak najściślejszego współdziałania z armią czerwoną, uznał, że emigracyjny rząd w Londynie i jego delegatura w kraju jest władzą samozwańczą, nielegalną, a jedynym legalnym źródłem władzy w Polsce jest Krajowa Rada Narodowa, zaś legalną władzą wykonawczą Komitet Wyzwolenia Narodowego.

Cztery dni po ogłoszeniu Manifestu, PKWN podpisał z rządem ZSRR umowę, z której wynikało, że wyzwolone ziemie polskie przez armię czerwoną i wojsko polskie miały być

zarządzane przez administrację polską, z tym tylko, że umowa ta w punkcie 7 (ściśle tajnym) oddawała jurysdykcję na obszarze operacji wojennych w ręce trybunałów sowieckich, a co gorsze obejmowała nią także ludność cywilną. Nowy okupant Polski skazywał na śmierć, wywoził na Syberię i do Kazachstanu nie tylko członków AK, ale wszystkich, w stosunku do których uznawał, że mogą być potencjalnym zagrożeniem dla nowej władzy.

Deklaracje manifestu lipcowego, które wymieniłam pozostały na papierze, bo przez 45 lat PRL zrobiono wszystko, aby zniszczyć własność prywatną, uznać kierowniczą rolę PZPR i dać nam Polakom konstytucję, która pozwoliła na hegemonię ZSRR nad Polską. Ta dominacja sowiecka trwała w Polsce do 1989 r.

Maria Guzek

80. rocznica Policji

24 lipca 1919 roku Sejm RP uchwalił ustawę o Policji Państwowej. Z chwilą wprowadzenia jej w życie, straciły moc obowiązujące dekrety o organizacji Milicji Ludowej. To z Legionów Polskich i Korpusów na Wschodzie przychodzili żołnierze do służby w Policji Muncypalnej, Policji Komunalnej, Straży Obywatelskiej, czy też Milicji Ludowej. W ten sposób stworzono podwaliny pod przyszłe kadry, działającej od 24 lipca 1919 roku Policji Państwowej. Organizacja Policji została dostosowana do podziału sądowego kraju.

Bardzo ważnym problemem był nabór kandydatów do służby. Wymagania były następujące: wiek od 23 do 45 lat, nieskazitelna przeszłość, obywatelstwo polskie, dobra sprawność fizyczna, znajomość języka polskiego i umiejętności czytania i pisanie.

Władzę naczelną pełnił Komendant Główny, podlegający bezpośrednio ministrowi spraw wewnętrznych. W województwach działały komendy okręgowe, zaś na terenie powiatów — komendy powiatowe. Ponadto funkcjonowały jednostki policyjne równorzędne komendantom powiatowym w miastach wydzielonych. Najniższymi komórkami były komisariaty, obejmujące całe miasta lub jego dzielnice oraz posterunki, działające na terenie gminy, jej części lub kilku gmin.

Na czele Policji Powiatowej (1919 — 1939) stali wybitni wojskowi i działacze niepodległościowi: Jan Tomasz Jur Gorzechowski — pierwszy Komendant Główny, Kazimierz Młodzianowski, Władysław Henszel, Wiktor Horszowski, Michał Bayer, Marian Borzęcki, Janusz Jagrym Małyszewski i Józef Zamorski. Tworzyli oni nie tylko struktury nowoczesnego aparatu sił bezpieczeństwa II Rzeczypospolitej.

Tadeusz Majcher

KORESPONDENCJA

BONANZA (z komornikiem w tle)

Jak tak dalej pójdzie, to trzeba będzie w miejsce wydziałów prawa na uniwersytetach, powołać „SZKOŁY ZBÓJECKIE” na wzór istniejących do 1939 roku we Lwowie. Były tam „klasy” — kieszonkowców, włamywaczy mieszkaniowych i rozpruwaczy, oczywiście kas pancernych ze słynnym „Kubą rozpruwaczem”, przed którym nie ostała się żadna kasa pancerna. Fama głosiła, że do „gluchej” kasy był on przewieziony z więzienia i tam po otrzymaniu swoich „narzędzi” i wyproszeniu z pomieszczenia obstawy (za to pilnowane były okna i drzwi) zdołał w kilku minutach otworzyć zepsutą kasę. Podobnie dzieje się i dzisiaj z zastosowaniem podobnej techniki. A oto przykład: W Przemyślu istnieje spółdzielnia mieszkaniowa o nazwie „SAN” której prezesuje pani Teresa D. Jednym z lokatorów tejże spółdzielni jest członek-założyciel Henryk F. — ojciec czworga dzieci od 10 — 21 lat i mąż Danuty zwolnionej z pracy. Rodzina F. zalegała z opłatami administracyjnymi, lecz spłacała dług, przeznaczając na ten cel nawet odprawę pośmiertną po ojcu. Pani prezes w ogóle nie wspominała o jakiegokolwiek akcji eksmisyjnej. Tymczasem 19 lutego br. odbyła się rozprawa z a o c z n a, w której miłośnicy nam panujący wymiar sprawiedliwości orzekł eksmisyję i złożony tytuł egzekucyjny trafił do rąk komor-

nika B. Sam wyrok trafił do rodziny F. dopiero 21 maja br. i w tym samym dniu został złożony do sądu sprzeciw wraz z wnioskiem o wstrzymanie eksmisyji i skierowanie sprawy na drogę postępowania zwyczajnego. Rozprawa została wyznaczona na dzień 6 lipca br. Tymczasem — już wcześniej — rodzina F. była atakowana przez „przyuczonego” komornika B. w ich mieszkaniu i jak relacjonuje Danuta F. pan B., wyraził się: „I tak cię wyrzucę z mieszkania mimo uregulowania zadłużenia, bo potrzebuję twego mieszkania”. Oczywiście były i inne „kwiatki” mowy ojczystej. I rzeczywiście. W dniu 1 lipca br. — pod nieobecność w domu rodziny F. — zadziałał jakiś „potomek” Kuby rozpruwacza, gdyż wracający do domu około godziny 21 państwo F. zastali drzwi „wyprute” z odzwiniętych w mieszkaniu operowali: Pani prezes Teresa D., „przyuczony” komornik B. oraz 4 robotników. Mieszkanie było już opróżnione, a o „technice” opróżniania wyposażenia mieszkania stanowiącego dorobek całego życia, świadczyły strzępy firanek, odarte tapety, potłuczone naczynia, znikły kwiaty doniczkowe, a nawet klatka z kanarkiem i ukochane zwierzątko najmłodszej córki. Na podłodze walały się oderwane części z mebli. Indagowany „przyuczony” komornik B. na pytanie, gdzie są rzeczy, odpowiedział (stałe używając formy „TY”) znów z relacji Danuty F., że: „obewrę ci głowę i wrzucę do kanału jak szczura”. Do tego jak zeznaje Henryk F., pan B. na klatce schodowej dopuścił się rękoczynów wobec niego. W jednej chwili rodzina F. została lokatorem „klatki schodowej”. I natchodzi do głowy pytanie: Czy sentencja podana na wstępie nie jest zasadna?

Apoloniusz Lubicz-Czyński

Nie bronieję policji, ale...

Kiedy dowiadujemy się, że któryś z policjantów nadużył władzy podczas interwencji i spowodował ciężkie obrażenia lub nawet śmierć poszkodowanego, nie kryjemy swego oburzenia. Zastanawiamy się jednak przez chwilę, czy samo społeczeństwo nie prowokuje nagannych zachowań funkcjonariuszy, czy nie jest winą ojców i matek, że ich dzieci znajdują się w kryminalnych sytuacjach.

Przez wiele lat miałem kontakt z młodzieżą zagrożoną różnymi formami patologii społecznej. Z nielicznymi wyjątkami powodem takiego stanu był brak dostatecznego zainteresowania dziećmi, nadużywanie alkoholu, zanikanie więzi rodzinnych i autorytetu rodziców, systematyczne zmniejszanie funkcji wychowawczej szkoły, uległość rodziców wobec wszystkich zachcianek dzieci.

Wydaje mi się, że zjawiska te mają tendencję zwykłą, bowiem pogłębia się bezrobocie, szerzy się alkoholizm, urywają się kontakty między ludźmi, a walka o byt wyzwała najgorsze instynkty.

Rodzice zagonieni w codziennej pracy, czy biznesie na dużą skalę, nie mają czasu na zajmowanie się dorastającymi dziećmi, które szybko przyswajają zwyczaje starszych, otumaniani reklamami piwa czy też lejącą się z telewizora przemocą, gdzie tylko człowiek silny, albo z pistoletem w dłoni, ma rację.

Na efekty nie trzeba długo czekać. Wystarczy zauważyć, co dzieje się na meczach nawet najsłabszych drużyn, jak zachowuje się młodzież na wielotygodniowych zbiegowiskach zwanych imprezami, jak odnosi się do nauczycieli w szkołach lub innych osób na ulicy.

Bezkrytyczne przyjmowanie zachodnich wzorców, bo przecież stamtąd przysłała moda na bójki stadionowe i demolowanie miast, na ekstrawagancję młodzieży, daje o sobie znać na każdym kroku.

Młodzież za szybko czuje się dorosła, a dorosłość ta często wyraża się w zamiłowaniu do alkoholu.

Żadna studniówka czy też ukończenie osiemnastu lat przez dziewczęta i chłopców nie obywa się bez picia dużych ilości alkoholu, nie mówiąc już o sylwestrach i prywatkach. Wszystko — oczywiście — za rzeczywistą lub milczącą aprobatą rodziców. Ten, kto nie pije, uważany jest za dziwaka, nieprzystosowanego do życia.

Niejednego z nas zbudziły ze snu ryki pijanych wyrostków, rzucających kosztami na śmieci, wybijających szyby, wykrzykujących wulgarnie słowa pod adresem „Polonii”, „Czuwaju” i Bóg wie jeszcze kogo, zachęcających przechodniów.

Niejeden spacerowicz zetknął się z grupami walczącymi na moście kolejowym w Przemyślu, wyrwijącymi deski z ławek, rzucającymi w siebie kamieniami...

Kiedy funkcjonariusz straży miejskiej usiłował pewnego razu, czego byłem świadkiem, doprowadzić kilkunastoletnich chłopców do porządku, wysmiali go w żywe oczy.

A jak zachowuje się młodzież dojeżdżająca do szkół, to już inna sprawa.

W ciągu niespełna miesiąca zatrzymany został na Zasanu pociąg niszczonej przez pseudo kibiców, a restaurację prowadzoną przez Wietnamczyków usiłowało kompletnie zdemolować sześciu mężczyzn, którym zwrócono uwagę na wulgarnie zachowanie. Wywracali po kolei stołki, rzucali krzesłami i butelkami, wywołując popłoch u klientów.

Obsługa restauracji była bezradna, bowiem zawiadomienie policji mogło spowodować akcję odwetową chuliganów.

Alkohol dodaje animuszu i robi nawet z tchórza bohatera. Wystarczy przejść się przemyskim Rynkiem i zobaczyć jak zachowują się młodzieńcy z kolczykami w nosach i uszach, uraczeni kilkoma litrami piwa, na pewno nie bez alkoholowego. Bo właśnie piwo, jakoby mniej uzależniające organizm od wódki, jest dobre na wszystko. Najlepsze jest niewątpliwie dla właścicieli browarów i piwiarni.

Doraźne akcje policji, niekiedy demonstrujące nadzwyczajną skuteczność, nie są rozwiązaniem problemu. Nie przyniosą także efektu marsze przeciwko przemocy.

Potrzebna jest atmosfera braku pobłażania dla tych, którzy różnymi sposobami rozpijają młodzież, a także tych, którzy wbrew obowiązkowi nie zapewnijają jej należytej opieki. Młodzież musi mieć jakąś ofertę spędzania wolnego czasu, ofertę wpływającą na jej rozwój intelektualny, a nie na wywołanie negatywnych emocji.

I nie jest istotne, czy z taką ofertą wystąpi Kościół i inne związki wyznaniowe, czy też placówki i organizacje świeckie. Trzeba dotrzeć do zagrożonych demoralizacją, a nie tylko tych, którzy są grzeczni, umiarkowani, uczyniani i skomputeryzowani.

To, o czym tutaj piszę, nie jest czymś odkrywczym, bo przecież istnieje wiele instytucji zajmujących się dziećmi, rodziną, alkoholikami, narkomanami itp. Pracują w nich ludzie i wolontariusze, a mimo to efekty nie są oszołamiające.

Uderzmy się zatem we własne piersi nim zacniemy rzucać kamieniami w każdego napotkanego policjanta. I zróbmy rachunek sumienia: jaki dajemy przykład dzieciom, czy nie za naszym przyzwoleniem włóczą się po nocy, przychodzą pijani do domu, zachowują się wulgarnie...

I o tym wszystkim pomyślmy własnie teraz, kiedy syn czy córka jeszcze nie znaleźli się w kolizji z prawem, kiedy nie dosięgła ich jeszcze pałka policjanta.

I właśnie teraz, choć wydawać by się mogło, że jest za późno, ucmy ich szcunku do drugiego człowieka, bez względu na to, czy jest on zdrowy czy kaleka, biały czy czarny, wierzący w Chrystusa, Jehowę czy Buddę.

Romuald Boryslawski

**KOSIARKI****NOWE ZA STARE
10% TANIEJ**

Zostaw u nas swoje stare bezużyteczne kosiarki spalinowe, a otrzymasz 10% rabatu przy zakupie nowej.

OFERUJEMY: ✓ 2 lata gwarancji na silnik
✓ serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
✓ sprzedaż ratalną**PERTEX** PRZEMYSŁ, ul. Sportowa 3, tel. 090-375-473
RADYMNO, ul. Kościuszki 14, tel. 628-15-94

GW-081/6

**HANDLOWA S.C. „DALIA”
— SKLEP OGRODNICZY
OFERUJE:**

- ☆ nasiona krajowe i zagraniczne
- ☆ nawozy
- ☆ narzędzia i sprzęt ogrodniczy
- ☆ artykuły gospodarstwa domowego
- ☆ kosiarki elektryczne i spalinowe

Sprzedaż ratalna

Zapraszamy od 9 do 17
sobota od 9 do 13
37-700 Przemysł, ul. Opalińskiego 9
tel. (016) 670-71-19**KUP
KASĘ LUB KOMPUTER**

A OTRZYMASZ CZEK NA

WCZASYDLA DWÓCH OSÓB,
NA OKRES SIĘDMIU DNI**W POLSCE, CZECHACH
LUB SŁOWACJI**

Promocja od 15.06. - 31.08.99

**“ALFA-NET”
Przemysł**Wyb. Oj. Św. Jana Pawła II 24
Tel. 670-31-33, 670-28-43**Bogmat****PRZEMYSŁ
ul. Mickiewicza 28
tel. 678-65-62****STOLARKA OKIENNA
I DRZWIOWA
w cenach producenta****DRZWI WEWNĘTRZNE
I ZEWNĘTRZNE PROFILOWANE,
sosna, okleina dąb****DOCIEPLANIA,
KLEJE, ZAPRAWY
w cenach producenta****PANELE PODŁOGOWE,
ŚCIENNE MDF, PCV
renomowanych firm****BLACHY OCYNK. I POWLEK.,
USZCZELKI DO OKIEN
LISTWY WYKOŃCZENIOWE****PIANY MONTAŻ., SILIKONY****CZAJKA
ZAKŁAD STOLARSKI****AKCESORIA oraz inne
materiały budowlane
i wykończeniowe****PARAPETY PCV****OŚCIEŻNICE****SPRZEDAŻ RATALNA !!!****AUTO — SZYBY**do wszystkich typów
aut zachodnich

- osobowych
- dostawczych
- ciężarowych
- sprzedaż
- montaż
- fachowa obsługa

CENY KONKURENCYJNE37-700 Przemysł — Łapajówka 177
(kierunek Medyka przy E-40)
tel. (016) 678-07-13
k. 0604-407-746**CMB** SKŁADNICA
MATERIAŁÓW
BUDOWLANYCHPRZEMYSŁ
UL. HERBURTÓW 35, UL. MICKIEWICZA 38
TEL. (016) 678-51-55 675-11-87

OFERUJE:

- STOLARKĘ DREWNIANĄ, JEDNORAMOWĄ
- DRZWI ZEWNĘTRZNE, WEWNĘTRZNE I GARAŻOWE - SOSNA
- MATERIAŁY ŚCIENNE - CEGŁA, PUSTAK
- BLACHY DACHÓWKOWE - PŁASKIE I TRAPEZ
- DOCIEPLENIA BUDYNKÓW ORAZ INNE MATERIAŁY

**DEALER STOLBUD GRYBÓW
SPRZEDAŻ RATALNA
USŁUGI - OGÓLNOBUDOWLANE,
ELEKTRYCZNE I WOD.-KAN.****PHU „BOMI”**ul. Jasińskiego 40, 37-700 Przemysł,
tel. (0-16) 678-28-67**NAJNIŻSZE CENY OPAŁU!**węgiel kostka cena 300 zł
węgiel orzech cena 280 zł**TRANSPORT BEZPŁATNY
SPRZEDAŻ NA RATY!!!****DREW - MAK****Firma Handlowo-Usługowa Małgorzata Makarowska**

Punkt Handlowy - Plac GS Orły, oferuje:

- pokrycia dachowe
- panele ściennie, podłogowe,
- listwy wykończeniowe
- meble
- materiały budowlane
- płytki ceramiczne
- płyty gipsowe
- tani system dociepleń domów

Zakład świadczy usługi transportowe

Prowadzimy sprzedaż ratalną do 10 000 bez poręczycieli

37-716 Orły 49c

Tel./fax. (0-16)67-12-045

ATRAKCYJNE CENY!**Przemysł 66,89 MHz**37-700 Przemysł, Wyb. Kościuszki 7C
tel./fax: 016 6703221, 016 6704820**PONIEDZIAŁEK — PIĄTEK**

6-10 „Budzikom śmierć”

6.15 Rejonowy Zakład Energetyczny informuje (po bloku reklamowym); 6.30 Porady prawnika; 7.30 Pierwsza czytanka — przegląd prasy; 8.05 Kartka z kalendarza; 8.15 Serwis i serwis sportowy; 8.30 Gość Radia HOT (Daniel Młynarski); 9.05 Emerytury i renty inacz.; 9.30 Informator kulturalny; 10.00 Pon. i czw. „Prąd nie gryzie”; wt. „Edukacja w nowym wymiarze”; śr. „Cztery kąty”; 10.15-11 Abecadło — konkurs.

11-14

11-11.15 Płyta tygodnia; 11.30 Kabaret; 11.55 „Za pięć dwunasta” — kursy walut; 12.05 Kartka z kalendarza; 12.30 Koncert żywych; 12.27 RZE informuje; 12.55 „TUPIESZ” (piosenka turystycznych szlaków);

14-17

14-15 Godzina z play-listą; 15.05 Informator kulturalny (powt. z 9.30); 15.30 Machina; 15.55 Kursy walut; 16.00 (pon. i czw.) Prąd nie gryzie; 16.30 Porady prawnika; 16.45 piątek — Eteryjne salto w stylu techno (Piotr Marek);

16.55, Tupiesz (powt.), 17.01 RZE informuje

17-18

Wt. HAY; śr. Cudne manowce (poezja, poeci i Hubert Lewkowicz); czw. Gadka-szmatka (Daniel Młynarski); pt. Lista Przebojów Radia HOT (Piotr Dracula Bałajan)

18-20

Pon. Magazyn nowości filmowych (Jarek Barański, Piotr Dracula Bałajan, 7x7); wt. Machina; śr. Między niebem a piekłem (Piotr Dracula Bałajan); czw. 18-18.30 Beatlemania Łukasz; pt. Lista Przebojów

20-20.55 Magazyn sportowy (Łukasz Ozga); 20.55 Emerytury i renty... (powt.)

21-23

Pon. Radio Activ (muzyka elektroniczna — Witek Pawlak); wt. Czwartkowy śmietnik radiowy (Lilianna Kaszuba, Daniel Młynarski); śr. Klub Jazzowy Radia HOT (Wojtek Kalinowski); czw. Fascynacje Krajiną Łagodności (Jarek Barański); pt. Progresywno-klasyczna podróż muzyczna (Ryszard Pelc, „Rako”)

SOBOTA

6-10 Pychotka (Ewa Pliszka), w tym: 7.00 Mamo, to ja; 8.00 Dwa kwadransy z Panią Domu; 9.30 Kwitnący poranek, kwiaty, bukiety, ogrody; 10-11 Remanent (Lilianna Kaszuba, Daniel Młynarski); 11-13 Muzyczne nowości (Piotr Bałajan); 13-15 DMC (Ewelina Szczudło)

NIEDZIELA

8-11 Chatka Puchatka (Basia Rodzianowska, Magda Wojciechowska); 11-12 HAY; 12-13 Gadka-szmatka (powt.); 13-15 Niedzielną magazyn (Łukasz); 13.15 Milenium — audycja o pluskiewie milenijnej; 14-15 Konkurs.

**Firma „PRYZMAT”
NIERUCHOMOŚCI**Przemysł plac Na Bramie 8, pok. 11
Tel. (0-16) 678-67-69 dom. (0-16) 670-15-09**Mieszkania — Domy — Lokale — Działki
KUPNO - SPRZEDAŻ - WYNAJEM
Ciekawe oferty — Korzystne transakcje**● **DOMY:** Bolestraszyce — drewniany dom + budynek gospodarczy na 1,4 ha za 55 tys. zł; **Ostrów** — szeregówka 165 m kw., stan surowy otwarty, za 70 tys. zł; **Nowe Sady** — stary dom + budynek gospodarczy, działka 1,40 ha za 50 tys. zł.● **DZIAŁKI:** Przemysł: Winna Góra — 14 arów za 95 tys. zł; Zielonka — 41 arów za 50 tys. zł; **Orły** — 11 arów za 11.000, przy E-4; **Hurko** — 79 arów za 40.000; **Maćkowice** — 22 ary + 1,5 ha lasu za 20.000;● **MIESZKANIA:** stare budownictwo 60 m², za 60 tys. zł (centrum); stare bloki 49 m² za 55 tys. zł.● **LOKALE:** 50 m² za 90 tys. zł; 170 m² za 200 tys. zł.

Oferujemy gotowe projekty domów jednorodzinnych

Ogłoszenia drobne

tel./fax 675-10-10

Czytelnicy wybierają publikację tygodnia.

Kupony raz w miesiącu wezmą udział w losowaniu nagrody.

Kartki pocztowe z nazwiskiem i adresem prosimy nadsyłać do redakcji.

KUPON nr 3/VII

Tytuł publikacji

Nazwisko autora

**Zapraszamy
do reklamy****HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH**

Przedsiębiorstwo

Wielobranżowe

„FAHO” ZPCHr

Sp. z o.o.

PRZEMYSŁ, UL. BATOREGO 55 A, TEL. 678-53-04

OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

- ★ stolarka drewniana jednoramowa STOLBUD GRYBÓW
- ★ stolarka drewniana STOLBUD SOKÓŁKA
- ★ drzwi profilowane z płyty amerykańskiej
- ★ docieplenia budynków, glazura, terakota, kleje, fugi
- ★ zaprawy cementowe, beton towarowy atestowany
- ★ pompa do betonu STETTER 24 m.
- ★ w obrębie miasta — beton B-15 z transportem 155 zł/m³ + VAT — z pompą STETTER — 165 zł/m³

oraz wiele innych materiałów budowlanych

Zapraszamy do naszych punktów handlowych: pon.-pt. od 7.00-17.00, soboty 7.00-13.00

● Żurawica 496c, tel. (0-16) 671-34-02, tel./fax (0-16) 678-80-58 ● Bircza 122

Przy większych zamówieniach dostawa na plac budowy.

- płyty pilśniowe w cenach producenta
- systemy rynnowe — belgijskie
- okna dachowe FAKRO
- panele ściennie (cena 13,11 zł/m²)
- panele podłogowe (cena 32,24 zł/m²)
- wkłady kominowe, chromoniklowe
- pustak MAX (cena 1,90 zł/szt.)

**OPRAWA OBRAZÓW
I LUSTER****ZAKŁAD SZKLARSKI**

ul. SANOCKA 69

Tel. (016) 678-56-80 kom. 0604316536

Duży wybór szkła, lusterek, bogaty asortyment ram.

**ZAKŁAD NAPRAW SPRZĘTU
ELEKTRONICZNEGO****“NICOLO”**

Tel. (016)678-56-80

kom. 0604358146

TANI WĘGIEL**WYSOKIEJ JAKOŚCI****Bezpłatny transport****PAPA, LEPIK, STYROPIAN
WEŁNA MINERALNA
CEMENT, WAPNO CEGŁA, BLOCZKI**PHU **“KONSROL”**

zapraszamy do punktów:

PRZEMYSŁ, Ul. Nestora

- Rampa **“BURAK”**

tel. 678-68-11

UL. Jasińskiego 58, TEL.678-55-81

KRASICZYN tel. 678-81-20

FREDROPOL tel. 0 604 325 923



OGŁOSZENIA DROBNE

ZDROWIE

lek. med. Jerzy **CHMIELEWSKI**
SPECJALISTYCZNY ORTOPEDYCZNY
GABINET LEKARSKI
GABINET MEDYCYNY PRACY
 CZYNNY pn. wt. czw. pt. 15.30 — 17.30
 Przemysł, ul. Wałowa 1
 tel. 678-70-98, dom. 678-28-20
 GP-040/22

LABORATORIUM ANALIZ KLINICZNYCH
 PEŁNY PROFIL BADAŃ
 Czynne poniedziałek — piątek godz. 7 — 18,
 sobota godz. 7 — 13
PRZEMYSŁ, ul. WAŁOWA 1
 tel. 678-79-73.
 GP-041/22

PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY
 lek. stom. **Cecylia BARAN**
 przyjmuje: wtorek od 9.00
 środa od 15.00
 piątek od 9.00
Przemysł, ul. Katedralna 5,
 tel. dom. 670-61-87.
 GP-044/22

LABORATORIUM ANALIZ MEDYCZNYCH
 mgr Ewa **SZWAJKOWSKA-CHWALISZ**
 • Badania podstawowe, specjalistyczne, pilne
 • Wizyty domowe • EKG
 Czynne codziennie 7 — 17
 sobota 7 — 13
PRZEMYSŁ, ul. WODNA 2
 tel. 678-87-67.
 GP-048/22

SPECJALISTA CHOROBY PŁUC
INTERNISTA
 lek. med. **Piotr DOBOSZ**
Przemysł, ul. Wodna 2 (laboratorium)
 wtorki, piątki 16 - 17
 tel. 678-87-67
WIZYTY DOMOWE
 GP-053/22

SPECJALISTA REUMATOLOG
INTERNISTA
 lek. med. **Marek POSPIESZIL**
Przemysł, ul. Wodna 2 (laboratorium)
 poniedziałki, środy 16 — 17
 tel. 678-87-67
WIZYTY DOMOWE
 GP 070 / 12

SPECJALISTA CHOROBY OCZU
Jan M. WITKIEWICZ
 poniedziałki, środy 15.30 — 18.00
„ESKULAP” PRZEMYSŁ
 ul. Poniatowskiego 25
 Tel. 670-23-85
 — pełny zakres badań okulistycznych
 — soczewki kontaktowe
 GP-071 / 24

GABINET UROLOGICZNY
Adam BALICKI
SPECJALISTA UROLOG
 wtorki, piątki od godz. 15.30 - 17.00
PRZEMYSŁ, Św. Jana 13 (LABORATORIUM)
 tel. kom. 0604-518-267
 GP-059 / 24

LABORATORIUM ANALITYKI LEKARSKIEJ
Z GABINETEM
INTERNISTYCZNO-HEMATOLOGICZNYM
 BADANIA LABORATORYJNE
 KONSULTACJE SPECJALISTYCZNE
 czynne: pon. — piątek 7 — 9, 16 — 18
 sobota 8.00 — 9.00
 Gabinet lekarski: pon., środa 16 — 18
PRZEMYSŁ, ul. Św. Jana Nepomucena
13 / 10, tel. / fax (016) 670-45-07
(016) 670-42-70
 GP-060 / 24

SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
Marek ZUBRYCKI
Przemysł, ul. Bielskiego 47
MEDICINA
 USG, specjalistyczny gabinet lekarski
 wtorki i środy 15 — 17
 tel. 679-93-78
 GP-092/24

SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
Lekarz medycyny pracy
Jerzy TOMAKA
 Przemysł, ul. Bielskiego 47
MEDICINA
Badania profilaktyczne, gabinet internistyczny
Pon. 15.30 — 16.30
Tel. 0601 52 93 39
 GP-097 / 24

USŁUGI

HURTOWNIA AKUMULATORÓW.
 Części do ciągników i maszyn rolniczych, w tym T-25A „Władymiec”.
 Sprowadzamy części na zamówienie klientów.
 Zapraszamy
POM-MEX, Przemysł, ul. Jasińskiego 49, tel. 678-96-65, w godz. 7 — 16.
 GW-010/10

Zakład Remontowy „CZYŻMAK”
 Oferuje kompleksową obsługę w zakresie usług remontowych:
 roboty malarskie, sieć elektryczna, glazura, panele, sufity podwieszane.
ZLECASZ — my wykonujemy szybko, solidnie i tanio
Tel. 671-31-57
 G-087 / 12

NAPRAWA TELEWIZORÓW.
 675-00-59. G-031/20

KRYCIE DACHÓW blachą i malowaniem. **Tel. (016) 670-92-86.**
 GW-091 / 9

GAŚNICE — przeglądy, remonty, legalizacja, konserwacja, sprzedaż — **wszystkie typy, ZNAKI, INSTRUKCJE PPOŻ i BHP. Doradztwo, rzeczoznawstwo. GASPOŻ — Przemysł, ul. Dworskiego 15, tel. (016) 675-04-50, 678-68-74.**
 GW-107 / 9

BIURO RACHUNKOWE — Książki przychodów i rozchodów, ewidencje VAT, deklaracje ZUS, sprawy pracownicze. **Przemysł, ul. Grunwaldzka 43, tel. (016) 679-09-63.**
 GW-110 / 4

RÓŻNE

AUTA powypadkowe kupię.
 Tel. 0604-228-214,
 do remontu — **tel. 0604-846-202,**
 spalone — **0604-522-334,**
 skorodowane — **0604-235-892.**
 GP-093 / 30

ZGUBIONO leg. studencką Nr. 1468 WSAIZ **Monika Cichocka** 670-45-25. G-126

ZGUBIONO legitymację ubezpieczeniową oraz studencką, wydaną przez Wydział Chemii US w Krakowie na nazwisko **Goszyła Tomasz**
 G-126

Gdzie tu logika ?

Chyba nie ma większego marnotrawstwa papieru i pieniędzy jak w Telekomunikacji Polskiej S.A., a przekonać się o tym mogą co miesiąc liczne zakłady pracy, biura itp.

Np. jedno ze stowarzyszeń, posiadające tylko 1 aparat telefoniczny, otrzymuje systematycznie z Zakładu Telekomunikacji w Przemysłu wstęgę wyciągniętą z drukarki komputera o długości 120 i szerokości 39 cm, przy czym 1/3 jej długości jest niezadrukowana.

Na owej taśmie papieru znajduje się specyfikacja usług, zawierająca ilość jednostek w rozmowach lokalnych, międzymiastowych i w sieci komórkowej, faktura, w której wyliczana jest należność z VAT oraz nota rozliczeniowa, zaś w ostatniej części, o wielkości dwóch stron maszynopisu, 4 odcinki polecenia przelewu.

Cały tekst napisany jest dużymi literami, jakby komuś zależało na tym, aby przesłany druk był jak najdłuższy.

Wstęga zapakowana jest do dużej koperty i wysłana odbiorcy listem poleconym, za który opłata wynosi ok. 4 zł.

Tymczasem indywidualni abonenci otrzymują rachunek za telefon sporządzony na jednej stronie i wszystko można na nim zmieścić, łącznie z dowodem wpłaty.

Zastanawiam się, dlaczego w Telekomunikacji S.A. nikomu nie przychodzi do głowy, aby ten absurdalny system wystawiania rachunków zmienić. Przecież fakturę, specyfikację i notę rozliczeniową można również wydrukować na niewielkiej kartce, zaś firmy mogą dokonywać przelewów na ogólnie stosowanych drukach o wiele mniejszych.

Wtedy zmniejszyłby się koszt zużywanego papieru i opłaty pocztowe, które są zależne od wagi przesyłki. Ale po co szukać u siebie oszczędności, lepiej systematycznie podnosić kwotę abonamentu i opłaty za rozmowy miejscowe.

Coś mi się jednak wydaje, że wystawienie faktur za usługi telekomunikacyjne — dla tej grupy abonentów — zlecane jest jakiejś prywatnej firmie spoza Telekomunikacji S.A. Inne wytłumaczenie nie przychodzi mi do głowy.

R.B.

HURTOWNIA
TANIEJ ODZIEŻY ZACHODNIEJ
ZAPRASZA NA ZAKUPY
 * ATRAKCYJNE CENY * SZEROKI ASORTYMENT
PRZEMYSŁ, UL. NESTORA 1, tel. 0601 592 126
 G-119

Zarząd Spółdzielni Inwalidów „PRACA”
Zakład Pracy Chronionej
w Przemysłu, ul. Jasińskiego 2
informuje
że posiada do upłynnienia farby poligraficzne.
 Blższych informacji udziela Dział Zaopatrzenia
 W/w farby proponujemy po atrakcyjnych cenach.
tel. (016) 678-93-24, wew. 309, 332
 K-120/2

Promocja 5% na
SZWEDZKIE BLACHY
DACHÓWKOWE
I TRAPEZOWE
ORAZ
ORYNNOWANIE FIRMY



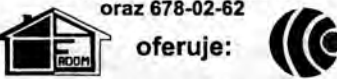
Ponadto oferujemy :
 pustaki pianowe, MAX,
 siporex, bramy garażowe
 Hormanna i napędy,
 drzwi wewnętrzne firmy
TERRAZYT,
 wełnę Gullfiber, styropian
 i inne materiały budowlane.

ZAPRASZAMY
Przemysł, ul. Jasińskiego 56
tel/fax (678-92-54)



Termin promocji ograniczony !

PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWLANO-HANDLOWE
FADOM SA
 37-700 Przemysł, ul. Ofiar Katynia 26
 tel. (0-16) 678-01-93 do 95
 oraz 678-02-62



oferuje:

- WYROBY BETONOWE,**
 między innymi:
 • płyty dachowe korytkowe
 • płyty drogowe
 • płytki parkingowe typ IK5
 • krawężnik drogowy (typ lekki, ciężki oraz z kruszywa bazaltowego)
 • płytki chodnikowe 50x50x6
 • obrzeża trawnikowe
 • wodościki
 • trylinka
 • bloczki fundamentowe o wymiarach 38x25x14 i 25x25x14 cm.
 • dyble betonowe, kanały CDN i płyty nakrywcze PU
 • pokrywy nastudienne
 • nadproża typ L o długości od 120 do 270 cm.
 • inne wyroby betonowe według indywidualnych zamówień
- BETON TOWAROWY**
KLASY OD B 7,5 DO B 40
ATESTOWANY
- ZAPRAWY CEMENTOWE**
- USŁUGI**
 • pompa do podawania betonu Stetter
 • transport betonu (betonomieszarki o poj. 6 m³)
 • przygotowanie zbrojenia z materiału własnego i powierzonygo
 • usługi budowlano-montażowe i remontowe
 • wykonywanie posadzek przemysłowych

Na płyty dachowe posiadamy
certyfiat do oznaczania znakiem
bezpieczeństwa „B”.
Na beton i wyroby betonowe
wydajemy świadectwa jakości.

ZAPRASZAMY CODZIENNIE
W GODZ. OD 7.00 DO 15.00
 tel. (0-16) 678-01-93, tel./fax: (0-16) 678-01-94,
 tel. (0-16) 678-01-95, 678-02-62

Hurtownia AKME
 Przemysł, ul. Łukasieńskiego 7
 tel. (0-16) 678-24-89
 tel/fax (0-16) 678-80-71

w dniach 10 - 31 lipca br. oferuje po cenach promocyjnych (rabat od cen producenta)

Zapraszamy codziennie od 8⁰⁰ do 16⁰⁰, w soboty od 8⁰⁰ do 14⁰⁰.

- * bieliznę **ATLANTIC** - 5% rabatu
- * bieliznę **KEY** - 5% rabatu
- * rajstopy **GOLDEN LADY** - 4% rabatu
- * rajstopy **WOLA** - 4% rabatu
- * skarpety **ZENIT i WOLA** - 5% rabatu





TYGODNIK „POGRANICZE”
KUPON

uprawniający do zamieszczenia ogłoszenia drobnego do 10 słów w tygodniku „Pogranicze” — za kwotę 4 zł, w tym VAT.
 Treść ogłoszenia:

Wyłącznie do wiadomości redakcji:

Imię i nazwisko:

Adres; nr tel.

Kupony przyjmowane są w redakcji tygodnika — Przemysł, ul. Mnisza 3 oraz w punktach przyjmowania ogłoszeń w Przemysłu.

1. Kiosk przy ul. Piłsudskiego 1 (d. EMPIK)
2. Kiosk przy ul. Grunwaldzkiej (d. Zakł. Rybne)
3. Kiosk na os. Rycerskim
4. Kiosk na os. Kazanów (przyst. MZK)
5. Kiosk przy ul. Jagiellońskiej (przystanek MZK)
6. Kiosk przy ul. Jagiellońskiej (przystanek MZK)
7. Kiosk przy ul. Grunwaldzkiej (przychodnia)



Z kuchni Krystyny

STRUCLA OWOCOWA

1,5 kg mąki, 15 dag świeżych drożdży, 3 szklanki mleka, 12-25 żółtek, 50 dag wiśni i tyle samo mrożonych śliwek, 30 dag cukru, 10 dag cukru pudru, pół łyżeczki soli, 2 cukry waniliowe, sok z 1 cytryny, 0,5 kg masła, olejek rumowy, skórka cytrynowa.

Owoce myjemy, usuwamy pestki, mieszamy z cukrem i odstawiamy. Przygotowujemy ciasto drożdżowe - drożdże rozcieramy z łyżką cukru, rozprowadzamy 3 szklankami ciepłego mleka, dodajemy trochę mąki i odstawiamy w cieplejsze miejsce. Gdy drożdże

podwoją swoją objętość, dodajemy masę z żółtek oraz przetopione, schłodzone masło. Dodajemy także cukier waniliowy, zapachy, trochę soli i skórkę cytrynową. Wyrabiamy dokładnie ciasto, a gdy będzie "odstawiać" od ręki, przykrywamy i zostawiamy do pełnego wyrośnięcia. Ciasto dzielimy na 4 części i każdą walcujemy, formując 4 placki. Na dwóch rozkładamy masę wiśniową, a na pozostałych śliwkową. Rolujemy placki, rozcinamy każdy wzdłuż i pleciemy warkocz. Wkładamy do wysmarowanych tłuszczem foremek i pieczemy przez ok. 45 minut w dobrze nagrzanym piekarniku (do ok. 120-200 o C). Po upieczeniu powlekaemy strucle lukrem wykonanym z ogrzanego cukru pudru zmieszanego z sokiem z cytryny. Kroimy w plasty i układamy na półmisku.

CEBULA Z POGRANICZA

MÓJ PIES ROZNOŚI PCHEŁY
A JA ROZNOŚYŁĘ FLUSKWIY



1	2	3	4	5	6	7	8	9
	6	10						
11					12			
		13		8				
14	15	16			17		18	19
20				21	22	23		
24				25		26	27	
		28			29			
30	31		32	33		34	35	36
37		38		39		40		
41	10		42			43		5
			44					
					45		9	
47				7				
			3			48		

KUPON nr 29/425

BOJA

Krzyżówka z hasłem

Poziomo: 1/ na głowie króla, 6/ mały mak, 10/ miasto na Pojezierzu Mazurskim, 11/ kanton w Szwajcarii, 12/ do mierzenia czasu biegaczy, 13/ liczne w domu kultury, 14/ japońskie miasto olimpijskie, 17/ budowle ogrodowe, 20/ polskie włókno, 21/ masz je dwa, 23/ imię Axera, 24/ ogon lisa, 25/ reneta, 27/ zieleń na pustyni, 28/ tłuszcz wielorybi, 29/ czczenie, 30/ w Grecji oliwne lub pomarańczowe, 32/ okrycie, 34/ do głosowania, 37/ Salvatore piosenkarz, 39/ jedno z ministerstw, 40/ część Tropez, 41/ znakomity polski aktor, 43/ nie piętro, 44/ nadzorca we dworze, 45/ gar /wspak/, 46/ śliwowica /wspak/, 47/ nie zawodowiec, 48/ niebezpieczny na drodze.

Pionowo: 1/ w parze z oświątą, 2/ odszczepienie, 3/ wieść, 4/ zwyczajnie Alamo, 5/ łami-główka, 6/ mały gryzoń, 7/ wyspy w Ameryce Środkowej, 8/ do murowania, 9/ w teatrze, 15/ część składowa instrumentów mierniczych, 16/ klątwa, 18/ chodnik, 19/ nie wyżynne, 21/ wyspa na Bałtyku, 22/ lasso, 25/ sieć, 26/ piłka poza boiskiem, 30/ dom gajowego, 31/ wąż, 33/ smaczny grzyb, 35/ polski dramaturg, 36/ znak rozpoznawczy, 40/ dopływ Wołgi, 42/ odmierza czas, 43/ parada.

Litery z pól od 1 do 13 utworzą hasło, które wystarczy nadesłać jako rozwiązanie w terminie tygodniowym od daty ukazania się numeru. Prawidłowe rozwiązania NA KARTACH POCZTOWYCH Z KUPONEM wezmą udział w losowaniu nagrody.



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z N-RU 27/425
Hasło: "Perła w koronie".
Nagrodę otrzymuje p. Jolanta Krajewska z Sobiecina.



RAK (22 VI - 22 VII)
Mimo iż sytuacja skomplikowana, wszystko potoczy się po Twojej myśli. Uzbrój się jednak w cierpliwość. I bez nerwów!

LEW (23 VII - 23 VIII)
Upały zniechęcają Cię do jakiegokolwiek roboty. To zrozumiałe. Ale przecież masz podwładnych. Obmyśl dla nich zadania.

PANNA (24 VIII - 22 IX)
Wprawdzie początek nie był udany, ale koniec zapowiada się pomyślny. Czeka Cię sukces, a więc głowa do góry!

WAGA (23 IX - 23 X)
Ktoś usycha z tęsknoty, a Ty nie dajesz znaku życia. Wiele się zmieniło, to prawda, ale ludzie zostali ci sami...

SKORPION (24 X - 22 XI)
Wymagaj od innych tyle samo co od siebie. Oczywiście wskazane jest podnoszenie poprzeczki, by osiągnąć sukces.

STRZELEC (23 XI - 21 XII)
Sprawy materialne odsuń na dalszy plan, a zajmij się duchem. Ten rozwój wzbogaci Twoje wnętrze.

KOZIOROŻEC (22 XII - 20 I)
Uważaj, bo o kolizję nietrudno. Wytrzymałość psychiczna ma swoje granice i hamulce puszcza ją ze zmęczenia.

WODNIK (21 I - 20 II)
W tym tygodniu załatw wreszcie problem, który Ci doskwiera od wielu miesięcy. Dzięki temu będziesz mieć spokojny urlop.

RYBY (21 II - 20 III)
Jeśli coś Was dręczy, zwierście się zaufanej osobie. Ona wskaże światelko w tunelu. Wyjdziecie obronną ręką z opresji.

BARAN (21 III - 20 IV)
Twoje umiejętności podbijają otoczenie. Świat należy teraz do Ciebie. Nie obiecuj sobie jednak zbyt wiele, bo możesz się rozczarować.

BYK (21 IV - 21 V)
Propozycja nęcąca, ale uważa na pułapki! Zaangażuj dobrego prawnika. Zwróci się to z okładem.

BLIŹNIĘTA (22 V - 21 VI)
Zanosi się na przyzwoity okres. Wprawdzie obok sukcesów będą również porażki, ale raczej marginalne. Tak więc Wasz pesymizm nie ma uzasadnienia.

To ciekawe !

Restauracja w samolocie na trasie Boguchwała - Domaradz.



Fot. Jan Hołówka

ALGEBRAF nr 18

ZZ	+	P	=	JD
:		+		+
DD	+	DJ	=	WA
=		=		=
Z	x	WW	=	HH

Rozwiązania NA ORYGINALNYM DIAGRAMIE nadesłane do redakcji do 27 lipca, wezmą udział w losowaniu nagrody książkowej.

Rozwiązanie ALGEBRAFU nr 16

60	+	21	=	81
:		-		+
12	-	3	=	9
=		=		=
5	x	18	=	90

Nagrodę otrzymuje p. Władysław Jakubiec z Kruhela Wielkiego. Zapraszamy do redakcji.

ZARZĄD MIASTA DYNOWA

zawiadamia, że zgodnie z art. 18 ust. 2 pkt 5 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity 1999 r. Dz.U. Nr 13) w dniach od 27 lipca 1999 r. do 17 sierpnia 1999 r. w budynku Urzędu Miasta Dynowa, I p., pok. nr 10 w godzinach urzędowania będą wystawione do publicznego wglądu projekty miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego o nazwach:

- „Bartkówka 1/99”
- „Łazienna 1/99”
- „Łazienna 2/99”
- „Polna 1/99”
- „Sikorskiego 1/99”

Zgodnie z art. 23 i 24 ustawy, zainteresowani mogą zgłaszać protesty i zarzuty na piśmie do Zarządu Miasta Dynowa w terminie do 8 września 1999 r.

Wojewódzki Ośrodek ruchu Drogowego w Przemyślu

organizuje kursy

w zakresie szkolenia kandydatów na:

1. instruktorów nauki jazdy samochodem wg nowych przepisów
2. diagnostyków samochodowych

oraz prowadzi szkolenie:

3. kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego (punkty karne)
4. instruktorów nauki jazdy w formie seminarium przygotowującego do egzaminu weryfikacyjnego
5. kierowców przewożących materiały niebezpieczne (ADR)

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela:
Dział Szkoleń WORD w Przemyślu, ul. Topolowa 7,
tel. 675-06-58 lub 675-06-59

ZAPRASZAMY



FIRMOWY PUNKT SPRZEDARZY
POLECA

NAJLEPSZĄ W KRAJU
STOLARKĘ BUDOWLANĄ

OKNA I DRZWI Z DREWNA
OKNA DWUSZYBOWE Z ARGONEM
DRZWI PROFILOWANE Z PŁYTY amerykańskiej
PRZEMYŚL ul. Jasińskiego 24 Tel./fax (016) 678-37-86

GWARANTUJEMY NAJNIŻSZE CENY

SPRZEDAŻ RATALNA ZAPRASZAMY SPRZEDAŻ RATALNA

CERTYFIKAT
ISO 9002



Spotkanie ze Szwejkiem (przy kuflu)

Całkiem niedawno odbyły się II Manewry Szwejkowskie w Twierdzy Przemyśl. Ich przebieg opisali już moi koledzy po piórze. A ja zapytam — dokąd udali się Dzielny Wojak Szwejk i jego doborowa kompania, aby podreperować, nadwątłone fizycznym i psychicznym wysiłkiem zdrowie? I sam sobie odpowiem. Do Baru Piwnego „POD SZWEJKIEM”, który mieści się przy ulicy Grunwaldzkiej 58 w Przemyślu.

Tam też przy solidnych stołach, osadzonych na nieszlachetnych „nogach”, usiadła szwejkowska gromada, aby delektować się ulubionym złocistym (...bezalkoholowym) napojem naszego dzielnego bohatera przemyskiej kampanii I wojny światowej. A atmosfera i wystrój lokalu żywcem przenosi nas w tamte lata.

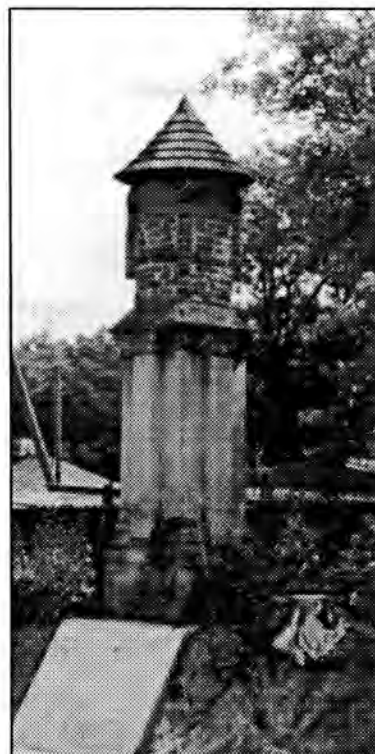
Na ścianach akcesoria żołnierskie — bagnety i noże wojskowe, hełm austriacki, elementy wyposażenia, odznaczenia wojenne, a nawet kapelusze pani Müllerowej. Na wprost wejścia patrzy na nas Jego Cesarska Wysokość Franciszek Józef, chroniony siatką, aby muchy ... nie robiły Mu na twarz. Jest też egzemplarz „Wiadomości Szwejkowskich” z rozkazem generała Kusmanka o utworzeniu Muzeum Twierdzy Przemyśl oraz obrazki z wojskowo-piwnego żywota dzielnego Wojaka.

Prowadzący lokal, jeden z przemyskich Szwejkologów, pan Zbyszek Włodarski, stworzył w nim sympatyczną atmosferę, podkreślona sprzyjającą dobremu trawieniu chmielowego produktu, muzyką z tamtych czasów — słyszemy więc dźwięki czeskich, austriackich, bawarskich i tyrolskich melodii. Pan Zbyszek chętnie zgodziłby się wyeksponować większą ilość pamiątek z czasów Szwejka, więc ich posiadacze proszą o kontakt osobisty lub telefoniczny (016 670-51-21).

A my możemy być pewni, że jeśli „...chcesz z kulturą i Dzielnym Wojakiem wypić (bezalkoholowe) piwo, to „Pod Szwejka” pędź co żywo...”

R

Wiesław Warejko



A gdzie przepraszam??

Wiosną br. pan Bogusław Bania chciał na swojej działce, położonej w Jarosławiu przy ul. Grodziszczkańskiej, urządzić parking.

Sprostał wszystkim wymogom prawa, chcąc ułatwić klientom dokonywanie zakupów w sklepie, który prowadzi po drugiej stronie ulicy. Tymczasem w regionalnej gazecie napisano, że ... niweczy historyczną spuściznę. Powodem była usytuowana na sąsiedniej działce kapliczka zarośnięta pokrzywami i krzakami, całkowicie niewidoczna dla... żadnych historycznego spojrzenia na okres nekantia ziem jarosławskich przez hordy tatarskie. Kapliczka pochodzi z XIX w. i postawiono ją na terenie, gdzie lokalizuje się istnienie kopca tatarskiego. Nie jest w żaden sposób opisana, ani wyraźnie oznakowana. Tereny te są prywatną własnością. Pan Bogusław, przy okazji prac na swojej działce, oczyścił otoczenie kapliczki, a ją samą wzmocnił. (Pomógł mu w tym sąsiad również nie mający nic wspólnego z działką, gdzie stoi ów znak historii). Efekt pracy społecznej... dla historii... jest widoczny. Niewidoczna jest zaś wdzięczność odpowiednich służb o historię dbać mających. Nikt dotychczas nie pokusił się o publiczne „przepraszam” pod wskazanym adresem.

gras

Fot. Grażyna Stopa

Promocja sprzętu AGD

Video Tomex 2

tel/fax (016) 678-86-66 lub 678-28-58

okazja !!!

Dokonując zakupu sprzętu AGD za jedyne 1000 zł. w sklepach Video Tomex 2, z tą reklamą otrzymasz żelazko firmy "PHILIPS" gratis

sklepy w Przemyślu:

- ul. Asnyka 6 (RTV, AUDIO-VIDEO)
- ul. Krasieńskiego 20 (AGD, RTV)
- ul. 3-go Maja (Dom Handlowy "SZPAK")
- Rynek 10 (RTV, AGD, TV-SAT)
- ul. Słowackiego 8
- Magazyn Hurtowy - ul. Mickiewicza 28 (teren dawnego WZGS)

PRZEMYŚL BOREŁOWSKIEGO 10

OŚWIETLENIE HALOGENOWE ARTYKUŁY ELEKTRYCZNE

8⁰⁰ - 18⁰⁰ codziennie, 8⁰⁰ - 14⁰⁰ sobota

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO - USŁUGOWE
tel. 678-57-81 RATY

WĘDKI KOŁOWROTKI AKCESORIA PRZYNYTY ZANĘTY

"WĘDKARZ"

PRZEMYŚL ul. Mnisza 3

INSTAL - SYSTEM

PRZEMYŚL ul. Jasińskiego 56 A
tel. 675-10-22, 090 627 343, 670-51-24
Zakład Usługowo-Handlowy
Wod. - Kan, Gaz., c.o.
Świadczy usługi:
SPRZEDAŻ I MONTAŻ:

GAZOWE URZĄDZENIA GRZEWCZE
KOTŁY FIRMY OCEAN
JEDNO - I DWUFUNKCYJNE,
KOTŁY TURBO
GAZOWE KOTŁY ŻELIWNE

WYKONAWSTWO INSTALACJI
WOD - KAN, GAZOWYCH
I CENTRALNEGO OGRZEWANIA

KRÓTKIE TERMINY I CENY DO NEGOCJACJI !!!

HURTOWNIA Adamus

Ul. Wilsona 12 (baza ZDZ)
37-700 Przemyśl
tel. (016) 675 08 70

oferuje
Odzież • łóżeczka
• wózki • kojce

DOMICO PLUS Sp. z o.o.

37-700 Przemyśl, ul. Franciszkańska 3
tel./fax 678-32-30

KREDYT I LEASING

WYMIERNA KORZYŚĆ! BIURO LEASINGU

KUPI TOBIE LUB TWOJEJ FIRMIE KAŻDE URZĄDZENIE

Szybko! Profesjonalnie! Bez zbędnych formalności!

Za naszym pośrednictwem udzielono wielu kredytów. Chcesz spełnić swoje marzenia, kupić nowy samochód, telewizor, meble... i dokończyć budowę własnego domu, skorzystaj z atrakcyjnej oferty kredytowej dla klienta indywidualnego.

Obejmuje ona:

- kredyt na zakup artykułów przemysłowych
- leasing na zakup samochodu nowego lub używanego

PRZYJDŹ — ZAPRASZAMY

Biuro Turystyczne BUDGET — TRAVEL

37-700 Przemyśl, Franciszkańska 3, tel. (016) 678-32-30, kom. 0601406863

Zapraszamy do korzystania z naszych usług.

Oferujemy profesjonalną i kompleksową obsługę w zakresie:

- realizacji zamówień zakładów pracy i instytucji na wycieczki krajowe i zagraniczne
- kolonie i obozowiska młodzieżowe
- wycieczki szkolne krajowe i zagraniczne
- przewozy autokarowe

Zapewniamy atrakcyjny program